8863 t.1
II
Bibl. Jag.



Nauka Moralna.

Nro I

Nauka Moralna pierwszego Półroczna na Klassę pierwszą.

O Obowiązkach dzieci ku Rodzicom.

Honora patrem tuum et matrem tuam ut sis longebus super terram. Exodus, caput. 23.

Czcij ojca twego i matkę abyś był długowiecznym na ziemi.

P. Gdzie się to ozwarte przykazanie wyryte znajduje?

O. Przykazanie to ozwarte najprzod na sercach wszystkich ludzi wyryte znajduje się, które Bóg późniéj na górze Synai ziywym głosem powtorzyć raczył, aby nam dał uczuć jak dalece jest ważne i potrzebne.

P. Gdzie kładzie Bóg to ozwarte przykazanie w Dekalogu?

O. Bóg kładzie to ozwarte przykazanie na czele wszystkich powinności czyli przykazań względem bliźniego, ledwo P.

Bóg ogłosił przepisy czyli przykazania stanowiące nam co
mu winni jesteśmy, natychmiast obwieszcza co się od nas na-
leży Rodzicom, abyśmy z tąd wyrozumieli, że po Bogu najbar-
dziej szanować i kochać mamy.

P. Cóż P. Bóg przywiązał do owartego przykazania?

O. Do tego owartego tylko przykazania przywiązał P. Bóg na-
grodę tu jeszcze na ziemi obiecując wszelkie błogosławieństwa,
szczęścia, rozliczne łaski i długie życie tym, którzy to owarte
przykazanie szczerze wypełniają. Przekonajmy się z tąd jak Bóg
pragnie abyśmy naszym Rodzicom miłość okazywali i winne
poszanowanie im oddawali, jak konieczną i nieodzowną jest na-
szą powinnością czcić i kochać ojca i matkę.

P. Wielorakie mają dzieci obowiązki ku swym Rodzicom?

O. Czworakie mają dzieci obowiązki ku swym rodzicom, to jest: win-
ne im są uszanowanie, miłość, posłuszeństwo czyli uległość, i
wsparcie czyli ratunek w potrzebach.

P. Co jest pierwszym obowiązkiem dzieci ku rodzicom?

O. Pierwszym obowiązkiem dzieci ku rodzicom jest uszanowanie ale uszanowanie nie naruszone, w każdym czasie i w jakiej kolwiek okoliczności znajdować się mogą dzieci, uszanowanie to zależy na tém, aby ich zbawienne rady, przestrogi i upomnienia, łarcenia nawet z wielką powolnością przyjmować; aby zawsze do nich z uniżonością i przyzwoitym względem mówić, aby się lękać najmniejszego obrażenia onych; wystrzegać się wszystkiego co by ich zmartwić i zniechęcić mogło, aby ich wady wiekowi staremu właściwe pokrywać i wymawiać troskliwie, aby się do Boga za nich modlić, dla uproszenia dla nich czerstwego zdrowia, wszelkiej pomyślności i najdłuższego życia. Sprawiedliwa jest mówi prawien Doktór Święty, aby dzieci miały uszanowanie ku tym którzy życie im dali; bo to straszliwą byłoby niewdzięcznością w dziecięciu pogardzać tymi od których wszystko wzięło.

P. Ojciec i matka czyjem to są obrazem względem dzieci swoich, i czy jest tu miejsce na ziemi utrzymują względem nich, i czego są oraz powiernikami nad dziećmi swojemi?

O. Ojciec i matka są obrazem samego Boga względem dzieci swoich, i Boskie trzymają tu na ziemi miejsce względem nich i są oraz powiernikami władzy Boskiej nad dziećmi swoimi. A przeto uchybiać Rodzicom poszanowania jestto uchybiać go samemu Bogu, niekochać i nieszanować rodziców, jestto niekochać i nieszanować samego Boga, lekce ważyć i pogardzać napomnieniami rodzicielskiemi, jestto lekce ważyć i pogardzać przykazaniami samego Boga, nie czcić rodziców, jestto nieczcić samego Boga; natrząsać się z rodziców i robić im krzywdę, jestto z samego Boga natrząsać się i Jemu samemu krzywdę wyrządzać.

P. Cóż to jeszcze więcej mamy wiedzieć o naszych rodzicach?

O. To jeszcze mamy wiedzieć o naszych rodzicach, iż oni są Boskimi stworzeniami, a Bóg jest ich stwórcą, więc jeżeliśmy Boskiem stworzeniom, to jest naszym rodzicom jakowąś krzywdę wyrządzamy, to ją przez to samemu Bogu i ich stwórcy wyrządzamy. A przeciwnie, jeżeli my Boskiem stworzeniom, to jest

naszym rodzicom coś dobrego czynimy jakoto: szacunek, posłuszeństwo i miłość okazujemy, to tym sposobem wszystko ich stwórcy wyświadczamy. Tenże bowiem wyrzeczona, spada na tego, którego tu na ziemi miejsce zastępują, jakoż w starozakonnym prawie Bóg roskazał, aby występek nieuszanowanie rodziców śmiercią był karany mówiąc: jeżeli kto znieważy słowami ojca swego, lub matkę swoję niech będzie na śmierć wskazany. Ale Bóg jest od wieków do wieków tenże sam i niezmienny, co raz wyrzekł tego będą wszystkie wieki słuchały, a przeto i w nowym zakonie karzą bronych ku rodzicom synów, jeżeli już nie doczesną, ale wieczną śmiercią to jest wiecznym potępieniem karać nie omieszka.

P. Cóż jest drugiem obowiązkiem dzieci ku rodzicom?

O. Drugiem obowiązkiem dzieci ku Rodzicom jest miłość.

P. Potrzeba ż dowodzić tego obowiązku?

O. Bez wątpienia, dosyć będzie przypomnieć nam sobie to wszystko, co dla nas już uczynili, i co jeszcze czynią po dziś

dzień. Dali nam życie skoro śmy przyśli na świat, mili o nas pieczołowite staranie staranie, a wowym pierwszym dziecieństwa wieku, który ustawicznej wymagał baczności, samym tylko naszym bytem samą onas troskliwością zajęty mi byli, czuwali dzień i noc nad dzieciństwem naszym; a lubo stanowisko podówczas nam potrzebne byty nader przykre i odrażliwe, jednakże poświęcali się im z radością i miłością rodzicielską.

P. Na co to jeszcze mamy jeszcze pamiętać czyli pomnieć względem rodziców?

O. Pomnijmy z jakiś tkliwą skwapliwością ratowali niedołężność naszą z jaką niespokojnością troszczyli się o zdrowie nasze, jakim ich strachem jaką bojaźnią przerażały nasze choroby? Jeż sobie jeszcze niezadają dla nas trosków, na jakież nie odważają się prace, wydatki i zabiegi, aby nam zjednać los szczęśliwy, ach! zdołamy ż kiedy dostatecznie kochać tego ojca i tę matkę którzy nas tak tkliwie, tak statecznie i tak szczerze kochają? dziecię które by niekochało rodziców nie byłoby chrześcianinem, niebyłoby nawet człowiekiem, ale raczej byłoby istotnie poczwarą i zakałem rozumnej istoty.

P. Cóż jest trzecim obowiązkiem dzieci ku rodzicom?

O. Trzecim obowiązkiem dzieci ku rodzicom jest posłuszeństwo czyli uległość albo powolność. Dzieci mówi Swięty Paweł: Bądźcie posłuszni rodzicom waszym: bo to jest sprawiedliwa przed P. Bogiem. Tento jest znak po którym poznać możemy czyli mamy ku rodzicom uszanowanie prawdziwe i czyli ich kochamy szczerze. Dzieci nieposłuszne ojcu lub matce, albo niechętnie i z musu tylko pełniące ich wolą, nie mają ku nim ani tego uszanowania, ani tej miłości którą im są winne. Chrońmy się tak złego rodzicznego w oczach Boskich postępku, słuchajmy zawsze rodziców naszych, bądźmy im posłuszni skwapliwie z serca i z pełną ku nim miłością. Pomnijmy że sam Jezus Chrystus dał nam przykład tej ku rodzicom uległości, lubo był Panem i jednowładzcą wszech rzeczy, chciał jednak być posłusznym najdostojniejszej i Swiętej Pannie Matce swojej i Józefowi Swiętemu jak był mniemanym ojcem jego.

P. Cóż jest nakoniec czwartem obowiązkiem dzieci ku rodzicom?

O. Czwartym nakoniec obowiązkiem dzieci ku rodzicom jest ratunek i zasilenie ich w potrzebach np: w chorobie, słabości, w ubóstwie, w nie-

dolężności, starości i chalectwie, we wszystkiem tych okolicznościach dziecię obowiązane jest wspomagać i niedopuszczać aby im na czemkolwiek schodziło. Dosyć mieć serce aby się do tego obowiązku tak Świętego poczuwać. Każdy zaraz sercem poczyty wać sobie powinien, kiedy nadarzy mu się sposobność oddać rodzicom choć wcząstce to, co ich trudy i przywiązania odebrał. Uchybienie tej powinności byłoby czarną niewdzięcznością, i to dziecko niewdzięczne stałoby się wyrodkiem, niegodne nazwiska ludzkiego. Aby się tej czarnej niewdzięczności dopuścić trzebaby wprzód stłumić w sobie wszystkie przyrodzone uczucia. Jakoż Pismo Święte mocnych wyrazów używa przeciwko tym którzy się stają winnemi tak czarnej zbrodni mówiąc: O! jak niestetowny i bezecni jest ten, który opuszcza ojca swego, a jak przeklęty od Boga jest ten, który jątrzy umysł matki swej nie chcąc mieć o niej starania.

P. Czyli te poczwórne zwyż wymienione jako to: uszanowanie, miłość, posłuszeństwo, i ratunek w potrzebach, które dzieci są winne swym rodzicom do nich się jedynie odnoszą czyli też i jeszcze i do innych osób?

O Te powinności obowiązki zwykle wymienione, jako to: uszanowanie, miłość, posłuszeństwo, powolność lub uległość i ratunek w potrzebach, które dzieci winne są swym rodzicom nietylko się odnoszą do rodziców, jak już się wyżej rzekło, ale jeszcze nadto w odumarciu rodziców odnoszą się do ojczymów, macoch, opiekunów, starszych, przewodników, zwierzchników i innych osób miejsce rodziców zastępujących, tak co są winne dzieci swym rodzicom, to samo są winne ich zastępcom, to jest ojczymom, macochom, starszym, przewodnikom, zwierzchnikom i innym osobom miejsce rodziców zastępującym.

P. Cóż mówi pismo Ste względem rodziców, a co względem przełożonych?

O. Pismo Swięte względem rodziców mówi w następujących słowach: Czcij ojca twego, i matkę twoję, które jest pierwsze przysłarzanie obietnicą. Kto się boi Pana ten czci Rodziców swoich, i jako panom służyć będzie tym, którzy go porodzili. Synowie bądźcie posłuszni swym rodzicom we wszystkiem albowiem to się podoba Panu. Synu wspomagaj ojca twego, a nie zasmucaj go za żywota jego, bo nie tosierdzie ojcu pokazane niepojdzie w zapamiętanie. — Słuchaj

ojca twego który cię zrodził, a nie gardź matką twoją gdy się zestarzeje. Względem zaś przełożonych tak się pismo Święte wyraża mówiąc: bądźcie posłuszni przełożonym waszym i bądźcie im poddani albowiem oni czuwają jako którzy za dusze wasze liczbę oddać muszą. Wszelka dusza niechaj będzie poddana wyższym zwierzchnościom albowiem nie masz zwierzchności tylko od Boga a które są od Boga postanowione. — — —



10

Nauka Moralna

Półrocza Drugiego.

Z Klasy 1.

[redacted]

Nro II Lit

Nauka Moralna

na

Klassę Pierwszą.

Drugiego Półrocza.

O Przysiędze.

Non assumes nomen Domini Dei tui in vanum.

Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno.

Pyt: Cóż jest Przysięga?

Odp: Przysięga jest to wezwanie Boga na świadka jakowejś rzeczy. Albo przysięgać jest to brać Boga na świadka twierdzenia swego, lub obietnicy swojéj.

Pyt: Czyli i wtenczas jeszcze prawdziwie bywa przysięga, gdy dla potwierdzenia jakowejś rzeczy wzywamy na świadectwo jakiego stworzenia np: Nieba i Ziemi?

Odp: Wtenczas jeszcze prawdziwie bywa przysięga gdy dla potwierdzenia jakowejś rzeczy wzywamy na świadectwo jakiego stworzenia np: Nieba i Ziemi, ponieważ wszystkie

stworzeniu Bostkiemu są, i do Boga należą przysięgać tedy przez nie, jest to przysięgać przez Pana Boga którego są dziełem. Alleee

Pyt: Jakiego to zdania byli żydzi w względem przysięgi?

Odp: Żydzi byli fałszywego zdania w względem przysięgi, mniemali bowiem, iż przysięga wykonana na Niebo Ziemię i miasto Jerozalem mogła być niedotrzymana lecz ta tylko przysięga, do której w chodziło imie Jechowa, to jest Boga dotrzymana być musiała.

Pyt: Który to mylne i fałszywe zdanie żydów w względem przysięgi poprawił i któremi słowy?

Odp: Jezus Chrystus to mylne zdanie żydów w względem przysięgi poprawił następującemi słowy mowiąc a ja wam powiadam abyście się zgoła nie przysięgali, ani na Niebo bo jest Stolicą Boga, ani na Ziemie albowiem jest podnożkiem nóg jego, ani na miasto Jerozalem albowiem jest miastem wielkiego Króla.

Pyt: Wielorakia jest przysięga?

Odp: Przysięga jest dwojakia publiczna czyli uroczysta,

która się odbywa z pewną uroczystością np: z świadkami, z świecami zapalonemi, i innemi okolicznościami to jest położeniem palców na Krzyżu. Druga jest pojedyncza czyli prywatna, która się odbywa bez wszelkich powyższych okoliczności.—

Pyt: Czyli przysięga we wszystkich okolicznościach jest zakazana? — Nie.

Odp: Nie tak to trzeba rozumieć, jakoby przysięga we wszystkich okolicznościach zakazana była, mianowicie zachodzą różne przyczyny, których wiele mamy żależy, aby wierzono temu co mówimy, i dowiedli tego, co twierdzimy: np: Gdy do sądu zaprzysiemy, jesteśmy pod ów czas uciekamy się do Boga, który jest samą prawdą, i wzywamy Jego Imienia jego. Zaręczamy, że wszystko podług prawdy twierdzimy.—

Pyt: Cóż nadaje słowom człowieka pewną powagę, nawet wyjącej wszelką wątpliwość?—

Odp: Wezwanie Jego Straszliwego Imienia nadaje słowom człowieka pewną powagę nawet wyjącej wszelką.

rozsądliwość. W takowych zdarzeniach nie tylko dozwolona jest przysięga: ale prócz tego bywa aktem religii, a nawet chrześcijańskiej, który oddajemy najwyższej i od wieczności prawdzie.

Pyt: Jak mówi Św. Paweł Apostoł o ludziach którzy przysięgają przez Tego, który jest większy od nich?

Odp: Ludzie mówi Św. Paweł Apostoł przysięgają przez Tego, który jest większy od nich, a przysięga jest większem zaręczeniem, jakie tylko dać mogą, kiedy ukończenie swoich sporów, i kiedy rozpoczęcie wszelkich nieufności.

Pyt: Aby przysięga była godziwa wiele i jakie warunki mieć powinna?

Odp: Przysięga aby była godziwa, powinna mieć trzy warunki, które Pismo Św. w tych oznacza wyrazach przysięgać będziesz prawdziwie, rozsądnie i sprawiedliwie.

Pyt: Co jest pierwszym warunkiem przysięgi?

Odp: Pierwszym warunkiem przysięgi jest prawda, to jest iż potrzeba, aby nie tylko rzecz, o której idzie, była w sobie samej prawdziwa, ale nadto, aby ten, który przysięga wiedział o niej szczerością, gdy zaś idzie o obietnicę, potrzeba, aby

miał chęć szczerą i nieznużoną wszczęcia się w onéj.-

Pyt: Co jest krzywo przysięstwo ?-

Odp: Twierdzić pod przysięgą rzecz jakąś fałszywą lub obiecywać czego się dotrzymać nie myśli jest to krzywo przysięstwo, jest to wzywanie świętokradzkie z Świętego Imienia Boga, jest to wzywać najświętszéj prawdy na świadectwo fałszu, jest to niejako czynić za pośrednicą i religijnią zdrady i oszukaństwa. O za zbrodnia okropna! można się Bogu Najświętszemu dotknąć oszczą wyrządzić obelgę.-

Pyt: Cóż jest drugim warunkiem przysięgi prawej i godziwéj

Odp: Drugim warunkiem przysięgi prawej i godziwéj jest roztropność, to jest aby tylko dla ważnych przyczyn, gdy istotna zachodzi potrzeba, używanej była. A więc przysięgać w rzeczach złych, płonnych, błachych, przysięgać w żartach, przysięgać w uniesieniu gniewu, przysięgać za lada słowem, niby dla przyozdobienia i ozdobienia mowy swojéj; jest to brać Najświętsze Imie Boga! I na toż to jest Imie tak straszliwe, aby się zamieniło w wyraz płochości i nierozsądku; aby było wyrazem za-

palczywości i zemsty z bezbożną przyprawą rozmów i posiedzeń naszych? O Boże! co to za wzięcie Imienia tak Świętego, któreśmy z najgłębszem uszanowaniem wymawiać powinni. Imienia tak strasznego, którego bez bogobojnej trwogi z ust nie należy wypuszczać. Korzystajmy z tej uwagi którą nam Duch St. daje, mowiąc, niechaj usta twoje nie nawykają do przysięgi: ten kto często przysięga będzie napełnion nieprawością a klątwa nie wyjdzie z domu jego. –

Pyt: Cóż jest trzecim nakoniec warunkiem przysięgi?

Odp: Trzecim nakoniec warunkiem przysięgi jest sprawiedliwość, co ma znaczyć iż się niegodzi obowiązywać przysięgą do czego nie sprawiedliwego. –

Pyt: Cóż to jest obowiązywać się przysięgą do czego niesprawiedliwego? –

Odp: Obowiązywać się przysięgą do czego niesprawiedliwego, jest to chcieć i sprawić, aby Bóg który jest sama Świętością postrzegał nie jako człowiekowi w dopełnieniu niepra-

wości Jego. Jest to brać Boga za świadka przedsięwzięcia którego zabrania, jest to lżyć i chamiebnie znieważać Imie Jego. Allelujah.

Pyt: Coż należy podczas czynić, gdy się niesprawiedliwą przysięgę wykonało?

Odp: Podów czas, gdy się niesprawiedliwą przysięgę wykonało należy cofnąć dane słowo i prosić Boga o odpuszczenie, nie przeto, iż się uchybiło zadosyć uczynić przysiędze, ale dla tego, iż się niesprawiedliwie przysięgło.

Pyt: Jeżeli kto nieszczęściem wykonał takową niesprawiedliwą przysięgę, czyli jej dopełniać powinien?

Odp: Jeżeli kto nieszczęściem wykonał takową niesprawiedliwą przysięgę, dopełniać jej nie powinien; wyprzemie nie bowiem onéj byłoby nowem grzechem.

Pyt: Czyn Herod który był przysiężki córce Herodyady uczynić wszystko, o co go prosić zechce był obowiązany przysięgą dać jej głowę Św. Jana Chrzciciela o którą nalegała?

Odp: Herod, który był przyrzekł córce Herodyady że jej uczyni wszystko o co go prosić zechce, nie był obowiązany przysięgę swoją dać jej głowę Świętego Jana Chrzciciela, o którą nalegała, ale okropnej dopuścił się zbrodni, wykonywając co był poprzysiągł. Przysięga staje się nieważną złego przyrzeknienia czyn, którego bez obrazy Boga dokonać nie można. —

Pyt: Cóż z tego wszystkiego wynika, co się dotąd o przysiędze rzekło? —

Odp: Z tego wszystkiego co się dotąd o przysiędze rzekło, ten dla nas niemylny prawdy wynika, iż jeżeli my za radą słowem — wymienieniu gniewu — znałogu — albo w rzeczach błachych, płonnych, czczych i żywotbliwych rzeczach małej wagi; a co gorsza w rzeczach złych i niegodziwych przysięgamy, podnieczas Imię Najświętszego Boga znieważamy i szkalujemy i siebie tem sposobem w obliczu Boga i ludzi pogardy i karygodnemi czynimy. A przeciwnie, jeżeli my w rzeczach prawdziwych i godziwych w rzeczach dobrych — w rzeczach

wielkiej wagi i sprawiedliwy. np: gdy do sądu zaprzysiężonni
jesteśmy przysięgamy; ocaloiąc naszą przysięgą bliźniego chó-
rór, stanie, majątek, i życie w takowych zdarzeniach, nie
tylko dozwolona jest przysięga, ale prócz tego bywa altem
religii; nawet czcia i chrześcian, który oddajemy Najwyższej
odwiecznej prawdzie. ——

Nauka Moralna.

w klasy II na I i II potrone.

Nr III ciej

Nauka Moralna.

na Klasse III^ga pierwszego półrocza.

O Obowiązkach uczniów ku Nauczycielom.

Obedite praepositis vestris, et subjacete eis; ipsi enim pervigilant, quasi rationem pro animabus vestris reddituri ut cum gaudio hoc faciant, et non gementes hoc enim non expedit vobis. C: 13.

Bądźcie posłuszni przełożonym waszym, i bądźcie im poddani; albowiem oni czuwają jako którzy za dusze wasze liczbę oddać mają, aby to z weselem czynili a nie wzdychając; bo to wam niepożyteczne.

Py: Nauczyciele mający sobie powierzone wychowanie dzieci, w jakim u nich po ojcu i matce poszanowaniu być powinny.[2]

Cd: Nauczyciele mający sobie powierzone wychowanie dzieci, w pierwszym u nich po ojcu i matce poszanowaniu być powinny.—

Py: Cóż jest obowiązkiem Nauczyciela.[2]

Od: Obowiązkiem Nauczyciela jest, uczyć wychowańców i uczniów swoich świętej Religii i świeckich umiejętności, czuwać nad ich postępkami kształcić w nich serce i umysły w pojęć Bojaźń Bożą dobre i gruntowne zdania, odwodzić od złego, a nawodzić do dobrego, i zachęcać do szczerego wypełnienia woli Bożej, i świętych przykazań Jego.

Py: Jakie to serce obowiązani są Nauczyciele mieć ku uczniom swoim?

Od: Nauczyciele obowiązani są mieć serce ojcowskie ku uczniom swoim i pełnić względem nich powinności rodziców.

Py: A uczniowie z swej strony jak powinni czcić Nauczycieli?

Od: Uczniowie powinni swej strony czcić Nauczycieli niemal tak jak samych rodziców. —.

Py: Wielorakie obowiązki mają uczniowie względem swoich nauczycieli?

Od: Uczniowie mają czworakie obowiązki ku swoim nauczycielom. to jest: winni im są uszanowanie, miłość, powolność czyli posłuszeństwo albo uległość i wdzięczność.

Pyta: Cóż jest pierwszym obowiązkiem uczniów ku nauczycielom?

Od: Pierwszym obowiązkiem uczniów ku nauczycielom jest

uszanowanie. Rodzice dali nam życie i zastępują względem nas miejsce samego Boga, a z tego dwoistego względu szanować ich jesteśmy przymuszeni; lecz nauczyciele, którzy nas nauczają, i naprowadzają do cnót użytecznych umiejętności, dając nam życie edukacyjne, nie sążeż w pewny sposób ojcami naszej duszy i naszego rozumu? Właściwie mówiąc, jeden tylko jest nauczyciel a tym nauczycielem jest mądrość i prawda odwieczna, która jest światłą, które oświeca każdego człowieka na świat przychodzącego. Nauczyciele, którzy nas nauczają, sami w przeradzą się z tego świata, i powinnością ich jest skazywać nam ono i prowadzić nas do jego poznawania, a więc sam Bóg który jest zródłem wszelkiej umiejętności, nauczа nas przez usta nauczycielskie. — Z jakiemże, tedy uszanowaniem i z jaką uwagą nie powinniśmy słuchać głosu nauczyciela? Posłuchajmy aney pięknego postępku Cesarza Teodozyusza. Monarcha ten poszedł dnia pewnego do pokoju syna, w ten właśnie czas

gdy Arseniusz nauczyciel jego dawał mu lekcyą. Arseniusz wstał, a młody Xiąże siedzący z nakrytą głową słuchał nauk mistrza swego. Teodozyusz okazał swoje z tąd nie ukontentowanie, zdiął z syna swego wszelkie ozdoby dostojeństwa, rozkazał Arseniuszowi siąść na miejscu młodego Xięcia, a młodemu Xiążęciu przykazał, aby stojący z okrytą głową słuchał nauk mistrza swego. Przekonywujemy się co ten wielki Cesarz sądził o względach, które młodzież swym nauczycielom winna jest.

Py: Cóż jest drugim obowiązkiem uczniów ku nauczycielom?

Od: Drugim obowiązkiem uczniów ku nauczycielom jest miłość.

Py: Kiedy się należycie przekonamy o tym obowiązku?

Od: Przekonamy się należycie o tym obowiązku, jeżeli zważymy jak wiele podejmują ustawicznie trudności, którzy około oświecenia naszego pracują. Nauczyciele poświęcają dobru uczniów swoim, swój czas, swoje bezsenności, swoje zdrowie,

rzekłbyśmy nawet i życie swoje, poświęcają dobrze uczniom swoim swoją wolność i poddają się w pewien gatunek niewoli, znoszą cierpliwie niesmak i nudność w powtarzaniu tychże samych lekcyi. Jakiegoż nie nabywa do serca naszego dobra tyle czyni ofiar i gdy nam jednak tak szacowne i drogie nauk owe korzyści.

P: Czyli przestrogi, które nam dają nauczyciele, są nam potrzebne?

Od: Przestrogi które nam dają nauczyciele są nam potrzebne, abyśmy mogli uniknąć niebezpieczeństw, na które nas narażają nasze namiętności i bezbożne towarzystwa.

Py: Czém to są dla nas słowa nauczycielskie?

Od: Słowa nauczycielskie są dla nas zbawiennem wędzidłem, które popędliwość naszą wstrzymuje i niedozwala przepadać w dzdzenne przepaści ze wszystkich pod krokami naszemi otwarte.—

Pyta: Czyli nawet same strofowania, które nam dają czasem czynić są zmuszonemi powinny w nas studzić ku nim miłość?

Od. Same nawet strofowania, które nam czasem czynić są zmuszeni nie powinny w nas studzić ku nim miłość, jeżeli się zechcemy zgadzić rozumem. Łają nas, ale nas łają z gorliwości i dobroci rodzicielskiej o nasze postępki w naukach i cnocie, bo gdyby nas mniej kochali; nie, nie troszczyliby się tak dalece o pomyślne skutki wychowania naszego. Z żalem serca używają surowości, a przywiązanie ich zawsze na to boleje, że nam w groźniejsze czynić muszą wymówki. Któż nas będzie karcił o błędy młodości naszej, jeżeli nie ci, których opatrzność postanowiła przewodnikami nasze-mi.

Py: Cóż jest trzecim obowiązkiem uczniów ku nauczycielom?

Od: Trzecim obowiązkiem uczniów ku nauczycielom jest posłuszeństwo albo uległość czyli powolność. Jako obowiązkiem nauczyciela jest uczyć, tak obowiązkiem ucznia jest słuchać udzielanych sobie nauk i przyjmować je z ochotą. Bo chociażby najlepszy był nauczyciel, i chociażby sobie największe zadawał pracę, uczniowie jednak nie odnoszą żadnej korzyści z nauki i prze-

stróg jego, jeżeli będą krnąbrni, lekkomyślni, niedbali i do prowadzenia trudni.

Py: Cóż to się nam zdarza widzieć na świecie?

Od. Zdarza nam się widzieć ludzi, którzy przeszli przez wszystkie ćwiczenia edukacyi, a przecież żadnego prawie z nich nie odnieśli pożytku; pokazują się nie zdolnemi do sprawowania sobie powierzonych urzędów i z przyczyny niewiadomości rozlicznie popełniają błędy.

Py: Gdy chcemy wiedzieć skąd pochodzi ten nie rząd i te błędy w urzędowaniu?

Od. Jeżeli chcemy wiedzieć skąd pochodzi ten nie rząd i te błędy w urzędowaniu spytajmy się tych którzy ich znali z młodości, a powiedzą nam że to były umysły burzliwe, lekkomyślne, i pełne rozkoszy, uprzedzone nie wczesnym ku sobie samym szacunkiem, rozmiłowane w własnej woli upodobaniu i uporznie nie chcący żadnej podlegać władzy; nie słuchali nigdy ich przestróg; nie mogli znosić żadnego strofowania.

mniemali, że im wolno dopuszczać się wszystkiego względem swoich nauczycielów, rozpatrzali najdrobniejsze ich wady nie im przebaczać nie chcieli; nie zabraniali sobie złośliwej rozrywki obmawiania ich, i zniecali nawet na nim niechęć w towarzystwach nauk i zabaw. —

Py. Cóż stąd wynikło?

Od Stąd to wynikło, że zostali w zupełnej nieświadomości, a wady ich i występki wzrastały wraz z laty, wreszcie stali się nieużytecznemi krajowi i towarzystwu ludzkiemu, a z tej przyczyny od wszystkich zostali wzgardzonemi, słowem złemi są obywatelami, bo w młodości byli uczniami zmarnemi; złemi są urzędnikami, bo w młodości byli niedbałemi i leniwemi uczniami; złemi są ojcami, sąsiadami i przyjaciołmi, bo w młodości pogardzali temi naukami, na których o powinnościach różnych stanów mówionem było. Nakoniec stali się ciężarem sobie i całemu towarzystwu ludzkiemu, bo

w młodości nie starali się być użytecznemi. Nie naśladujmych
lecz idźmy za radą którą nam duch przenajświętszy daje
a to temi słowy. Synu! od młodości twojej przyjmuj
naukę, a znajdziesz mądrość aż do sędziwości. W reszcie
nie wymagasz tego sam porządek rzeczy? aby dzieci, do-
pom) zwalały się powodować tym, którzy przez sam
wiek mają koniecznie więcej światła i doświadczenia.

Py: Cóż jest nakoniec czwartym obowiązkiem uczniów ku
nauczycielom?

Od: Czwartym nakoniec obowiązkiem uczniów ku nauczycielom
jest wdzięczność. Teraz w naszym wieku młodym i nie-
doświadczonym, nie poznajemy jeszcze dobrze, ile obowiązku
nie jesteśmy tym, którzy nas uczą i przez naukę nam
udzielane życia nam edukacyjnego udzielają; nie po-
znajemy jeszcze jak wielką i jak ważną czynią nam
przysługę. Lecz z czasem, przyszedłszy do rozumu dozna-

szego poznamy całą wychowania dobrego cenę i postrzeżemy jak im się wiele od nas należy. Dobrodziejstwo bowiem dobrego i należytego wychowania nigdy przyzwoicie oszacowane być nie może, nie uwalniamy się od obowiązku najżywszej i największej wdzięczności ku tym, którzy nam wychowanie edukacyjne dali. Korzyści dobrego wychowania tak długo trwają jak i życie, a więc i wdzięczność uczniów ku nauczycielom powinna się z życiem kończyć.

Koniec.

Nauka Moralna na Kl. II

Drugiego Półrocza

O Kłamstwie

Py Co jest Kłamstwo?

Od Kłamstwo jest to fałszywe malowanie myśli które się sprzeciwia prawdzie a co się sprzeciwia i obraża prawdę to się sprzeciwia i obraża samego Boga który jest samą prawdą albo Kłamstwo jest mowa przeciwna myśli gdy inaczej zewnątrz mówimy a inaczej wewnątrz czujemy.–

Py Występek kłamstwa skąd-że bierze swój początek

Od Występek kłamstwa bierze swój początek od czarta przeklętego który kłamstwem swym zwiódł pierwszych naszych Rodziców w Raju znagłając niewiastę do przestąpienia zakazu Bożego i obiecując jej wszystko dobre rzekł bowiem do niej temi słowy: nie umrzecie jako żywo lecz żyć będziecie jako Bogowie wiedzący wszystko dobre i złe

Py Czyli człowiek szkodzi sobie przez kłamstwo i przeciwko Bogu grzeszy?

Od Przez kłamstwo szkodzi człowiek sobie utracając dobre

imie i zaufanie między ludźmi i oraz tym szkaradnym występkiem grzeszy przeciw Bogu, religii. Zatarze ludzie z kłamstwem zabijają duszę swoję

Py Dowódz iż człowiek przez kłamstwo szkodzi sobie utracając dobre imie i zaufanie między ludźmi?

Od Że człowiek przez kłamstwo szkodzi sobie utracając dobre imie i zaufanie między ludźmi z tąd się o tej prawdzie przekonywujemy gdy zważymy jak nienawistne nazwiska temu powszechnie dajemy o którym przekonalismy się że kłamstwo u niego jest zwyczajnym atrybutem.

Py Zatarze kłamcę powszechnie zowiemy?

Od Kłamcę powszechnie zowiemy fałszerzem szalbierzem oszustem łgarzem bez czci i wiary te odrazne przezwiska dosyć z siebie okazują, jak kłamliwy człowiek jest znienawidzonym wyśmianem jak nim wszyscy gardzą i jaką hańbę przynosi sławie swojej kłamstwo jest rzeczą haniebną i kłamca nigdy do dobrej sławy nie przyjdzie nauczą pismo Św.

Py Czy się może kto z ludzi zabezpieczyć na własnem szczęściu?

Od Nikt się z ludzi na własnym szczęściu zabezpieczyć nie może różne okoliczności i niespodziane przygody mogą dzisiaj tego złożyć w największych przykrościach i utrapieniach kto wczoraj żadnych przykrościach i utrapieniach ani pomyślał

Zdrzeż się uda w takim razie kłamca o pomoc lub radę albo kto mu jej udzieli Każdy bowiem przekonany że zwykł kłamać nie uwierzy jego opowiadaniu a nie posiadając żadnego zaufania a wspólnie żyjących każdy więc do niego stronić będzie w bojaźni aby go nie oszukał

Py Kłamca gdy nawet i prawdę mówi czyli mu kto uwierzy?

Od Kłamca gdy nawet i prawdę mówi czyli ~~mu~~ kto nikt mu nie uwierzy słowem: każdy sprawiedliwy sumienny i poczciwy człowiek powie kłamcy to co prorok powiedział nienawidzę kłamstwa i mam je w obrzydzeniu. Lub wystrzegając się aby nie był oszukanym przypomi sobie o uczciwego narodu przysłowie: <u>pokaż mi kłamcę a ja ci pokażę złodzieja, jak i w samy rzecz, bo kłamca gdy ma to bez karnie uchodzi kradnie bezwstydnie i bezczelnie zaufanie nasze. A tak przekonaliśmy się, iż kłamca nie tylko szkodzi sobie utracając dobre imie i zaufanie między ludźmi, ale jeszcze przytem grzeszy przeciw Bogu - religii - Naturze.</u>

Py Dowódz iż człowiek przez kłamstwo grzeszy przeciw Bogu?

Od Bóg jest samą prawdą co kolwiek obraża prawdę obraża Boga - A że zaś kłamstwo obraża prawdę

więc obraża i samego Boga który jest samą prawdą.

Py Dowódz iż człowiek przez kłamstwo grzeszy przeciw Religii?

Od Kłamstwo obraża Religią Chrystus bowiem zalecając uczniom swoim szczelność w mowie i wszystkich ich zcelił do niektórych słowy: niech taj mowa wasza będzie prosta jest jest nie nie przykazał więc Chrystus Apostołom aby się wystrzegali fałszywości kłamstwa obłudy i to przykazanie obowiązuje każdego Chrześcianina jako ucznia Chrystusowego do mowienia prawdy – kto kolwiek przestępuje to przykazanie znieważa ten krzywdzi i obraza Religią która nakazuje prawdę mówić i zabija duszę swoję: bo usta które kłamią zabijają duszę mówi mędrzec pański

Py Dowodz iż człowiek przez kłamstwo grzeszy przeciw Naturze?

Od Natura nadała wszystkiem stworzeniom pewną cechę znamienującą ich wewnętrzne uczucie np. Drapieżny i krwiożerczy Tygrys wskazuje srogość swoją dzikiem wejrzeniem; jadowita gadzina wypuszcza ządło czyli gubne i ostrzega każdego że w nim truciznę niesie wszystkie żywioły zachowują swoje przyrodzone własności np: rośliny swoją goryczkę lub słodycz całe więc przyrodzenie odpowiada

swoim skłonnościom, jeden tylko człowiek Chrześciaństwa
na obraz i podobieństwo boże stworzony przez Chrzest i Wia
rę za Syna Boga przybrany krwią najdroższą Zbawcy
odkupiony Sakramentami Ołtarza tylekrotnie karmiony
darami i łaskami Ducha Śgo obdarzony mieszkanie wszyst
kie w swoim rozsądnym języku i drapieżność Tygrysa
sprzątającego stawę cudzą i jadowitość gadziny zatruwają
cy spokojność życia, jak ogień niszczy wszystko, jak woda
gasi przyjaźń miesza gorzey między towarzystwa i wkrada
się słodkiem przymileniem do serc zwiedzionych

Py Idźcież to mamy przykłady iż skłamstwo najściślejszą
przyjaźń rozrywa i niewinnego częstokroć potępia?

Od Bo w piśmie Śtym mamy przykłady iż skłamstwo rozrywa najści
ślejszą przyjaźń i niewinnego częstokroć potępia i tak Abra
ham patryarcha zyt w najświętszej i najściślejszej zgodzie z Lo
tem synowcem swoim lecz ich niespokojni stadzy czerniąc się na
wzajem i rozsiewając niezgody skłamstwa przymusili ich do ro=
złączenia się z sobą. Putyfar zyskał skłogosławieństwo Bo=
ga w swoym domu przez dobre obejście się z Józefem synem
Jakóba patryarchy szczęściły mu nieba bo Józef cnotliwy Boga
się bojący i rozsądny rządził i radził dobrze, lecz gdy usta skłami=
we obwinęły go o zdradnią skłórej nienawidziły usta te nieg=
dziwe do skłiładetniego wtrąciły go więzienia dla skłórych to

ust Kłamliwych cierpieć musiał niewinny – Dawid Król
był ojcem dobrotliwym ludu swego, każdy z poddanych miał
wolny do niego przystęp i z tego też względu był od wszystkich
kochany, lecz potrzeba było złośliwemu synowi Absalonowi
odwieść lud od ojca a gdy innem sposobem przez Kłamstwa
uskutecznić nie mógł zniechęcał wiernych poddanych ku ojcu
gdy przychodzącym w potrzebach do Króla uprzedzając nie-
szczęśliwych mówił że monarcha jest nieczynnem odrzucić
wasze sprawiedliwe podania i tym sposobem zbuntowawszy
lud ku ojcu, sam przeciw niemu powstał lecz za to odniósł
słuszną karę gdyż został w wojnie z ojcem prowadzonej
z rozkazu naczelnego wodza Dawidowego Joaba w drzewie
przebity – Zofira i Analiasz matronowie za Kłamstwo swoje
przemierzłe nagłą śmiercią w oblicznie Sędziego Pisma poznali
Dwaj owi słudzy starcowie którzy niewinną i Bogu-
Py
życzne Kłamstwem potępiający śmiercią zostali ukarani dla
tegoż Kłamstwa przez się popełnionego. Lecz na ów za nam
szukać przykładów w Piśmie Świętem ile Kłamcy przynoszą
szkody towarzystwu ludzkiemu kiedy doświadczenia nasze
nieraz nas o tej niemylnej prawdzie przekonały: ileż to razy
uwierzywszy Kłamcy obrzydliwemu kiedy jeszcze na potwier-
dzenie swego fałszu wzywał przysięgi Świętej zostaliśmy zdra-
dzonemi ileż to razy nieponieśliśmy szkody położywszy za-
ufanie w Kłamliwym człowieku który nas później zawiódł

i jeszcze z naszej katwowiernosci nasmiewał i szydził
Ilez to razy przez ktamliwe oskarzenia nieprawdziwilismy
się z najlepszymi przyjaciołmi naszemi scigając i
prześladując tych którzy nas nigdy nieobrazili. Ktotnie
niezgody, nienawiści, prześladowania, ozerzenia, potwar-
zze i niepokoje są skutkiem najczęściej ktamliwego i wy-
uzdanego języka. —

Py Czy historya świadczy względem niektórych mężów ze
starożytności pogańskiej którzy mieli wielką miłość i wiel-
kie uszanowanie do prawdy?

Od. Historya świadczy ze prawdziwie wielki mąż starożyt-
ności pogańskiej tak wielką miał miłość i tak wiel-
kie uszanowanie dla prawdy ze jej nawet w żartach
nie pozwalał sobie obrazać Wspomina 2ch tatkze który w ży
ciu swoim żadnego nie wymawiał ktamstwa i cierpiec go
nie mógł w ustach cudzych. O za wstyd! ze Chrześcia-
nie do wiary prawdziwej powołani przez Chrystusa i wiarę
za Synów Boga przyjęci Darami Ducha Św obsy-
pani krwią najdroższą Zbawcy odkupieny Sakramenta
mi Św wykarmieni wolniejszemi się w tej mierze okazu-
ją nad samych pogan. Cemże się to dzieje ze dzieci
Chrześciańskie odbierające wychowanie religijne za
nie mają ktamstwo ze ustawicznie w ten błąd oka niebny
wpadają ze sobie nawet zarty, igraszki i rozrywki czynią

przyczyną jest że nie mają uczuć religijnych ani Bojaźni Bożej ani Boga w sercu.

Py Cóż jest potwarz?

Od Jeżeli kłamca przypisuje bliźniemu jakiś występek którego nie ma lub błąd którego nie popełnił takie kłamstwo nazywa się potwarzą

Py. Co to zawiera taikowa zbrodnia potwarzy?

Od Taikowa zbrodnia potwarzy zawiera w sobie złośliwość i niegodziwość obrażającą wszelką duszę uczciwą. Języki potwarcy według wyrazu pisma Sgo jest zawierzem obosiecznym który śmiertelne zadaje rany a usta jego dosięgają jak najostrzejszej nad sam jad zmii.

Py Cóż jest fałszywe świadectwo?

Od. Lecz nie na tem przestawa zwykła potwarz traffia się często iż ona kłamstwa swoje zwykła zamosić aż przed stolicę sędziego a jadowite oszczerstwa swoje uroczystością przysięgi potwierdzać. Kto rozumiemy fałszywem świadectwem które na tem zależy i odważający się na tę straszną zbrodnię w obliczu sędziów twierdzi i zaręcza rzeczy przeciwne prawdzie i tem sposobem znieważa najświętsze Imię Boga używając go do poparcia kłamstwa i niepraworści swojej

Py Czyli Bóg dopuszcza często aby potwarz kłamców

odkupioną zostałą?

Od Bóg dopuszcza częstokroć aby potwarz kłamstwa odkupioną zostałą, i aby sami upadli w to nieszczęście, i owe sidła które niewinnego w tracie usiłowali podług tego wyrazu Pisma Ś.: Kto pod kim dołki kopie sam w nie upada. Lecz gdyby im się nawet udało zakryć małostwa i złość swoję przed ludźmi nie zdołają zaiste ukryć się przed sądem Najwyższego Sędziego który nic tajnego być nie może.

Py Czyli mogą sobie pochlebiać kłamcy i potwarcy że tajną pokutą i płonnemi łzami przebłagają sprawiedliwość Boga za swe kłamstwa i potwarze?

Od Niechaj sobie nie pochlebiają na próżno kłamcy i potwarcy że tajna pokuta i płonnemi łzami przebłagają sprawiedliwość Boga za swe kłamstwa i potwarzy. Nie dosyć na tzach dziatwo najświętszego umartwienia trzeba koniecznie nagrodzić wszystkie popełnione niesprawiedliwości potrzeba bliźniemu nagrodzić wszystkie z tąd wynikłe dla niego szkody. Powinni mu wrocić wydarty honor, czego inaczej uczynić nie mogą, tylko publicznie wyznając zbrodnią i oszczerstwo swoje mieszą ochłostą własną, własną sławę poświęcić na przywrócenie sławy niesprawiedliwie ocznionej. Przekonajmy się ile to kosztuje człowieka gdy chce otrzymać od Boga odpuszczenie tej zbrodni i nauczmy się

wczesnie unikać najtroskliwiej kłamstwa i potwarzy

Pyt: Wydaż z Pisma Św wyroki które obmowcę kłamstwo potępiają?

Od: Wyroki z Pisma Św wyjęte obmowcę kłamstwo potępiające są

a nie będziecie kłamać mówi Pismo Boże

b Usty kłamliwy zabija dusze i że Bóg zatraci wszystkich którzy fałsz mówią

c Kłamstwo jest brzydką rzeczą i kłamca nigdy do dobrej sławy nieprzyjdzie

d Usta mówi kłamstwo zginie

e Jakób Św mówi język mały okrutnych jest, ale wielkie rzeczy rządza jako mały ogień wielki pożar rznieca.

f Obmowca i dwujęzyczny przeklęty bo wielu zamieszka pokój mający.

g Oddal od siebie usta przewrotne a wargi wykrzywiające niechaj daleko od ciebie będą

h Przestańcie się kłamstwa mówi Św Paweł niechaj kazdy z was mowi podług prawdy z bratem swojem sąsiadem

i Paweł Św powiada że obmowcy i kłamcy nie będą posiadać Królestwa Niebieskiego

k Usty potwarcy według wyrazu pisma Św jest

niecnem obosiecznem w którey śmiertelne zadaje rany a
usta kłamcy sączą jad najokropniejszy nad sam jadzenii
1. Usta które kłamią zabijają czyli potępiają duszę mo
wi mędrzec Pański
2. Tych wyrokiem tu tych przytoczonych ta prawda nie=
mylna wynika iż kłamca i potwarca nie tylko w tem
życiu od wszystkich jest wzgardzonym znienawidzonem
i ogołoconym z dobrego imienia ale jeszcze nadto jako
od Boga przeklęty ma się spodziewać kar najsroż=
szych w stanie wiecznosci. —

KONIEC

№ IX

Nauka Moralna

Na klasę 3ciq.

Pierwszego Półrocza

O złych towarzystwach

Discedite a me omnes qui operamini iniquitatem. Psalm VIty. Odstąpcie ode mnie wszyscy którzy nie prawość czynicie.

Pyt: Cóż to bywa głuwniejszemi podnietami nieczystości?

Odpo Głuwniejszemi podnietami nieczystości bywają złe towarzystwa, czyli schadzki, czytanie złych i bezbożnych książek i widowiska. Trzeba poznać nam jak są niebezpieczne, abyśmy się chronili tych samowtuwek: zacznijmy najprzód od złych i bezbożnych towarzystw

Pyt Cóż to jest dla nas najniebezpieczniejszą rzeczą?

Odp Najniebezpieczniejszą dla nas rzeczą, albo nie dla nas niebezpieczniejszego być może jako opowarzanie czyli przyjaźń z owemi rozpustnikami którzy utracili Łaskę Bożą i przyrodzone wstydy uczucie; słowem: którzy bądź mowami, bądź namowami, bądź przykładami swemi, bądź jakim bądź sposobem pociągają innych do złego.

Pyta Jeżeli do takowych osób zepsutych i na wszystko złe wyuzdanych uczuć będziemy czuć podczas wystawieni na najwiętsze niebezpieczeństwo?

Odpo Jeżeli od takowych osób zepsutych i na wszystko złe wyuzdanych uczuć bę-

będziemy, podowczas wystawiamy naszę cnotę i naszę niewinność na
najwiętrzsze niebezpieczeństwo utraty

Py Kto nas to często ostrzega w piśmie, abyśmy unikali złośliwych i ze-
psutych ludzi i wszelkie z niemi zrywali w społeczeństwa?

Odpo Ostrega nas często Duch Św w piśmie abyśmy unikali złośliwych
i zepsutych ludzi i wszelkie z niemi zrywali społeczeństwo. Posłu-
chajmy słow Jego którymi do nas przemawia. Synu moj jeśli zło-
śliwi zechcą cię przeciągnąć do siebie nie słuchaj ich, jeśli ci kto
rzekł choć z nami złącz się idź za niemi jeśli do nich wrzeszczać
będziesz w krótce się stanieszta tak zły jak i oni. Będziemyż pogar-
dzać te zbawienną przestrogą od Ducha Św nam daną.

Pyt Czem to ostrzeżeni jesteśmy w samej odwiecznej prawdy?

Odp. Olem to ostrzeżeni jesteśmy w tej samej odwiecznej prawdy. I° Że wy-
stępek jest chorobą zaraźliwą. II° Że ludzie źli i występni rozkładają
tę zarazę na zbliżających się ku sobie. III° Że wchodząc do nich
przyzwyczajamy się tak myśleć mowić działać jak i oni. Będziemyż
się narażać na zaciąganie ich towarzystwie i opowanie występnych
natogów i na wspólne ich zatracenie.

Pyt Chcielibyśmy czyć zapowiedzeni?

Odpo Iże bezwątpienia chcielibyśmy się aby nas w krótce swoją nie zara-
zili chorobą. Otoż obchodźmy się tym samym sposobem z ludźmi
których mowy i przykłady mogłyby w krótce duszę naszę zarazić i
śmierć jej moralną zadać; bo złe towarzystwa są powietrzem morowem
albo dla duszy. Jako ludzie mający około siebie wnętrności samym od-
chodem udzielają dającym z sobą z gnilizny ciał swoim, tak podobnie

ludzie skażonych skłonnością obyczajów za pośrednictwem rozmów swoich u=
dzielają niebacznym towarzyszom zepsucia które w gruncie serca swe=
go noszą.

Pyt: Czem to młodzież rozmawia w towarzystwie na namiętności wylana, ja=
każ bywa pospolicie osnowa jéj mowy skoro się tylko na wstydzie być
czuje.

Odp: Młodzież na namiętności wylana rozmawia w towarzystwie o wszystkiem
co tylko może pochlebiać namiętnościom ciała: opowiadają wszystko co
się widzieć zdarzyło, co się przytrafiło tylko gorszącego opowiadają, a o=
powiadają z okrasą podciętą i upodobaniem pozwalają tam sobie cze=
stokroć najrozwiązlejszych i najszkaradniejszych powieściek; postępują cza=
sem rozpasana na złe młodzież aż do chlubienia się swoich niewczasach aż
do przypisywania sobie występków, których nawet nie popełnia. Wyśmie=
wają się tam ze wstydu, skromności i prostoty chrześciańskiéj a pobożność
staje się między niemi pogardy i urągania.

Pyt Czyli młodzieniec jeszcze kochający cnoty niebywa podczas wystawiony na
największe niebezpieczeństwo jeżeli nie ucieka natychmiast jeżeli się nie oddala
czas natychmiast od tak złego towarzystwa.?

Odp Młodzieniec jeszcze kochający cnoty bywa podczas wystawiony na naj=
większe niebezpieczeństwo jeżeli nie ucieka natychmiast i jeżeli się nie od=
dala od tak szkodliwego towarzystwa, jad grzechu w krótce się w sercu je=
go naprzód wstrzymuje go od nauczki, wstyd złych i fałszywych nie
ma tyle mężnia aby z gromił obrażających Boga i aby przeciwdział lub
opatrł się złemu które czynią, lecz się naraża, boi się stać celem ich szy=

derstwo, jeżli taki czynić nie będzie jak oni. Z wstrzymuje się ze złem na które w przód drżewiał wyliwa się na te same nienawiści i kończy się na tem że się wstydzi dawnej złej i bezbożnej skromności.

Pyta Jak to mowi Swięty Paweł w tem w względzie?

Odpo Swięty Paweł mowi w tem względzie temi słowy O jaki niebezpieczna jest rzecz przestawanie ze złymi. Dosyć o tym tego w młodości mojej; przykład w społeczności ciągnął go był w zbrodnią, sam opowiada tem przypadek wyznania swego. Pamiętam mowi on iż bym był nigdy nie popełnił tej zbrodni gdybym był sam jeden.

Pyta Czyli zła i bezbożna kompania albo towarzystwo może najlepszego młodzieńca w przepaść najstraszniejszych nieszczęść pogrążyć?

Odpo Taki jest iż zła i bezbożna kompania albo towarzystwo może najlepszego młodzieńca w przepaść najstraszniejszych nieszczęść pogrążyć np: ów najlepszy młodzieniec miał szczególne skłonności pobożny na głos rodziców i nauczycielow skromny i bogomyślny w modlitwie pilny w pomyślnościach swoich był celem upodobania Boskiego. nieszczęściem w padł w towarzystwo bezbożnego i na wszystko złe wyjadanego rozpustnika, który sobie na za chlubę nienawiść żadnej pobożności i cnoty, który znacznie i nienawistne szyderstwa daje nazwiska który się wroga z pobożnych i cnotliwych. młodzieniec nasz z wpółlony jego namowami i mowami upada z bojaźni jego szyderstwo i złości wydr przygrzyski i wstydzi się swojej cnoty i swój prostoty chrześciańskiej.

Pyt Coż więcej jeszcze czyni rozpustny towarzysz w przytomności dobrego młodzieńca.

Odp: Rozpustny towarzysz w przytomności dobrego towarzysza rozrzeza się

rozwiązłemi mowami daje mu złe rady i popiera je swemi złemi przykłady
Młodzieniec nasz uczy się złego o którem dawni nic wiedział; odbiera
najsmutniejsze na umyśle i serca wrażenia, i kończy wylewaniem się
na tez same z złrożności i zbrodnie już teraz został niewolnikiem tych
samych namiętności tez same podbity go występki. Bóg chciał zbawić
tę duszę Jezus Chrystus umarł za nię na krzyżu a zły towarzysz prowa=
dzi ją na wieczne zatracenie. Dusza ta mogła się cieszyć z Bogiem na
wieki a zły towarzysz zanurza ją wiekuistem nieszczęściem: ach tak prawdą
naliśmy się iż bezbożne towarzystwo najlepszego nawet młodzieńca pogrą=
ża w przepaść najstraszniejszych nieszczęść.

Pyt: Wielorakie jest zabójstwo?

Odp: Zabójstwo jest dwojakie jedno na ciele a drugie na duszy. Zabójstwo na duszy
przewyższa swą okropnością zabójstwo na ciele. Mniej by się okrutnym
zdawał zły towarzysz gdyby w pierwiąh młodzieńca cnotliwego szczęścia
ale pół gdyby mu tylko życie cielesne wydarł, bez tą duszą niewinną
stoi wiedzie bezbożny towarzysz wołać będzie wieczyście o zemstę nad
złym towarzyszem a głos jej i jęki dojdą do uszu najwyższego sędziego.
Zmiataj młodzieniu pewnie złemu towarzyszowi temu słowy; mężnie w zdro=
gał byś się mazać rąk twoich w krwi brata twego a jednak złość która
mu złemi mowy i bezbożnemi przykłady wyrządzasz nieskończenie jest okrut=
niejsza.

Pyt: Czyli człowiek staje się sobie samemu wielkim nieprzyjacielem gdy ze złe=
mi zepsutemi i bezczelnemi ludźmi w związki przyjaźni.?

Odp: Człowiek staje się sobie samemu wielkiem nieprzyjacielem gdy chodzi ze złemi
zepsutemi bezczelnemi ludźmi w związki przyjaźni; bo przyjaźń takowa

doprowadza człowieka do tego iż mu rozum przerasta nad wszystkie mniemanie ludzkie bo skoro tylko człowieka namową złych i zepsutych uwiedziony w sidła szatańskie wpada się, w nich też i zginąć znajduje.

Pyt: Złe towarzystwa czego to są przyczyną?

Odp: Złe towarzystwa są przyczyną wszelkich nieszczęść nędzy rożnych i nieuleczonych chorób ciała i duszy unikajmyż ciągłe towarzystwa bezżennie i zepsutemi ludźmi bo kto niebezpieczeństwo kocha z niem też ginie, qui periculum amat in illo peribit.

Pyt: Czyli wychowanie stosowne do maxym chrześciaństwa i niewinność nasza potrafią nas ocalić od zepsucia złem towarzystwie?

Odp: Wychowanie najstosowniejsze do maxym chrześciaństwa i najczystsza niewinność nasza ocalić nas podczas nie potrafią od złego które się w bezbożnych kompaniach znajduje i dzieje.

Pyt: Czyli my powinni mieć obyteczną ufność o własnej cnocie i przebiegłości?

Odp: Nie powinniśmy obyteczny mieć ufności w własny cnocie i przebiegłości bo częstokroć jedno złe opowiadanie czyli jedna bezbożna kompania bywa dostatecznym tyranem na ruszenie i obalenie najdzielniej zagruntowanej cnoty. Według pisma Św. które mówi mądry boi i schowaca się od złego głupi mniema że jest bezbiecznym i ginie.

Pyt: Cóż my to powinni czynić podług słow Pawła Apostoła?

Odp: Według słow Św. Pawła Apostoła powinniśmy poprzysiągnąć sobie abyśmy się oddalili od braci naszych których postępki są niegodziwe.

Pyt: A według słow Chrystusa które mówi jeśli cię prawe oko pogorszy albo żeby cię ręka albo nóga do złego prowadzą odtnij one, czemu czynić po-

winni?

Odp: ~~Jak~~ Przez prawe oko rozumieją się nasi bracia siostry przyjaciele towarzysze krewni i sąsiedzi tak nam potrzebni jak prawe oko; przez rękę i nogę rozumieją się nasi dobroczyńcy panowie zwierzchnicy przełożeni i opiekunowie tak nam potrzebni jak prawe oko ręka lub noga.—

Nauka Moralna

Na klas: IIIcia drugiego putrooza

O grzechu Śmiertelnym

Pyt Co jest jedynem prawdziwem i największem złem na świecie?

Odp Jedynem prawdziwem i największem złem na świecie jest grzech ciężki czyli śmiertelny który nietylko ogołaca naszę duszę z życia duchownego, to jest: z łaski poświęcającej, ale jeszcze nadto zada je Chrystusowi Panu, śmierć moralną, gorszą od tej którą mu zadali na górze Kalwaryjskiej zadali. Oni Bowiem zadali raz na tylko ile cztowieku śmierć na ciele zadali oni zaś prawowierni każdym sposobem prawowierni każdym grzechem ciężkiem ile Boga nieśmiertelnemu śmierć moralnej bez porównania gorszą od cielesnej zadajemy.

Pyt Co jest grzech ciężki

Odp Grzech ciężki jest to ciężkie i dobrowolne przestępstwo prawa Bożego albo jest niepostaszeństwem prawa Bożego.

Pyt Kiedy stajemy się Bogu niepostaszemu to czego

Stajemy się Bogu niepostaszemu gdy czynimy to czego zabrania lub gdy uchylamy dopełniając tego co nam przykazuje

Pyt Dlaczego to grzech śmiertelny wszystkie nieszczęścia i klęski po całej kuli ziemskiej rozlane są złością przewyższa.

Od Grzech śmiertelny dlatego wszystkie nieszczęścia i klęski po całej kuli ziemskiej rozlane są złością przewyższa, ponieważ wszelkie doczesne i najsroższe nieszczęścia i klęski w jedno pasmo wzięte ten nam jedynie ostateczny los zadać mogą że nas z życia duchownego wygnania a duszy bynajmniej szkodzić nie mogą, przeciwnie zaś grzech ciężki wyzuwa nas z życia cielesnego, z życia duchownego bez porównania droższego do życia cielesnego. Szkoda przeto ciała wyrządzona niemoże się w żaden sposób porównać z tą szkodą którą grzech ciężki wyrządza. Albowiem najsroższe nieszczęście, śmierć jedyna ciała przynoszą grzech ciężki zaledwie zabija i pogrąża duszę.

Pyt Kiedy to grzech ~~ciężki~~ śmiertelny popełniamy.

Odp Grzech ciężki i śmiertelny wtedy popełniamy gdy w znakomi-

tej rzeczy przystępujemy prawo Boże a gdy je przyjmujemy z zupełnem zezwoleniem. Jaki grzech jest dla człowieka największem ze wszystkich nieszczęść. Przypowiada nas o utracie łaski poświęcającej i prawa do niebieskiego dziedzictwa zadaje śmierć duszy odłączając ją od Boga który jest życiem duszy jako dusza jest życiem ciała i czyni nas godnemi potępienia wiecznego, gdy mieszkającem w pamięci w grzech śmiertelny stajemy się nieprzyjaciółmi Boga i celem jego nienawiści zemsty wiekuistej. Boże jeszcze które nieszczęście mogące się złą nazwą porównać, jakiegoż obmierzenia nieprzyjacielskiemu powinniśmy powziąść ku temu grzechowi z jakąż usilnością mamy go unikać, nie zaiste niema tak okropnej męki, ani tak obelżywej hańby którejbyśmy nieprzyjaciele znieść raczyli niż się na potępienie jednego śmiertelnego grzechu.

Po Kogo grzech obraża.

Od Grzech obraża Boga czyni zniewagę Bogu, grzech jest buntem przeciwko majestatowi jego ten któremu się stajemy nieposłusznemi przez grzech ten jest panem najwyższym świata, wszystko na podległa sam tylko grzesznik podległe powstaje przeciw dostojności Jego. Jest ten nieprzyjacielem który zuchwale mówi Panu swojemu. Nie będę cię służył, rozkazom twoim nie będę słuchał: możesz żądz

o obelżywszego. Nadto grzech jest jeszcze ciężki nieuważamy,
Bog którego obrażamy, jest to ten sam który nas zachowuje który
nas w tedy nas w tedy obsypuje swemi dobrodziejstwy gdy go
obrażamy. Grzesznik jest to dziecię ukochanym, który obraża
i znieważa nayleyszego ojca: o za złość szkaradna!

Pyt Abyśmy jeszcze lepiey pojęli złość i szkaradność grzechu ciężkiego co mamy czynić?

Odp Abyśmy jeszcze lepiey pojęli złość i szkaradność grzechu ciężkiego mamy to uważać: że grzech ta zadał śmierć Bogu naszemu: zawsze oczyma na krzyż i zdaczmy jak drogą krwią Jezusa Chrystusa opłacił zgładzenie jego: myśl ta dostkliwa zdoła zapewne w nas wzniecić w sercu naszym nayszczyrsze obrzydzenia i obrażanie grzechu. Cóż to musi być grzech kiedy do zgładzenia jego potrzeba było aby Syn Boży tak krwawo tak pochmurnie i tak obelżywie poniósł mękę.

Pyt Czy zadają Chrystusowi Panu nasz ciężkie czyli śmiertelne grzechy?

Odp Małe czyli powszechne grzechy: jakoto małe i niedobrowolne stanowienia, próżne wielomowstwa, niedobrowolne w czasie modlitwy rozstargnienia, pierwsze do gniewu poruszenia, płochość, nie skromna, pełnienie powinności stanu obojętnie, zaniedbanie, i wszelkie inne

powniejsze grzechy nadają Chrystusowi Panu niewymownie sposobem
ciężkie rany w najświętszych wnętrznościach boku, ręku, nogach, bokach, krzyżą go cierniami
koronują, krzyżem obciążają, i srodze go więżą. Złe myśli
złe rady niecnotliwe uczynki, bezwstydne księżki złe i wolne
spoglądania lubieżne mowy i pieśni niesłuszne i bezecne bluźnierstwa
sprośne śpiewy zapalczywość nienawiści zastarzała pycha tyrańskie
zazdrość, oszukaństwo dobrowolne, złodziejstwo, opieszałość i lenistwo po-
mnienia obowiązku stanu Religii wszelka jest sprawiedliwość przeciw
bliźniemu i wszelkie inne grzechy są to narzędzia nasze któremi wydzie-
ramy życie moralne Chrystusowi Panu, są to nasi w sposobie który-
mi go zabijamy, są to nasze krzyże na które go zawieszamy. Stąd
mamy wnosić że ileby grzechów w życiu śmiertelnym wiele w śmierci
moralnej Chrystusowi Panu krzyżych Żydów na górze Kalwaryi-
skiej zadajemy. Ach bezbożność do wielkiej niesłychana że chrześcianie
do wiary świętej przez Ducha S.tego powołani, na łonie łaskawego
prawdziwego wychowania, caractherem na przyrodzonym tyle kroć poświęcen przez
chrzest S.ty za synow Boga przybrani stołem bożem i Sakramentem
Ołtarza nieraz karmieni i krwią najdroższą zbawcy odkupieni zo-
stawszy potem zuchwałemi grzechami i w zbrodniach zastarzałych
mordują krzyżują i zabijają przez grzechy ciężkie Chrystusa zbawcę Boga-

Pyt Przez kogo się Bog sam uziala na krzyżody nasze.
Odp Bóg się sam uziala na krzyżody przez swego psalmistę
na grzechy nasze, że mu ręce nogi i bok przebodły że wszy-
stkie w nim kości przeliczyły że go od stop do głow całe
zranily i że go śmiercią chanebną ulożyły; mowiąc: 1° zra-
nites serce moje jednym spojrzeniem twoiem i jednem nieładem
głosu twoiego. 2° Zranites mię nieraz wstrząsaiąc ozorow twoich
lubieznych i wielokrotnym wystrzeleniem ubiora twoich wzniecaiąc
zapał nieżądny duszy bliźniego twego 3° Zranites mię nieraz
nieraz wylaniem się twoiem na uciechy zmysłow na zabawy
swiatowe i roskoszy podłe. 4° Zranites mię nie raz ozięblością
i niedbalstwem twoim w modłach i pracach 5° Zranites mię
nieraz zwaśnieniem i nienawiścią bliźnich twoich 6° Zranites mię
nieraz miłością i przywiązaniem serca twego do rzeczy do rzeczy
stworzonych 7° Zranites mię nie raz bolesnie wielkością
upadkow twoich 8° Zranites mię nieraz otwarcie ozięblością
niesprawiedliwością twoją. 9° Zranites mię smiertelnie aż do

wydarcia mi życia niezbożnością śmiertelnych zbrodni twoich.

Pyt. Co nam to sumienie wiara i słowo Boże ogłaszają w względzie grzechu śmiertelnego.

Odp. Sumienie wiara i słowo Boże wystawiają nam iż my zbawiciela naszego przez grzechy nasze krzyżujemy i o śmierć przyprawiamy zbawiciela naszego, my jednak mimo tego wzgardzili niepostrzeżonym dla dogodzenia pożądliwości serca, nie umiemy poznawać stałej złości naszej. Żyjemy w bezbożnych nałogach pijemy jak wodę niesprawiedliwość wszelką popełniamy miary najcięższych grzechów a mimo takiego życia nie dajemy na to względu że obrzydliwszemi od żydów stajemy się mordercami naszego zbawiciela. Gniewamy się zapewne na Judasza zdrajcę który przedał Chrystusa Pana, powstajemy przeciw Piłatowi który niesprawiedliwie osądził na śmierć Chrystusa a nie uważamy na siebie samych iż my od tych dwóch tu wspomnionych obrzydliwszemi jesteśmy: gdy z temi śmiertelnemi grzechami pogardzamy zbawieństwa rad Chrystusem Panem.

Unosimy się zapałem tych przeciwnieprzyjaciołom Chrystusa którzy go bluźnili prześladowali męczyli a samych siebie nie poczytajemy złośliwszemi nad nim gdy śmiertelni Boga obrażamy złorzeczymy w sercu swojem niewiernemu Izraelowi który zamordował swego mesyasza. a nie pomniemy na złość naszą iż nieraz niesmiertelnemu Bogu, grzechami śmiertelnemi śmierć śmiertelną Bogu zadajemy-

Pyt Jaki może być popełniony grzech uczynkowy-

Odp Grzech uczynkowy może być czterokrotnie sposobem popełniony to jest myślą słowem uczynkiem i opuszczeniem tego czego mu obowiązani czynić. Prawo Boże nietylko nam złego uczynku zabrania ale przez tego zakazuje jeszcze wszelki o nim mysl wszelkiego pożądania niedozwolonych rzeczy, nietylko języki i rękę chamuje ale jeszcze uciąża taki umysł jak i serce..

Pyt Polityka matka Ludwika króla Francuzkiego w jakiem była usposobieniu umysłu i serca w zgłędem

grzechu ciężkiego

Od Polozna matka Ludwika Kirula Franciszkiego w
tem bycia usposobieniu umysłu i serca w względem grzechu
ciężkiego gdy do Syna swego podczas dziecięcem mawiała.
Wisz Synu ile się miłuję! przecież mniéj by miał
dołegato gdybym cię widziała w skonaniu niżeli gdybym
cię zobaczyła popełniającego chociby jeden grzech śmier=
telny. Włody Kirulewicz nigdy nie przypomniał tej
świętej nauki i tak dobrze z niéj korzystał iż zawsze żył
w bojaźni Boga i w zupełnem oddaleniu od grzechu. O
toż i my idąc za jego przykładem lękajmy się wszelkiego grze=
chu bardziéj niż śmierci, uciekajmy przed nim jakobyśmy ucie=
kali przed jadowitem wężem. Gdybyśmy napotkali wroga goto=
wego do pożarcia nas z jakąbyśmy skwapliwością nie oddalali
się od niego. Strach przymusiłby nas natychmiast do ucieczki
a uciekając najskapliwiéj, jeszcze byśmy się lękali aby skwa=
pliwość i ucieczka nasza niebyła na zbyt wolna i pozna

Ich czynimy to przyzwoicie dla zbawienia duszy odbyś-
my czynili dla oddalenia i zachowania ciała – Z tem je-
dnak niemysłnym przekonaniem że interes duszny przewyż-
sza swą ważnością wszystkie najważniejsze doczesne interesa

Pyt Cóż jest grzech mały lekki albo powszedni –

Odp Grzech mały lekki albo powszedni jest to małe lekkie i nie-
dobrowolne przestępstwo prawa Bożego –

Pyt Czyliśmy się powinni chronić małych nawet lekkich i powsze-
dnich grzechów –

Odp Tak jest powinniśmy się chronić małych nawet lekkich
i powszednich grzechów to jest tych którzy nas niewstrzymują
w prawdzie z łaski poświęcającej, ale ją osłabiają w duszy
ale nas czynią godnemi potępienia wiecznego ale nas czynią
winnemi kar doczesnych. Że najlżejszy jest też złem
nader wielkie obrażenie Boga najświętszego, a przeto
powinniśmy być gotowi raczej wszystko uczynić i wszystko

cierpieć niżeli najmniejszem grzechem Boga obrazić. Nadto powszednie grzechy lekkie ważne zaniedbane prowadzą nas ciągną nas nieznacznie do śmiertelnego grzechu. Kto zaniedbaje małych rzeczy nowi Duch Śty w początku (pomału) wielkie a nakoniec zgubi nie mylnie. Niepopełniajmy nigdy ani jednego grzechu małego z rozmysłem i dobrowolnie, ale raczej podług przepisu apostoła chrońmy się najmniejszego cienia.

Pyt Czyli grzech zaślepia grzesznika.

Odp Tak jest grzech zaślepia grzesznika który umi poznawać winę drugiem a samego nie pozna je.

Pyt Kiedy to grzesznik pozna siebie samego i najstraszniejsze skutki grzechu.

Odp Grzesznik pozna siebie samego i najstraszniejsze skutki grzechu śmiertelnego dzień sądu powszechnego gdzie się chrystus wszystkiem objawia i do grzeszników tak rzecze 1°. Patrzcie oto ja ten Boy catowicki którego ście niegdyś w sercach

waszych grzechami ciężkiemi krzyżowali poglądajcie na mnie
oto są rany któreście mi grzechami waszemi uczynili. Spoj-
rzycie na te blizny w rękach nogach i boku moim otwarte
któreście mi boleśniej niżeli żydzi na krzyżu i na górze Kal-
waryjskiej. 2° Patrzcie teraz na mnie Boga waszego któ-
regoście tyle razów w życiu waszem przez grzechy ciężkie na
śmierć wydawali 3° Patrzcie teraz na mnie sędziego waszego
któreście przez grzechy wasze życie duchowne wydzierali.
4° Patrzcie teraz na mnie zbawiciela waszego któreście
krew wylewali. Ach na takie wymowki trudno będą
grzesznicy i będą musieli według wyrazu Pisma S^ty płakać
nad nim, jako nad pierworodnym, którego z temi grzechami
drzewnymi mordowali i zabijali. Będą widzieli swego przebodli-
Pyt Co jeszcze więcej będzie Jezus Chrystus na sądzie powszechnym
grzesznikom wyrzekał.
Odp Jezus Chrystus będzie jeszcze na sądzie ostatecznym grzesz-
nikom ich nieprawości temi słowy wyrzucał 1° Dlaczegoż

cięższym grzechom twoich krzyżem jeżeli ten był nakłonny niegdyś odziałes ciałkatej mię odręczyłes_ 2° Bardziej nieznośnym stawał się i krzyż twoich zbrodni na którym mi ciężkie cierpieć musiałem aniżeli on śmierć moją narzędzie nakłonym zmiłości twego zbawienia umierałem_ Jakąż mi to odzięczność za moje łaski pokazałes_ 4° Jakto się mi wypłaciłeś za moje dobrodziejstwa że ciebie wszechmocnością stworzyłem miłością odkupiłem dobrocią do miary, wiary prawdziwy wezwałem łaską moją z błędów grzechowych nieraz ciebie oczyściłem, a ciałem mojem duszę twoją tyle razy karmiłem? 5° Jakoż się mi wypłodzięczyłes za moję mękę i śmierć krzyżową ażebyś mię grzechami śmiertelnemi nanowo zabijał i krzyżował_ Nędzniku rozumiałes zapewnie że mię zbrodniami twojemi umorzysz na zawsze abym z życia wyzuty nie mógł ciebie sądzić; ale ja Bóg wiecznie żyjący, wzniwszy tyle śmierci od siebie grzechami ciężkiemi mi wyrządzonych jestem teraz dla ciebie nieubłaganym sędzią który cię skazuję na wieczne odrzucenie idź przeklęty w ogień wieczny który jest zgotowany djabłom i aniołom

jego. Ztąd wynika że jest najstraszniejsza rzecz w paść
w ręce Boga rozgniewanego_

No 21

Nauka Religii na Kl: IV^ta^

1^ze^ półrocza.

O dowodach bytności Boga.

Pyt: Kład się jak najdokładniej przekonać możemy o bytności Boga?

Odp: O bytności Boga jak najdokładniej przekonać się możemy, gdy się tylko pilnie zastanowimy po 1^mu^ nad Niebem wspaniałém i przeciwniém – po 2^gie^ nad Ziemią cudownie urządzoną i we wszystko obfitującą – po 3^cie^ nad ciałem naszém nader sztucznie i zmnóstwa podziwienia godnych sprężyn i narzędzi złożonem – po 4^te^ nad Duszą naszą szlachetną wiecznie żyjącą i ciało nasze ożywiającą – a nakoniec po 5^te^ nad wyrokami zdrowego rozumu i nad głosem Sumienia. –

Zastanowiwszy się prawdę mówię, całą myślą i całą duszą nad temi przedmiotami

przypuścić możemy bez wszelkiego wahania, że tych powyżej wymienionych przedmiotów nikt nie mógł, i nie może być Stwórcą oprócz jednego Wszechwładnego Boga; co jest najjaśniejszym dowodem Jego bytności.—

Stała co do Vgo.

Pyt:- Dowódź bytności Boga z utworzenia Wspaniałego i przedziwnego Nieba?

Odp: Bóg jest Stwórcą Nieba i wszystkich na niem znajdujących się rzeczy.- Spojrzejmyż na to Niebo, co to za wspaniały widok. Który ukształtował to ogromne Sklepienie, który na nim zawiesił te wszystkie ciała świetne, który słońce, które wszędzie roztacza ciepło i światło, ten księżyc, który nocne ciemności rozpędza, te tysiące tysiącami gwiazd, które błyszczą na firmamencie podczas pogodnej nocy? Który mówię inne niezliczone ciała niebieskie,

własne swoje ciepło i światło, jak i słońce mające
w powietrzu zawiesił, i kto je dotąd utrzymuje, i do
skończenia świata utrzymywać będzie? Patrzmy,
jak regularnie te ciała niebieskie rozpoczynają co-
dziennie bieg swój wspaniały, wszystkie poruszenia
ich są urządzone, i nigdy nie zchodzą z drogi
którą im palec Odwiecznego nakreślił; a ten
przedziwny porządek od pięciu tysięcy kilkuset
lat świata nieprzerwanie. — · — · — · — · —

Następstwo dni, nocy, pór roku nigdy nie zmyliło
kolei swojej od Wszechwładnego Stwórcy sobie usta-
nowionej. Skądże może pochodzić tak niezmienna
i tak cudowna regularność na Niebie, jeżeli nie
z woli i urządzenia Wszechwładnego i najpotężniej-
szego Boga? Który przecudowne Niebo i przecudo-
wnie na nim rzeczy stworzył. — A stąd przekonu-
jemy się jak najdowodniej, że jest Bóg,

który tak wspaniale i przedziwne Niebo ze wszystkiemi na nim znajdującymi się rzeczami utworzył – A zatem jest Bóg Stwórca nieba.

Co do 2gie

Pyt: – Dowódź bytności Boga z ziemi cudownie urządzonej i we wszystko obfitującej?

Odp: Bóg jest także Stwórcą ziemi, i wszystkich na niej znajdujących się rzeczy. Zniżmyż teraz oczy ku ziemi, ileż cudów nie spostrzeżemy na niej? Rozpatrzmy się; a wtém mnóstwie zwierząt i ptaszął rozmaitych gatunków, którym jest za pleniona: b wtéj nieskończonej rozmaitości kruszców, metalów, ról, drzew, ziół, traw, kwiatów, owoców, i zbóż, które powierzchnie jéj tak ozdobnie i tak pożytecznie stroją; c wtéj ogromnéj ilości ryb i wodnych i innych istot która morze w swym łonie przechowuje i żywi: Któż mógł i może być sprawcą

tylu cudów na ziemi, i stwórcą tylu istót oprócz Boga jednego Wszechwładnego. A zatem skoro widzimy przecudowną ziemię i przecudowne na niej znajdujące się rzeczy, więc ta ziemia musi mieć także swego Stwórcę, a tym Stwórcą jest Bóg Wszechwładny.

Pyt: Czyliżby mógł najmożniejszy Monarcha świata, i najpotężniejszy król ziemski ukształtować i stworzyć choć jeden kwiatek, aby jeden listek, jedną trawkę, aby jedno ziarnko piasku? Czyliżby mógł mówię najmocniejszy władzca całego świata, aby jednego robaczka stworzyć, i jego przy życiu utrzymać, aby jedną kroplę wody podczas powodzi wymorzyć, aby dojść do słońca, księżyca, i gwiazd i je na powietrzu pozawieszać i tymże drogę niezmienną wskazać?

Odp: Nie mógłby najmożniejszy monarcha świata itd.

Pyt: Czyliż możemy to wszystko ślepemu trafowi przypisywać?

Odp: Żadną miarą niemożemy tego wszystkiego ślepemu trafowi przypisywać, gdyżby to było oczywistem szaleństwem, wiedząc, iż traf nic działać nie może. — — —

farby. – Gdyby nam kto przyszedł powiedzieć, że to
obraz jest dziełem trafu; że kamienie wspaniałej
tej budowy same się obrabiały, same ułożyły, w
tak dobranym akordzie, że farby obrazu,
trafem ślepem same rozłożyły się po obrazie, sa-
me zcieniowały się w tak pięknym porządku, i
tak kształtną uczyniły figurę; niepatrzalibyś-
my na niego, jako na obranego z rozumu, ja-
ko na oczywistego szaleńca? Jakżeby więc głupim
być musiał ten, któryby chciał utrzymywać, że
świat sam się utworzył z porządzenia ślepe-
go losu? Przebóg! Traf ślepy nigdy jeszcze nie
ukształtował ani jednego domu, ani jednego
obrazu, ani nawet nędznej chaty, a miałby
był utworzyć ten świat cały tak przedziwny
i cudowny? –

Pyt: Jeżeli nędzna chata – dom – pałac, obraz
i kościół powstać sam z siebie niemogą;

cóż ztąd wynika?

Pyt: Jaki ztąd wniosek wypływa, że każdy dom ma swego budowniczka?

Pyt: Od jakich to rzemieślników zrobionemi zostały dom, kościół, pałac, obraz, zegar i t.d.?

Pyt: Czyliż to wszystko jedno dla nas, czyśmy go widzieli lub niewidzieli?

Pyt: Czegoż ludzie potrzebują kiedy co robią?

Pyt: Czyliż się tak u Boga działo, kiedy ten świat stworzył?

A tak przekonaliśmy się jak najdostatecznie, że ziemi cudownie urządzonej i we wszystko obfitującej nikt nie mógł być stwórcą oprócz Boga wszechwładnego, a ztąd wynika, że jest Bóg stwórca ziemi. ——

Co do 3ci.

Pyt: Dowódź bytności Boga z ciała naszego nadzwyczajnie i zmnóstwa podziwienia godnych sprężyn i narzędzi złożonego?

Odp: Zważmy pilnie siebie samych, mamy ciało, a ciało to jest bardzo sztucznie i cudownie urządzone, rudzieży mnóstwa podziwienia godnych sprzężyn i narzędzi złożone, które są umieszczone i uszykowane wzdumiewającym porządku a do naśladowania niepodobnym. Zewnętrznie ma ciało pięć zmysłów, widzenie, słyszenie, powonienie, smak i dotykanie, przez które człowiek to, co jest przyjemnem lub niepryjemnem spostrzega. Jakie jest sztuczną budowa oka lub ucha. Wewnętrznie toż samo ciało do trawienia pokarmów, do obrotu krwi, do oddychania, do czucia i do ruchu jest bardzo sztucznie i cudownie urządzonym. ----

Pyt: Cóż się z tąd ozrywiście pokazuje?

Odp: Stąd ozrywiście pokazuje się, iż ozny tym celem ukształtował odwieczny, aby widziały, jako uszy zdziałane są aby słyszały, ręce aby działały, nogi aby całą

budowę ciała naszego z miejsca na miejsce
przenosiły. Krótko mówiąc: Całowiekа
tak cudownie utworzonego małym światem
światem nazwać można. Mógłże kto
inny tak sztucznie i tak cudownie ciało
stworzyć oprócz Boga jednego wszechwładne-
go? Mówić że tego dokazała sama natura,
jestto czcze powtarzać słowa, chyba że
przez ten wyraz natura rozkcemy rozu-
mieć przyczynę pełną mądrości i mocy,
a podówczas samego Boga oznaczać nim
będziemy. Zastanowiwszy się przeto nad
ciałem naszém tak sztucznie i tak cudo-
wnie utworzonem, tudzież z mnóstwa
podziwienia godnych sprzężyn i narzędzi
złożonem wyznać musiemy z wielkiem
podziwieniem, iż nikt nie mógł być

stwórcą ciała naszego oprócz Boga wszechwładnego, a zatem jest Bóg stwórca ciała naszego. —

Co do 4go

Pyt: Dowodź bytności Boga duszy naszej duchownej, nieśmiertelnej i ciało nasze ożywiającej?

Odp: Nie tylko samo ciało mamy, ale jeszcze w tej obłudzitelnej powłoce nosimy oprócz niego duszę. Dusza ta nie jest materyą, bo myśli, a materya do myślenia niezdolna. Dusza zatem jest istotą, nie mającą części, niepodległą żadnemu rozkładowi, jest duchem. Ta atoli dusza nie połączyła się sama z siebie, własną wolą, własnym umysłem z ciałem naszym i połączenie to wprzód zdziałane zostało, nim a nim myśleć mogła. Ten związek to połączenie jest tak ścisłe, że gdy ciało w dobrym znajduje się stanie, wtedy radość rozciąga się

po duszy, a chory tylko ciało jakiemu wielkiemu skaże-
niu lub uszkodzeniu podpada, i dusza cierpi z swej
Strony. Któż mógł tak ściśle zjednoczyć dwie tak
różne rzeczy? Któż między niemi zdołał ustano-
wić tak przedziwną stosowność, tak ścisłą i wza-
jemną zawisłość? Któż mógł włać w ciało człowie-
cze ducha rozumnego, wolną wolą mającego i
nieśmiertelnego, oprócz Boga wszechwładnego
Stwórcy wszech rzeczy? A zatem jest Bóg Stwórca
duszy naszej. —

O Nieśmiertelności duszy.

Pyt: Z kąd poznać i przekonać się możemy, że dusza na-
sza jest nieśmiertelna?

Odp: Że dusza nasza jest nieśmiertelna poznać i
przekonać się możemy przez rozum nasz, z naj-
wyższej mądrości — Dobroci i Sprawiedliwości
Boga. —

I^ze z Mądrości Bożej.

Bóg najmędrszy stworzywszy duszę naszą, obdarzył ją rozumem i wolną wolą, abyśmy się tym sposobem rozumnémi, dobrémi, pobożnémi i sprawiedliwémi stali. Lecz jakoże wiele dzieci niedostępuje wcale tu na ziemi swego wysokiego przeznaczenia, i wprzód umierają nim jeszcze swego rozumu i wolnej woli używać mogą. Człowiek powinienby 1^o przez swój rozum prawdziwe od fałszywego, dobre od złego ściśle rozróżniać i zawsze się rozumniejszymi stawać. Lecz żaden człowiek nie uczy się w tym życiu prawdziwego dobrego tak ściśle poznawać, aby się nigdy nie mylił, i aby chociażby nawet najdłużej żył, i chociażby się najwięcej uczył niestaje się jednak w tym życiu rozumnym. — Człowiek powinienby 2^do

przez swą wolną wolą stać się dobrym; jednak nikt chociażby nawet i długo na tej ziemi żył, nie staje się przecież na niej tak dobrym, aby się jeszcze lepszem stanąć nie mógł. Żaden więc człowiek nie dostępuje zupełnie na tej ziemi swego przeznaczenia. Miałżeby Najmędrszy Stwórca, na próżno nam dawać rozumną duszę, która ciągle w wykształceniu i uszlachetnieniu postępować może? Miałżeby on ją nam dawać tylko dla krótkich dni życia naszego ziemskiego? Jeżeli przeto rozum ludzki i wolna wola tu na ziemi w żaden sposób zupełnie wykształcone i wydoskonalone być nie mogą, więc musi być jeszcze skoniecznie inne z tamtej strony grobu życie, na którem rozum człowieka i inne jego przymioty wydoskonalone zostaną; a wtąd

wynika że dusza nasza jest nieśmiertelna, ponieważ Bóg jest Najmędrszy.

I. Dobroci Boga.

Bóg jest nieskończenie dobrym; zaszczepił On w sercu naszym nie przezwyciężoną żądzę uszczęśliwienia. Za zaś żądza nie bywa jednak w doczesnem życiu ukojona, o czem nas codziennie doświadczenie przekonywa. Gdyby jeszcze nie była w przyszłem życiu ukojoną, zamieniłaby się natenczas w prawdziwą dla nas męczarnię. Nieskończenie dobry Bóg mógłżeby chcieć, abyśmy tym sposobem bez przyczyny drżeniem byli? Zaiste byłby ten człowiek bardzo twardym, któryby obudził w nas wielkie pragnienie uszczęśliwienia, a nie otwarł nam żadnego sposobu, przez który moglibyśmy to pragnienie ukoić. Bóg nie jest zapewne, jako ojciec najlitościwszy, tak twar-

dym-

Albo Bóg niebyłby nam nadał żądzy uszczęśliwienia, albo nadawszy onę, będzie zapewnę tyle dobrém, iż onę kiedyś ukoi, a kiedy tego nie uskutecznia tu na ziemi, to musi koniecznie być jeszcze inne z tamtéj strony grobu życie w którém dopiero nie-przezwyciężona żądza uszczęśliwienia doskonale ukojoną zostanie. A ztąd wynika że dusza nasza jest nieśmiertelna, ponieważ Bóg jest nieskończenie dobrym.

Z Sprawiedliwości Boga.

Rozum nasz wskazuje nam, że dobrzy i cnotliwi powinni być tu na ziemi nagrodzeni, a źli zaś i występni ukarani tak ściśle jak sobie zasłużyli, ponieważ Bóg jest Najsprawiedliwszy. Lecz niestety! jakże się to często trafia, że dobrzy i cnotliwi nie odbierają tu na ziemi przynależnej nagrody; ani

źli i występni zasłużonej kary: ale owszem dobrzy i cnotliwi częstokroć aż do końca swego życia, za nieszczęśliwemi, pogardzonemi, prześladowanemi, dręczeni, ubogimi i innymi przeciwnościami ciśnieni; gdy tym czasem źli i występni bezkarnie opływają w dostatkach, używając honorów i poszanowania od świata, zdrowia i innych dóbr ziemskich. Gdyby więc dusza ludzka wraz z ciałem umierała, natenczas powinniby dobrzy i cnotliwi tu na ziemi koniecznie być nagrodzeni, a bezbożni i występni niemylnie ukarani, inaczej bowiem sprzeciwiałoby się nieograniczonej Boskiej Sprawiedliwości. A że zaś z doświadczenia wiemy: że tu na ziemi ani dobrzy i cnotliwi nie odbierają nagrody, ani występni kary tak ściśle jak sobie zasłużyli

więc musi jeszcze być koniecznie inne z tamtej strony grobu
nie życie, w którym Najsprawiedliwszy Bóg odda do-
brym i cnotliwym należną nagrodę, a występnym
i bezbożnym zasłużoną karę. A stąd wynika że
dusza ludzka jest nieśmiertelna, ponieważ Bóg jest
Najsprawiedliwszy. —

Pyt: Czyliż rozum nasz dostateczny jest, do przeko-
nania się o nieśmiertelności duszy naszej bez
objawienia Bosckiego?

Odp: Rozum nasz jako podający licznym wątpliwościom
i błędom nie jest dostateczny do gruntownego prze-
konania się o nieśmiertelności duszy bez objawie-
nia Bosckiego. ~~~~

Pyt: Jeżeli zaś jeszcze oprócz rozumu, mamy niezbite do-
wody o nieśmiertelności duszy?

Odp: Mamy jeszcze oprócz rozumu niezbite dowody
o nieśmiertelności duszy od Boga Jezusa Chry-
stusa,

który wyraźnie nauczał, że dusza jest nieśmiertelna, mówiąc do Apostołów: 1mo Nieobójcie się tych, którzy zabijają ciało, ale duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się Tego, który duszę i ciało może zatracić do piekła. Jezus Chrystus mówi tu wyraźnie, że dusza ludzka zabita być nie może, i że ona jeszcze po śmierci ciała trwa, to jest: że ona jest nieśmiertelną. 2do Innym razem rzekł Jezus do Żydów: Abraam ojciec wasz z radością żądał Tego, aby oglądał dzień mój: i oglądał i weselił się. Abraam wtenczas kiedy Jezus żył, już na kilka set lat wprzód umarł był, więc dusza jego po śmierci ciała, musiała jeszcze w ciąży trwać, inaczej bowiem nie mógłby był Jezus powiedzieć, że Abraam widział Jego na świat przyjście i cieszył się z niego. 3to Na innym miejscu rzekł Jezus do Saduceuszów

nieśmiertelność duszy zaprzeczających: o powsta-
niu umarłych nie czytaliście, co wam powiedzia-
no jest od Boga mówiącego. Jam jest Bóg Abraha-
mów, i Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów: nie jest-
ci Bóg, Bogiem umarłych ale żyjących. Z tego
więc co Jezus rzekł wynika, że Abrahama, Iza-
aka i Jakuba po śmierci ciała jeszcze wciąż żyć
musiały, że są nieśmiertelne, inaczej nie byłby
Bóg, Bogiem żyjących. – Pokutujący złoczyńca,
z Chrystusem Panem ukrzyżowany, prosił Zba-
wiciela przed swą śmiercią: Panie! pomnij na
mię, gdy przyjdziesz do Królestwa Twego. A Jezus
rzekł mu: Zaprawdę mówię Tobie, dziś ze mną
będziesz w Raju: to jest: dzisiaj jeszcze przejdziesz
do mnie na miejsce wiecznej szczęśliwości. Po-
kutujący złoczyńca jeszcze na tym samym dniu

umarł był a ciało jego pogrzebione zostało. Więc musiała dusza jego, aby dojść mogła do wiecznej szczęśliwości, jeszcze żyć po śmierci ciała, to jest była nieśmiertelną. — Jezus Chrystus opowiedział także naukę o nieśmiertelności duszy przez następujący historyą: Był pewien człowiek bogaty, który obłóczył w purpurę i bisiór: i żył hojnie na każdy dzień. Naten- czas był także niektóry żebrak imieniem Łazarz, który u wrót bogacza leżał, wrzo- dami z wrzodziały. — chcąc być nasyconym z odrobin, które padały z stołu bogaczowego: a żaden mu ich nie dawał. Ale tylko psy przy- chodząc lizały wrzody jego. I stało się, że umarł ów żebrak i odniesiony był od Aniołów

na łono Abrahamowe, to jest: był do wiecznej szczęśliwości wzięty. Umarł też i bogacz i pogrzebion jest w piekle, to jest wszedł do miejsca wiecznej kary. Potem opowiadaniu Chrystusa obydwa, tak Łazarz jak i Bogacz pomarli: Lecz ich dusze żyły jeszcze po śmierci ciała. Bo dusza pobożnego Łazarza doszła wiecznej nagrody, a dusza zaś niemiłosiernego bogacza odniosła dla siebie wieczne potępienie. Dusze więc ich musiały być nieśmiertelne. I dlatego przeto z wyżej wspomnionych wyrokiów Boga wynika prawda niemylna, że dusza ludzka nie umiera; bo jest nieśmiertelna. —

Pyt: Jakaż dla nas nauka z tąd wynika, że dusza jest nieśmiertelna?

Odp: Że dusza jest nieśmiertelna, to dla nas naukа wynika:

1mo. Skoro wiémy, że ciało nasze jest śmiertelne, i przez nijaki tylko czas trwające – dusza zaś nasza jest wiecznie żyjąca – nieśmiertelna – wyższe od ciała zalety posiadająca, i oraz szczególniejszą część człowieka składająca z tych więc dowodów powinniśmy tę duszę nad ciało śmiertelne szczególniej cenić i poważać, i o niej jedynie najpierwotniejsze w tem życiu mieć staranie. ——

2do. Ciało nasze jest śmiertelne, dusza zaś jest nieśmiertelna. Dobra więc jedne i umiejętności odnoszą się do ciała a drugie do duszy. Dobra i umiejętności ciała się tyczące są:

zdrowie, uroda, bogactwa, potęga, sława itd. i
nauki świeckie; i te zaś dobra i umiejętności
świeckie, tak długo trwają, jak długo czło-
wiek na tej Ziemi żyje, dla tego zowią się
ziemskiemi dobrami, albo inaczej przemijają-
cymi, bo mogą być łatwo stracone: a nauki
zowią się świeckiemi, albo doczesnemi bo
swój koniec w grobowcu znajdują. — Dobra zaś
duszy się tyczące, są: rozum, ~~bez~~ dowcip, mą-
drość, poczciwość, pobożność, rzetelność, łaska
i pomoc Boga do dobrego i nauki Religijnej
i te wciąż z duszą rodzają jeszcze nawet
z tej strony grobu, i w całej wieczności, i dla
tego zowią się duchownymi dobrami, i duchow-
nymi umiejętnościami. Nasza więc jest
szczególniejsza powinność więcej się starać
o dobro i nauki duchowne, aniżeli o ziemskie
i doczesne. Do czego nas sam Jezus Chrystus
temi słowy zachęca, mówiąc: Bo cóż pomoże

człowiekowi; choćby wszystek świat pozyskał,
a uszkodziłby duszę swą? —

Na innym miejscu mówi Jezus: Szukajcież
tedy najprzód Królestwa Bożego i sprawiedli-
wości Boga, a to wszystko będzie wam przy-
dane. — — —

3cie. Dusza człowieczа jest nieśmiertelna. Po
śmierci więc ciała wróci ona do Boga Najlepsze-
go Ojca. Bo jako Bóg tu na ziemi nami się opie-
kuje, tak też i po śmierci opiekować się nami
nie przestanie. Dziecie nie obawia się przyjść
do swego ojca. Czego nas pismo Śte w tych słowach
naucza: bo chociaż żyjemy, panu żyjemy,
chociaż umieramy, Panu umieramy. Przeto
tedy choć żyjemy, choć też umieramy, Pańscy
jesteśmy. — To jest: Bóg stara się o nas po oj-
cowsku, tak w życiu jak i po śmierci; zawsze

Jego dziećmi jesteśmy. Kiedy więc przez śmierć do Boga ojca naszego wracamy i po śmierci Jego dziećmi jesteśmy, nie lękajmy się przeto, jako niewiemi, śmierci ale owszem starajmy się pilli żyjemy duszę naszą w takie cnoty zbogacać i wyposażać, któreby się w oblicznu Boga z nią i wiecznej nagrody godną uczynić zdołały.

4te. Dusza nasza jest nieśmiertelna. Przez śmierć wracamy do Boga Najświętszego i najsprawiedliwszego Sędziego wszystkich ludzi, który nas, według tego cośmy tu na ziemi dobrego lub złego uczynili, albo nagrodzi, albo ukarze. Kiedy więc Bóg za dobre cnoty, na tym świecie pełnione nas niemylne nagradzać, a za złe karać będzie, kiedy nie wiemy godziny śmierci, i kiedy nas Bóg przez śmierć do siebie

powołą; powinniśmy przeto zawsze dobre kochać i czynić; złe zaś nienawidzieć i odrzucać i być nieustannie na śmierć gotowemi: Czego nas sam Chrystus Pan temi słowy nauczą: Czujcie tedy, albowiem nie wiecie, ani czasu, ani godziny, którey wasz Pan przyjdzie; to iest będźcie zawsze w dobre czyny zaopatrzeni, i na śmierć gotowemi, albowiem nie wiecie, kiedy umrzecie. —

Pyt: Dowódź bytności Boga z uczucia radości, i smutku, z rozkoszy i bolu, których często doznajemy?

Odp: Te uczucia radości i smutku, rozkoszy i bolu, których często doznajemy, są nowym dowodem bytności Boga; doznawać albowiem tych uczuć, lub ich niedoznawać w cale nie iest w naszey mocy. Gdybyśmy mogli zjednać je sobie,

lub im nie podlegać, bylibyśmy natenczas za-
wsze wiadomości, a nigdyby nam się boleść
czuć nie dała. Mamy przeto nad sobą Najwyż-
szego i Wszechwładnego Pana, który w nas
te uczucia wzbudza, od którego zawisłi jesteś-
my, i który nami wedle woli swojej zarzą-
dza, tym zaś Panem Najwyższym jest Bóg.
Stąd to pochodzi ten krzyk błagalny: o Boże!
który nam się z ust wyrywa w przód nie-
spodziewanej dolegliwości, lub niepoprzewidzia-
nego niebezpieczeństwa, krzyk nierozmyśl-
ny, który nie jest skutkiem postanowienia
ale świadectwem duszy z przyrodzenia chrze-
ścijańskiej. Nie wątpliwą przeto jest prawdą
że nosimy w pośrodku siebie piętno Bóstwa,
niezmazanemi znamionami na duszy.

naszej wyrytke.

Pyt: Czyli też nie było kiedy jakiego nie obrzeszanego, srogiego i dzikiego narodu, któryby nie uznawał nad sobą Bóstwa?

Odp: Nie było nigdy takiego narodu, któryby będąc nieobrzesanym, srogim i dzikim nie uznawał nad sobą Boga. Znajdujemy wprawdzie narody niemające miast, praw, ani urzędników, ale dotąd nie wykryto żadnego, któryby nie wyznawał jakiego Boga. Za przeto powszechna zgoda wszystkich ludzi, wszystkich ~~ludzi~~ krajów, wiekóv, ludzi z innych miejsc tak różniących się geniuszem, skłonnościami i obyczajami, ludzi oddzielonych ogromnemi przestworami miejsc i czasów, nie może być skutkiem polubownej mowy, nie może zkąd inąd pochodzić

tylko z światła oświecającego wszystkich ludzi, które Bóg stwarzając nas w duszach naszych rozłożył. A ztąd wynika oczywisty dowód bytności Boga, bo nikt nie może być Autorem duszy naszej szlachetnej, nieśmiertelnej, to jest: wiecznie żyjącej i ciało nasze ożywiającej oprócz Boga Wszechwładnego. A zatem jest Bóg Autorem duszy naszej nieśmiertelnej. ~~~~

Pyt: Dowódź bytności Boga z rozumu naszego?

Odp: Wprzód niżeli człowiek przedsiębierze jakąkolwiek sprawę, może zastanowić się i myśleć czyto jest z pożytkiem, albo ze szkodą dla niego; kiedy nań uderza nieszczęście, może wyszukiwać myślą jego przyczyny: kiedy cokolwiek zaczyna może poprzednio rozważać następności przedsięwzięcia swojego. Może ponownywać

jedne z drugimi i rozróżniać jedne od drugich rzeczy, może myśleć o przeszłych i przyszłych ~~rzeczach~~ zdarzeniach. To zaś zatrudnienie należy właściwie do rozumu. ~~~~~~~~~~

Pyt: Czyliż ten rozum jest bardzo szacownym i użytecznym dla człowieka nasz czytem — i dla czego?

Odp: Rozum ten jest bardzo szacownym i użytecznym dla człowieka nasz czytem. Za jego to wpływem panuje człowiek nie tylko nad swémi namiętnościami i pożądliwościami ciała, ale jeszcze i nad wszystkiemi najmocniejszémi i najdzikszémi zwierzętami. Rozum ten to dar Nieba jest droższym od pieniędzy i majątku. On to wskazuje nam, co jest dobrém, a co złem, co sprawiedliwém, a co niesprawiedliwém, co uczciwém, a co sromotném; on to wreszcie

zapewnia, że dobre nagrodzonem, a złe surowo ukaranem być musi. Któżby mógł być Twórcą i Nadawcą tego rozumu, tegoto pięknego stachetnego, nas od wszystkich nierozumnych zwierząt różniącego, oprócz Boga wszechwładnego: a zatem jest Bóg Twórca naszego rozumu.—

Pyt: Dowódź bytności Boga z sumienia naszego?

Odp: Sumienie jestto głos wewnętrzny w nas się znajdujący, i nieustannie na nas wołający, to się godzi, a to się nie godzi.— To sumienie obudza się w nas nie mniej przed każdą dobrą i złą sprawą: jak i po każdej dobrej i złej sprawie. Każdy człowiek łatwo się postrzedz może, kiedy się pilnie zastanawia nad samym sobą.

Pyt: Kiedy zamierzamy popełnić niesprawość jakową np. wziąść komu jakową jego własność, co nam

się na ten czas słyszeć daje?

Odp: Kiedy zamierzamy popełnić nieprawość jakową np. wziąść komu jego własność, daje nam się natenczas słyszeć głos: nie czyń tego, to się nie godzi: uciekaj z tego miejsca, bo cię na nim Bóg widzi. — Zaniechaj tego złego czynić, bo cię Bóg wszechwidzący pan u-karze. ——

Albo kiedy już uczyniliśmy coś złego np. podrzywodzili lub oszukali kogo, drętcy nas podówczas trwożliwość i myślimy natenczas: o gdybyśmy tego tylko nieczynili byli, o gdybyśmy się tylko od złych czynów, złych towarzystw i miejsc niebezpiecznych wstrzymali byli! ——

A przeciwnie, kiedy coś uczyniliśmy dobrego, lub wstrzymaliśmy się od złego, natenczas czujemy we-wnętrzną radość i kontentowanie, i oraz nabywamy spokojnego i wesołego umysłu. Błoż ten

głos wewnętrzny, który nas za złe gorzyga, a za dobre
godzyga napawa, jest sumienie, czyli nauczyciel i
karciciel od Boga nam dany. Ten głos sumienia
odzywa się przed uczynieniem złego i poczynieniu
tegoż. Chwali nas, albo goni, nagradza nas radością
i ukontentowaniem, gdyśmy dobrze, a karze nas
tęsknotą i niepokojem, gdyśmy źle postępowali.
Tej przyczyny powiedział Paweł Apostoł: Znajduje
się w nas samych Sąd Trybunał, przed którym na-
sze własne myśli same się oskarżają, albo uie-
winniają. ~

Pyt: Od kogo pochodzi to sumienie – czyliśmy go sami na-
dali, albo nasi Rodzice lub Nauczyciele?

Odp: Tego sumienia nie nadaliśmy go sobie sami,
ani nasi Rodzice i Nauczyciele nadać go nam
nie mogli. Bo to sumienie odradza się w nas,

mimo woli naszej, i bez żadnej poprzedzającej nauki. Co więc Sumienie czyli głos wewnętrzny pochodzi od Boga, i wskazuje nam, równie jako i świat stworzony, że jest Bóg, który nakazuje, aby się wszystko dobrze działo, a nic się złego nieczyniło. Skoro więc od Sumienia czystego zależy radość, kontentowanie i śmierć szczęśliwa, a od nieczystego tęsknota, udręczenie i zgon okrutny. Starajmyż się przedewszystkiem utrzymywać sumienie nasze wolnem od wszelkich grzechów, albowiem ten tylko jest w tém i przyszłem życiu szczęśliwy, który sumienie czystem i wolnem od grzechów zachowuje, albo gdy za grzechy surowo go i szczerą pokutą oczyszcza, a najnieszczęśliwszy zaś jest ten, który go grzechami swém życiu obciąża, a przez Sakrament Tej Pokuty

przywoicie nieoczyszcza a ztąd wynika, iż tego Sumienia nie mógł nikt być Autorem i Nadawcą oprócz Boga Wszechwładnego, a zatem jest Bóg który jest Nadawca i Autorca naszego Sumienia.

Pyt: Przeszedłszy przeto wszystkie i nieoprzuczone dowody o bytności Boga dotąd przytoczone, i zastanowiwszy się pilnie nad dziełmi, jedynie Wszechmocną ręką Boga, i nad siły ludzkie przewyższającemi, cóż przez nie wyznać, z głębokiem uczuciem i pokorą powinniśmy?

Odp: Przeszedłszy przeto wszystkie i nieoprzuczone dowody o bytności Boga dotąd przytoczone, i zastanowiwszy się pilnie nad dziełmi jedynie wszechmocną ręką Boga i nad siły ludzkie przewyższającemi wyznać powinniśmy z najgłębszem

wzruciem i potworą: iż tych dzieł cudownych nikt nie mógł być stwórcą, oprócz jednego Boga Wszechwładnego. Kto On to jeden wyrył na dziełach swoich niezatartemi piątnami Wielmożność Imienia swojego, piątna te, tak są wydatne, iż wzrok najprostszego nawet człowieka nie może ich nie postrzegać. ~~~

Pyt: Cóż Niebiosa obwieszczają, a co firmament ogłasza?

Odp: Niebiosa obwieszczają chwałę Bożą, a firmament ogłasza cuda Wszechmocności Bożej, Głos ten daje się słyszeć wszystkim ludziom i wszystkim narodom, Któż bowiem inny, oprócz Boga mógł być powiedzieć słońcu: wyjdź z nicości a zarządzaj dnia przeciągiem. Któż bowiem a nie Bóg mógłby być rzec do księżyca: pokaż się i bądź pochodnią nocy. Wszystkie stworzenia

powiadają nam, że się same nieutworzyły, ale że je wszechmocnego udziałała prawica. Bóg to sam rozciągnął i rozpiął niebo na wzór wspaniałego przybytku; Bóg to sam do firmamentu poprzytwierdzał gwiazdy, i sam im zakreślił drogę którą obiegać mają; Bóg to sam rozkazał ziemiom, aby w łonie ziemi wypuszczały kły zawiązkowe, i sam im wzrost daje; Bóg to sam urządził następstwo dni i nocy, pór roku; Bóg to sam, nakoniec ustanowił niezmienny porządek wszech rzeczy i stworzeń. ——————

Pyt: Któż to ciało nasze utworzył i z niém nieśmiertelną duszę połączył?

Odp: Boska to niewidzialna rękа utworzyła nasze ciało, rozłożyła wszystkie jego sprężyny, i wszystkie cząstki przecudownym a do naśladowania niepo-

Podobnym

uszykowała Mistrzem. Bóg to sam z ciałem naszém sztucznie i cudownie utworzonem duszę nieśmiertelną połączył. — —

Pyt: Czyli potrzeba wyższego światła i głębszej nauki, aby tę prawdę poznać?

Odp: Nie potrzeba ani wyższego światła, ani głębszej nauki, aby tę prawdę poznać. Dosyć jest na pierwszych wrażeniach rozumu, dosyć do tego mieć nieskażoną duszę, którąby w sobie nosiła jeszcze pierwiastkowe ślady światła, jakie Bóg w niej przy stworzeniu zaszczepił. Biada nam! gdybyśmy temu światłu kiedykolwiek wygasnąć pozwolili, biada nam! gdybyśmy je nawet przyćmić tylko mglemi namiętnościami dopuścili. Biada nam! gdybyśmy się mieli stać podobnemi owemu głupcowi, który rzekł w swém

sercu: nie masz Boga. —

Pyt: Czyliż ten bezbożny w swoim umyśle, czyli w sercu tak haniebną mowę ułoży?

Odp: Nie w umyśle to swoim, ale w sercu ułoży bezbożny tak haniebną mowę; bo lubo serce zepsute może mu łatwo powziąć to zdanie z gruntu przeciwne wszystkim światłom rozumu nigdy go jednak a tym samym nie zapewni rozum. Proś my gorąco Boga, aby nas od tego nieszczęścia, to jest: od tej okropnej ślepoty moralnej zachował, która zawsze była, jest i będzie występkom zepsutego serca. — —

Pyt: Do czegóż nam tyle tysięcy rzeczy i istot od Boga stworzonych potrzebnych mogą?

Odp: Tyle tysięcy rzeczy i istot od Boga Wszechwładnego stworzonych potrzebnych mogą nam za drabinę, abyśmy po nich, niby po jej szczeblach, aż do

Boga na tronie swej odwiecznej chwały siedzącego, i milionami Aniołów i Świętych otoczonego wzbijali się i wznosili. W tym to celu powinniśmy tych rzeczy i stworzeń używać, ile razy na nie spojrzymy, w nich to będziemy widzieli, i w nich będziemy czcili Tch odwiecznego i Wszechmocnego Stwórcę. —

Pyt: Czyliż możemy przez nasz rozum, zastanawiając się nad stworzeniem świata i człowieka boskie przymioty poznawać?

Odp: Złożemy w prawdzie przez nasz rozum zastanawiając się nad stworzeniem świata i człowieka Boskie przymioty w części poznawać, lecz jak niedoskonałe, i jak wielu błędom podległe jest takowe poznanie Boga. —

Pyt: A dla czegoż?

Odp: Bo Bóg tak jest wielki, a rozum nasz tak ograniczony

iż żadną miarą doskonale poznać nie zdołamy,
czém jest w swéj naturze. Niedoskonałe tylko
poznanie Jego mamy, tak przez światło wia-
ry, jako i przez światło rozumu. To jednak po-
znanie Jego acz kolwiek niedostateczne, dostate-
cznem jest dla człowieka, i wystarczyć nam je,
jest rzeczą bardzo pożyteczną i przyzwoitą.

Pyt: Cóż nam dać może największe i najwspanialsze
wyobrażenie o Bogu?

Odp: Nic nam nie może dać większego i wyspaniał-
szego wyobrażenia o Bogu, jak te słowa które
wyrzekł o sobie: Jam jest który jest Exod: 2. Są
to słowa górne i wysokie, starajmy się przeni-
knąć ich znaczenie. Rozumieć je tak mamy,
jak gdyby był powiedział: Jestem jestestwem
najzacniejszem, początkiem i źródłem wszystkie-
go.

co ma bytność, jestem ten, w którym i przez którego wszystko istnie. Cokolwiekż znajduje się na świecie pożyczoną tylko, udzieloną tylko bytność ma, której go w każdej chwili, według upodobania pozbawić mogę, ale ja ze siebie samego, tem wszystkiem jestem, czem jestem. Z tego wyobrażenia o Bogu wynika że ma wszystkie doskonałości, i że je w najwyższym posiada stopniu.

Pyt: Z kądże jeszcze poznać możemy Boga i Jego przymioty?

Odp: Możemy jeszcze poznać Boga i Jego przymioty z wyroków i świadectw patryarchów i proroków. Przed laty żyli dobrzy i pobożni mężowie, których patryarchami i prorokami nazywano. Tym objawił Bóg przymioty swoje i zamiary,

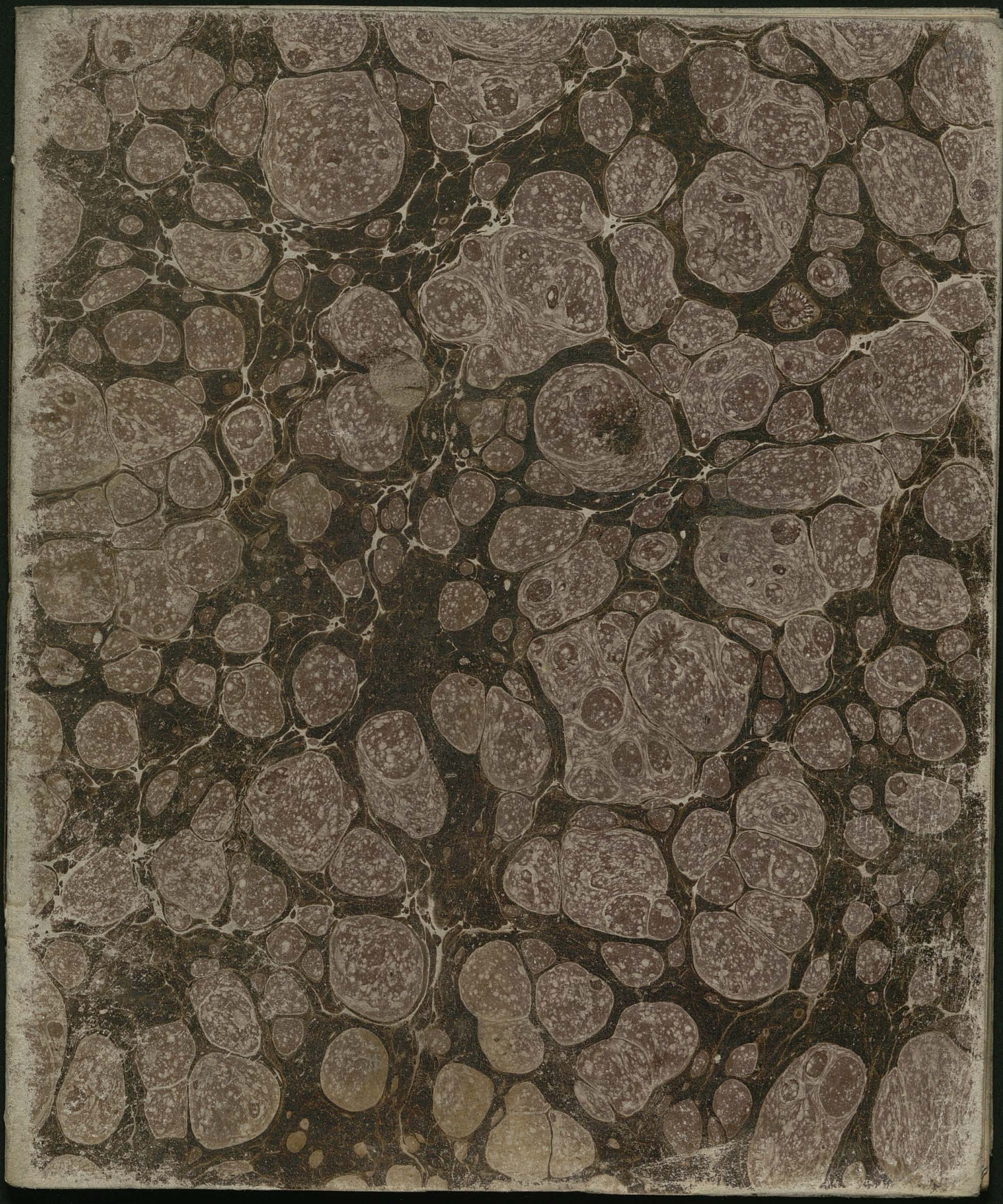
ludzkich i to, czego wyciąga, aby ludzie czynili. Kiedy więc Bóg objawia siebie samego, poznać go natenczas najłatwiej i najniebezpieczniej możemy. To co Bóg objawił o sobie Patryarchom, Prorokom, i innym Ś.ym mężom zapisanem jest w księdze dawném przymierzem zwanej. ~~

Pyt: Z kądże jeszcze więcej poznać możemy Boga i Jego przymioty?

Odp: Możemy jeszcze więcej poznać Boga i Jego przymioty z dzie i z tego co powiedział o Nim świata Jezus Chrystus a to w tych słowach: Żaden z ludzi nigdy Boga nie widział, jednorodzony syn będący na łonie Ojca Jezus, i w najściślejszym zostający z nim połączeniu, ten nam Go objawił, w Jana r. 1 w. 18. Jezus bowiem Chrystus przed lat 1839 z stąpił z Nieba i objawił nam czem jest Bóg, Jakie Jego przymioty i czego po nas wyciąga. A ze zaś

Chrystus w najściślejszem połączeniu z Bogiem Ojcem od wieków postawał, więc Go znał najlepiej, a przeto mógł nam o Nim dać Najlepszą wiadomość. Jak i w całej rzeczy Jezus Chrystus, jako Posłaniec Boski, jako słowo Wcielone Bogu Ojcu w Bóstwie równe znając swego Ojca od wieków jak najdokładniej, mógł nam przeto także jak najdokładniej powiedzieć, czem jest Bóg i które są Jego przymioty, o których w 2gim półroczu będziemy mówić.

Koniec.



Religia i Moralna.

№ V

w klasy IV.ej

Nauka Religii na Klassę IV.

drugiego półrocza.

O przymiotach Boskich.

O wszechmocności Boga.

P. Dowódź wszechmocności Boga?

O. Że Bóg jest wszechmocny stąd się przekonywujemy, iż sobie sam to imie w Piśmie S. daje. Wszystko może, działa wszystko co tylko chce, jednem słowem swojem wszechmocnem wywiódł z niczego ten cały świat, i wszystkie na nim znajdujące się rzeczy i stworzenia, mógłby jeszcze kysiące innych światów naszemu podobnych stworzyć, a to stworzenie nie wyczerpałoby mocy jego. On przywołuje rzeczy których nie ma, jakgdyby były, a te głosu jego słuchają. Nic więc nie ma niepodobnego, nic trudnego Bogu wszechwładnemu. I tak bardzo wiele, i bardzo wielkich oraz cudownych rzeczy znajduje się na ziemi i na Niebie. Jakże wielka jest ziemia, a jak wiele przecudownych rzeczy znajduje się na niej: wiele traw, ziół, kwiatów;

wiele zbóż, drzew, owoców, robaków, owadów, ryb, ptaków, zwierząt czworonożnych i ludzi: słońce i gwiazdy większemi są niezrównanie od ziemi. O jakże wiele tych gwiazd ogromnych znajduje się w tak rozległym kraju stworzenia! a wszystko to Bóg wszechmocny stworzył i przez to swą wszechmocność okazał.

P. Cóż jeszcze widzimy na Niebie podczas pogodnéj nocy?

O. Podczas pogodnéj nocy widzimy jeszcze na Niebie mleczną drogę, która nam się wydaje, na kształt długiego płatu białego, a składa się z samych gwiazd większych od ziemi, które dlatego małemi się wydają, że są niezmiernie od nas oddalonemi. /: Mają to być same słońca swe własne światło i ciepło mające. :/

P. Któż przeto cały ten świat ze wszystkiemi na niém znajdującemi się rzeczami?

O. Bóg to wszechmocny cały ten świat ze wszystkiemi na nim znajdującemi się rzeczami stworzył, on to wszystko utrzymuje i wszystkiem rządzi. On to wszystko czynić może, co tylko chce, on jest tylko jednym wszechmocnym Bogiem. Ludzie mogą wprawdzie bardzo wiele zrobić, ale koniecznie potrzebują do tego pomocy, narzędzi, materyału,

i nauki. Widzimy to jaśnie, że razy dom jaki buduje się, Bóg nieporównanie więcéj uczynić może od ludzi, a żadnéj innéj rzeczy nie potrzebuje do tego. Nie było bowiem żadnéj rzeczy pierwéj niż ja Bóg stworzył. Jego wszechmocna wola wystarcza do stworzenia wszystkiego. Powiedział: „Niech będzie światło i było światło itd."

P. Jakie masz wyroki w Piśmie S. się znajdujące, a wszechmocności Boga dowodzące?

O. Wyroki w piśmie S. się znajdujące, a wszechmocności Boga dowodzące są: Psalmista pański mówi: Bóg nasz jest w Niebie, może stworzyć wszystko co mu się podoba. Na innem miejscu mówi tenże psalmista: Wszystko co tylko chciał Pan uczynił na Niebie, na ziemi, na morzu, i we wszystkich przepaściach. A Łukasz S. mówi: Co względem ludzi jest niepodobném, to jest u Boga bardzo łatwe. A na innem miejscu mówi Jezus Chrystus do swoich uczniów: Wszystko o co tylko ojca mego w imię moje prosić będziecie, da wam. Ojcze Mój! rzekł Jezus: Tobie jest wszystko możném. Na innem miejscu rzekł Bóg: Wzywaj mię w dzień utrapienia, a wyrwę cię i czcić Mię będziesz. Skoro Bóg wszystko może, co tylko chce, a więc

On jest jeden wszechmocnym Bogiem.

P. Przez cóż Bóg okazał swoją Wszechmocność?

O. Bóg okazał swoją Wszechmocność przez nadzwyczajne czyli nadnaturalne czyny czyli cuda, kiedy lud Izraelski z niewoli egipskiéj wyprowadził – przed ich jeszcze wyprowadzeniem twarde serce Faraona dziesięcioma plagami zmiękczył, i lud Izraelski przez czerwone morze suchą nogą cudownie przeprowadził, a wojsko Faraona w nim zatopił. – Na puszczy lat 40. cudownie Izraelitów karmił i napawał. Od nieprzyjaciół przemagających i zgubę im grożących ochraniał i ocalał – a na koniec do ziemi obiecanéj ich doprowadził, tamże wszystkich ich nieprzyjaciół wytępił, wszystkie te czyny były nadprzyrodzone, wszelką siłę i moc ludzką przechodzące, a o Wszechmocności Boga, jak najdokładniéj przekonywające – i codziennie jeszcze widzimy niezbite dowody wszechmocności Boga, gdy się tylko nad dziełami jego, nas zawsze otaczającymi pilnie zastanowiemy.

P. My ludzie jakimi to jesteśmy stworzeniami względem Boga Wszechmocnego?

O. My ludzie jesteśmy słabymi i niedołężnymi stworzeniami względem Boga Wszechmocnego. My nie jesteśmy nawet wstanie jednej kropli wody podczas posuszy wyprowadzić, a Bóg wszechmocny napełnia morza i rzeki najobfitszą wodą. My nie możemy jednej trawki utworzyć, a Bóg wszechmocny przyozdabia całą kulę ziemską niezliczonemi roślinami, trawami, kwiatami i ziołami. My nie jesteśmy wstanie jednego robaczka stworzyć, i jego przy życiu utrzymać a Bóg wszechmocny daje milionom milionów stworzeń życie, pokarm, napoj i odzienie. Bóg przeto jest wszechmocnym Panem wszystkiego. On utwierdza mówi Pismo S. wysokie góry, aby nie spadały, on zgromadza wody i zamyka je w pewnych obrębach; On naznacza granice morzom i rzekom, których przestępować nie mogą; On daje wiatrom i burzom swoje rozkazy, które uskutecznić muszą; On przytwierdza na firmamencie wielkie i świetne ciała niebieskie, jakoto: słońce, księżyc, i inne niezliczone gwiazdy, i on im nieznużenną drogę naznacza, którą obiegać mają, a z której nigdy schodzić nie mogą; On jest

tylko jeden Wszechmocnym Bogiem.

P. Jaka to nauka dla grzesznika ztąd wypływa, że Bóg jest Wszechwiedzący, najświętszy, najsprawiedliwszy i Wszechmocny?

O: Że Bóg jest wszechwiedzący, najświętszy, najsprawiedliwszy i wszechmocny ztąd ta dla grzesznika wypływa nauka, iż powinien grzesznik widzieć, i być najdokładniéj o tem przekonany, że Bóg jako Wszechwiedzący wie o jego wszelkich wykroczeniach, jako najświętszy brzydzi się wszelkiemi jego wykroczeniami, jako najsprawiedliwszy ukarze go niemylnie za nie; a jako wszechmocny mocen jest w ukaraniu grzesznika. Nikt bowiem z ludzi ujść nie może ręki Boga karzącéj, chociażby nawet był tu na ziemi najznakomitszym i najpotężniejszym. I chociażby tak wielka była liczba złoczyńców, którychby nikt ukarać nie zdołał, przecież oni kary i mocy boskiéj oprzeć się nie mogą, która całego świata grzeszników w jednym momencie wytępić może. O czém mamy jasne dowody nietylko na

przedpotopowych narodach, które Bóg za bałwochwalstwo, i pogardę praw swoich powszechnym potopem ukarał; ale jeszcze na 4. miastach lubieżnych: Sodomie, Gomorze, Adamie, i Seboim (: Segor jednak na prośby Lota ocalone zostało:) które Bóg za ich zbrodnie ogniem siarczystym z Nieba padającym ze szczętem zniszczył. Trafia się częstokroć, iż złoczyńca pod maską cnoty zostający, nie odbiera przyzwoitej w tem życiu za swoje zbrodnie kary, jednakże mamy to wierzyć, iż Bóg jest sprawiedliwy, który chociaż tu na ziemi grzesznika nie karze, pewnie go w przyszłem życiu karać nie omieszka.

P. Jaka pociecha dla człowieka pobożnego i w nieszczęściu zostającego z tąd wynika że Bóg jest Wszechmocny?

O. Że Bóg jest wszechmocny, z tąd ta pociecha dla człowieka pobożnego i w nieszczęściu zostającego wynika, iż się może synowską ufnością na ojca wszechwładnego spuścić, i być pewnym, iż mu nietylko za cierpliwe znoszenie różnych utrapień i nieszczęść nagrodę udzieli, ale jeszcze go z nich swą wszechmocną

prawicą wyrwać może a nawet i w tenczas, gdy mu już żaden człowieck dopómodz więcéj nie może; bo on jest potężniejszym od ludzi, nie mu się oprzeć nie zdoła, więcéj przeto na Boga niż na ludzi uważać i spuszczać się powinniśmy, i bardziéj starać się o to, abyśmy się więcéj Bogu niż ludziom podobali. Jak mówi w tem względzie S. Paweł: Jeżeli Bóg jest z nami, któż przeciwko nam być może? O czem mamy z Historyi S. jasne dowody na Noem pobożnym i jego familii, których Bóg wszechmocny w czasie powszechnego potopu od zguby zachował. Na Locie cnotliwym, którego wszechmocna potęga Boga podczas zniszczenia Sodomy i Gomory od powszechnego zepsucia i od śmierci ochroniła. Na 3. młodzieńcach do pieca babilońskiego nadzwyczaj rozpalonego wtrąconych a których Bóg wszechmocny od ognia nietkniętych ocalił. Na Danielu którego Bóg wszechmocny od pożarcia wygłodniałych lwów w jamie ocalił. Jeżeli Bóg wszechmocny od początku świata ludzi pobożnych, jego przykazania szczerze pełniących i w nim synowską ufność mających z różnych przygód

wyrywali: tedy nas swych synów jako ojciec potężny z tychże utrapień i przygód oswobodzić może, byleśmy tylko byli pobożnymi, jego najświętszą wolą pełniącymi i w nim jako w Bogu wszechwładnym zupełną ufność pokładali. Trafia się bardzo często, iż ludzie sprawiedliwi w tém życiu są nieszczęśliwymi, a nawet ubóstwem, nędzą, chorobami, i różnymi przeciwnościami przyciśnieni, jednak oni zawsze, to co jest dobrem kochają i wypełniają, a co jest złem nienawidzą i odrzucają, wiedząc: że Bóg jest wszechmocny, który im to wszystko, co oni w tém życiu z miłości ku Bogu dla cnoty cierpią w przyszłém życiu stokrotnie wynagrodzi. A tak przekonaliśmy się iż Bóg, jako jest potężnym w ukaraniu złego, tak też jest potężnym, w nagrodzeniu dobrego, ta myśl powinna nas od złego odstręczać i odwodzić, a do dobrego skłaniać i nawodzić, abyśmy się tym sposobem lepszymi, pobożniejszymi stawali.

O wszechobecności Boga.

P. Dowodź wszechobecności czyli niezmierności Boga?

O. Bóg jest w Niebie na ziemi i na wszystkich miejscach.

Ta obecność Boga na każdem miejscu nazywa się niezmiernością, bo niema miary ani granic. Bóg to ożywia wszystko, utrzymuje wszystko, wszystkiemu daje ruch i życie. Bóg więc jest wszędzie; jest we wszystkich rzeczach, albo mówiąc dokładniéj wszystkie rzeczy w Nim mają bytność. Obecność jego rozciąga się za ostatnie granice świata, mógłby jeszcze tysiące innych światów naszemu podobnych stworzyć, a gdyby je stworzył, te nowe światy byłyby w przestworze niezmierności Jego.

P. Cóż nam tę prawdę jasno wystawia?

O. Pismo S. prawie na każdéj karcie jasno nam wystawia tę prawdę, a to w tych słowach: Nie jaż to mówi Pan, napełniam Niebo i ziemię? Bóg wyższy jest nad wszystkie niebiosa, głębszy od wszelkich przepaści, rozciągléjszy niż ziemia; obszerniejszy niż morze, to jest większy od całego świata. Bóg nie daleko jest od nas, mówi Paweł S. w nim bowiem żyjemy, ruszamy się i jesteśmy. Na którekolwiek miejsce udamy się znajdziemy w nim obecnego Boga, ta prawda spowodowała S. króla Dawida do wyrzeczenia: Gdzież pojdę, abym się schronił przed twą obecnością? Jeżeli wstąpię na Niebiosa

jesteś tam, jeżeli się spuszczę w przepaści ziemi, i tam cię znajdę; gdziekolwiek się obrócę, ręka mię tam twoja prowadzi, prawica mię twoja podpiera i utrzymuje.

B. Cóż z tych wyroków niemylnych z Pisma S. tu przytoczonych wynika?

O. Z tych wyroków niemylnych z Pisma S. tu przytoczonych ta prawda wynika iż bez ustanku zostajemy pod okiem Boga świadka naszych czynów; słyszy on wszystkie nasze słowa, widzi wszystkie nasze uczynki, wgruncie nawet serc naszych przebywa, zna wszystkie myśli wszystkie zapragnienia nasze. Gdy złe pełnimy, pełnimy je w jego obecności. Najgrubsze ciemności, noc najciemniejsza, nie zasłonią nas przed jego wzrokiem; jakoż tenże sam król S. dodaje: rzekłem: Może mię ciemności osłonią, ale ciemności nie mają żadnego zamroczenia dla Niego, w oczach jego tak jest noc najjętszą jak i dzień najjaśniejszy.

B. Gdzież się dowód tej prawdy znajduje?

O. Dowód tej prawdy znajduje się w sercu naszem; z kąd pochodzą te zgryzoty, które miotają sercem naszem, ilekroć dopuszczamy się złego uczynku, nawet wskrytości,

gdy nas nikt nie widzi? Z kąd pochodzą owe tak żywe, tak gorzkie strofowania, które nam podówczas czyni sumienie? Próżno grzesznik ukroić je usiłuje, przenikliwy grom tego głosu wewnętrznego przebija wszystkie zawady. Próżno grzesznik ucieka przed własnem sercem i szuka pociechy rozwiązłej, aby nie był przywalony wstydem w obecności sędziego, który mu zbrodnią jego rozżarza na oczy. W którą się tylko stronę obróci, zdejmuje go bojaźń, płonie się ze wstydu przed pogromcą niewidzialnym, którego w własnem nosi łonie. Tento więc pogromca niewidzialny, ten głos co tak żywo karci o wykroczenia, to światło które nawet w samych ciemnościach świeci, i którego żadne ciemności przyćmić nie zdołają, ten sędzia surowy z którego rąk grzesznik wymknąć się nie zdoła, jestto sam Bóg wszechobecny, i świadek nieodstępny wszystkich naszych uczynków.

P. Jakaż z tąd nauka dla nas wynika, że Bóg jest wszechobecny?

O. Że Bóg jest wszechobecny, z tąd ta nauka dla nas wynika, iż nie powinniśmy nigdy w naszem życiu o tém zapominać, że Bóg jest zawsze z nami, przy nas, i w nas, i że nigdy sami nie jesteśmy, iż będąc oddalonymi nawet od wzroku ludzkiego, znajdując się na najodludniejszem miejscu, w najgłębszej samotności, mamy przy boku niewidzialnego świadka

który nam nieodstępnie towarzyszy i postrzega wszystkie uczynki nasze. Myśl ta powinna nas od złego odwodzić, a do dobrego zachęcać i nawodzić. Chociaż na siłach nieprzyjaciel zbawienia naszego, napaści jego dotąd będą bezskuteczne, dopóki nad wiernie chować będziemy, pamiętać na przytomność Boga, wszystko widzącego, wszystkie widzącego, wszystko słyszącego i sprawiedliwego. Przebóg! jakżebyśmy się ważyli popełnić grzech w S. obecności Jego? Zdobylibyśmy się na tę zuchwałość, abyśmy w jego przytomności czynili to czegobyśmy czynić nie śmieli w obecności swych Rodziców, Nauczycieli, Przełożonych i Starszych? Taką właśnie naukę dawał stary Tobiasz synowi swemu: Synu mój! mówił do niego: miéj Boga na umyśle, po wszystkie dni życia twojego. Taką nam daje radę Augustyn S. mówiąc: Jeżeli cię kto namawia do grzechu, odpowiedz mu: dajmi miejsce, na którymby mię Bóg nie widział: ale kiedy niema żadnego zakątka, w którymby Bóg nie był przytomny, nie wspominaj mi więcéj o téj kaźni. Nie nas nie może tak oziębić, nic nas nie potrafi tak dzielnie od złego odwodzić, nic nie zdoła potężnie tak nas zachęcić do wypełnienia obowiązków, jak ciągła baczność na to, że za świadka wszystkich spraw naszych, mamy Boga wszystko widzącego

i nieskończenie dobrego, który wiecznością naszej gotuje nagrodę.

O opatrzności Boga.

P. Co jest opatrzność Boga?

O. Bóg ma pieczą i staranie o wszystkich stworzeniach, a to staranie boskie i pieczą o wszystkich stworzeniach nazywamy opatrznością.

P. Kto to rozrządza wszystkiemi rzeczami, i z czyjego to rozkazu lub dozwolenia dzieje się wszystko na świecie?

O. Bóg rozrządza wszystkiemi rzeczami i bez jego rozkazu lub dozwolenia nic się nie dzieje na świecie. Wszystko dobre co się dzieje między ludźmi, dzieje się z jego rozkazu. Bóg je wolą swoją potwierdza, Bóg tego chce, Bóg to rozkazuje, Bóg je nagradza.

P. Czyli się co złego wydarza bez dopuszczenia Boga?

O. Nie się złego nie wydarza bez dopuszczenia Boga, zabrania on złe czynić karze złe uczynki, ale dozwala ich popełnienia jednak nic wpływa do złego, i nie przeszkadza złemu, bo nie chce tamować wolności naszej. Bo gdyby Pan Bóg, nie stworzyłby nas istotami wolną wolą mającymi, albo stworzywszy nas wolnymi, tamował naszą wolną wolą, na ten

czas aniby naszych dobrych czynów nagradzać, ani złych karać nie mógł. Bo podówczas tak dobre, jak i złe czyny, nie pochodziłyby z naszej wolnej woli, ale raczej z jakiejsiej' konieczności lub musu. A że zaś Bóg stworzył nas istotami wolne wolą mającymi, jak się o tem z pisma S. przekonywamy, które mówi: Mógł człowiek przestąpić przykazania boże, a nie przestąpił; mógł źle czynić a nie czynił. Stąd wypnika prawda niemylna, tak jak sam Bóg jest niemylny, że w naszej to jest mocy, bylebyśmy tylko chcieli, dobrze lub źle czynić, a zatem za dobre czyny, niemylna nagroda, a za złe niemylna kara tu, lub w wieczności nas czeka.

P. Czyli tak rozumieć mamy, jakoby Bóg nadawszy byt stworzeniom, miał je porzucać ślepemu trafowi?

O. Nie rozumiejmy, jakoby Bóg nadawszy byt stworzeniom miał je porzucać ślepemu trafowi. Ponieważ je raczył stworzyć nie ubliży dostojności swojej, gdy się urządzeniem ich zatrudni. Traf jest niczem, i nie może nic działać. Jako do wyprowadzenia świata z niczego, potrzeba było mocy i mądrości nieskończonej, tak również potrzeba, aby taż sama moc, i taż sama mądrość czuwała nad jego utrzymaniem i utrzymaniem.

P. Cóż nam tę prawdę nie mylną zaświadcza?

O. Cała historya S. zaświadcza tę prawdę niemylną, a w pisarzach ksiąg S. najbardziéj nas zastanawiać powinno, iż każdy z nich troskliwie stara się przekonywać czytelnika, że wszystkie zdarzenia świata tego, są skutkami opatrzności. Gdy żydzi byli wierni prawu bożemu, Bóg zlewał na nich swoje błogosławieństwa, dobrodziejstwa i napełniał ich wszelkiemi pomyślnościami, ilekroć porzucili Pana, zaraz po ich przeciwieniu się następowały kary i nieszczęścia. A że zaś Bóg jest od wieków do wieków tenże sam i niezmienny, a przeto co raz wyrzekł tego wszystkie wieki słuchać będą. Jako tedy na żydów sobie wiernych zlewał błogosławieństwa, wszelkie dobrodziejstwa i pomyślności, a na niewiernych sobie zlewał kary i nieszczęścia – tak też jako niezmienny i na nas, jeżeli mu wiernie służyć będziemy, spuści obfite błogosławieństwo, a za wszelkie przeciwienie się i wykroczenia jako sprawiedliwy i niezmienny karać nas nie omieszka.

P. Czyliż ta opatrzność boża tylko czuwa nad królestwami

mi i mocarstwami, czyliż jéj piecz̨ołowitość nie rozciąga się do najmniejszego stworzenia?

O. Ta opatrzność Boża nie tylko czuwa nad królestwami i mocarstwami, ale jeszcze jéj piecz̨ołowitość rozciąga się do najdrobniejszego stworzenia. Jak baczna jest na każdego z nas, jak gdyby tylko sam jeden z tylu ludzi był na świecie; ani jeden wróbel nie upada na ziemię bez rozkazu niebieskiego ojca waszego; wszystkie włosy policzone są z głowie waszéj, mówi sam nasz Zbawiciel. Jeżeli chcemy mieć tego przykłady otwórzmy tylko księgi S. Józef został przedany od braci i zaprowadzony do Egiptu, obciążono go kajdanami i wtrącono do ciemnego więzienia. Ale Bóg mówi Pismo S. wstąpił z nim do podziemnego tarasu i nie opuścił go w okowach. Wyszedł Józef z więzienia pełen chwały, stawił go król na czele całego Egiptu, do którego był wszedł w pętach niewoli. Gdy się dał braciom poznać, rzekł im: nie z waszéj to rady, ale z woli Boga byłem posłany w te strony. Uważmyż jak Józef przypisuje opatrzności Boga to, co się zdawało być skutkiem przewrotnéj woli ludzkiéj. Wyrzucają Mojżesza na wody Nilu, pełniąc dzikie rozkazy króla Faraona

ale z przedziwnego rozrządzenia opatrzności, corka królewska przyszła na owe miejsce, gdzie było dziecię puszczone za splawem rzeki, ulitowała się nad niem, kazała je wychować w pałacu swoim, jak własnego syna. Któż ją w sam czas zaprowadził na to miejsce, gdzie dziecię zginąć miało? kto wlał w jéj serce to uczucie politowania? kto natchnął chęcią przysposobienia go sobie za syna? Oto Bóg który to niemowlę przeznaczył na wybawiciela ludu swojego.

P. Czyli koniecznie potrzeba przytaczać starożytne dzieje, aby się o opatrzności Boga przekonać? Czyliż nie mamy około nas jasnych dowodów o opatrzności Boga przekonywających?

O. Nie ma koniecznéj potrzeby, przytaczać starożytne dzieje aby się przekonać o opatrzności Boga. Alboż nie widzimy, że corocznie rosną i dojrzewają polne zbiory? Nie widzimyż, jak się drzewa obciążają owocem, ku pożytkowi naszemu? Czyliż w tem ustawicznem odnawianiu zasiłków nie postrzegamy przedziwnéj baczności Ojca, który czuwa nad zachowaniem swych dzieci, i który opatruje wszystkich potrzeby. — Nie rozumiejmy, iżby ta baczność, ta staranność utrudzać Boga, lub uczuciowa jego sprosobność mieszać w czem miała. Wszystko zarówno łatwe nieskończonéj jego mocy i mądrości. Jeżeli królowie ziemscy znakomitszemi tylko trudnią

się sprawami, nie wchodząc w szczegóły drobnych rzeczy, które zachodzą w ich państwie, dzieje się to dlatego, że ograniczone mając pojęcie, nie mogłyby przykładać się do drobnych wypadków, bez zaniedbania wielkich; ale mądrość Boska, że jest nieskończona bez trudności, bez silenia się obejmuje wszystko. Ona to daje żyzność ziemi i wzrost roślinom, ona to żywi ptastwo niebieskie, ryby pływające w morzu, i zwierzęta czołgające się po ziemi. Stworzenia nieczułe: ogień, deszcz, wiatry i nawałności posłuszne są głosowi Jego i wykonywają jego rozkazy mówi Prorok. Ona to okrywa niebiosa chmurami i przysposabia deszcze ku zwilżeniu ziemi. Dozwala niekiedy, aby cnotliwy jęczał w nędzy, gdy tym czasem bezbożny opływa w nieszczęściu. Nie bierzmy z tąd pochopu, do powątpiewania o opatrzności. Jeżeli Bóg dozwala, aby sprawiedliwy cierpiał na ziemi, to przeto, iż chce doświadczyć jego cnoty, aby ją wspanialéj w przyszłem życiu nagrodził; że więc, iż ta przemijająca dolegliwość jest najdzielniejszym środkiem zabezpieczenia zbawienia jego.

B. Wiele to powinności dla człowieka, z téj zasady wynikają: że jest czuwająca nad nami opatrzność?

O. Z téj zasady że jest czuwająca nad nami opatrzność wynikają dla człowieka dwie powinności: I° aby się poddał

całkowicie i bezwyjątku powodowaniu i rozrządzeniu tej opatrz-
ności: powinniśmy czcić jej wyroki, w wszelkich nieszczęściach,
jak i we wszystkich powodzeniach; w przeciwnościach, jak i
w pomyślnościach; w chorobach i dolegliwościach, jak w zdrowiu
i weselu; powinniśmy mówić naowczas: Bóg tego chce, i nic chce,
tego tylko na moje dobro, niech święte imię Jego błogosławione
będzie. Drugą powinnością naszą jest, abyśmy mieli uprość
w jego opatrzności, i bez wszelkiej niespokojności, czekali i wy-
glądali od dobroci Jego, czego nam potrzeba w tem lub przy-
szłem życiu. Patrzcie na ptastwo niebieskie mówi Pan
nasz Zbawiciel, nie siejc ani zbiera, Bóg je żywi: jakże wy
więcej nad nie ważycie! Spojrzyjcie na lilie polne, nie pra-
cują ani przędą; a jednak król Salomon, w całej swojej chwa-
le, nie był tak odziany jak każda z nich. Jeżeli Bóg taką
ma pieczą o przyodzianie ziela polnego, jakiegoż nie będzie
miał starania o was, którzy dziećmi Jego jesteście. Być
zatem niespokojnym i nie mieć zaufania w ojcowskiej jego
dobroci, jestto wyrządzać zniewagę świętości imienia Jego.
A tak przekonaliśmy się jak najdokładniej i wierzymy jak
najmocniej, że wszystko cotylko nam się na świecie wydarza,
z rozkazu i dozwolenia Boga pochodzi, a przeto powinniśmy
we wszystkiem tak w przeciwnościach jak i pomyślnościach

tak w chorobie jak i zdrowiu, tak w nieszczęściu jak i w szczęściu, tak w smutku jak i radości, bez wszelkiego wachania i wyjątku poddawać się i powierzać Jego opatrzności nad nami, czcić i błogosławić jego nad nami piecza. Możemy los nasz w lepszych złożyć ręku, jak w ręku stwórcy naszego, Boga i Ojca wszechwładnego. Nie opuści on dziecięcia swego, które całą ufność w Nim pokłada. Jeżeli nam co cierpieć wypadnie, nie spoglądajmy na rękę człowieka, która cios wymierza, ale całą myśl zwróćmy ku woli bożej, która na dobro nasze ciosu tego dopuszcza, a pełni powolności, względem B. woli bożej, przyjmijmy tę dolegliwość jako zdarzenie, które on dla nas pożytecznym uznał, i jako środek którego mądrość jego używa, do zabezpieczenia wiecznej szczęśliwości naszej.

O Dobroci Boga.

P. Przez co to Bóg okazał swą nieskończoną dobroć?

O. Bóg okazał swoją nieskończoną dobroć, przez różne czyny i niezliczone dobrodziejstwa, rodzajowi ludzkiemu, bez żadnych jego zasług wyświadczane. Bóg stworzył człowieka składającego się z duszy i ciała. Ciało zaś człowiecze jest bardzo sztucznie, porządnie i mądrze utworzone, przez które człowiek nie tylko rzeczy około siebie będące postrzega i poznaje, oraz wiele niebezpieczeństw przez

nie unika; ale jeszcze za pomocą tychże zmysłów, bardzo wiele w tem życiu przyjemności używa, i tak:

Bóg dał nam wzrok. O jakże wiele przyjemności odmówićbyśmy sobie musieli, gdybyśmy dobroczynnego wzroku pozbawionymi byli! O tak: nie moglibyśmy widzieć wschodzącego i zachodzącego słońca, pięknego Nieba niezliczonemi gwiazdami ozdobionego, wspaniałych stolic, żyznych pól i łąk różnymi kwiatami przystrojonych, podziwiających budowli i gmachów, niezliczonego pstactwa, niezmiernéj mnogości zwierząt, drogich i miłych nam osób, jakoto: naszych rodziców, krewnych i przyjaciół. I któżby zdołał wyliczyć wszystkie rzeczy i wszystkie stworzenia, których widok sprawia nam radość i ukontentowanie? Wszystkie te przyjemności wzroku wymienione bez wzroku byłyby stracone. A wreszcie, o jakże na wiele szkód, nieszczęść i cierpień, bylibyśmy bez wzroku wystawionymi! O czem mamy na ślepych nieszczęśliwych jasne i przekonywające dowody.

Bóg dał nam słuch. O jakże słuch jest dla nas bardzo użyteczny! bez niego bowiem nie moglibyśmy słyszeć, przyjemnego śpiewu ptasząt, melodyjnego głosu muzyki, jeden drugiego rozumieć, nie słyszelibyśmy słów pocieszających

rad zdrowych, nauk zbawiennych, bytosu naszych rodziców, krewnych i przyjaciół. Bez słuchu bylibyśmy w obszernym i pięknym świecie martwymi i najnieszczęśliwszymi. O czem mamy na głuchych nieszczęśliwych jasne i przekonywające do-

Bóg dał nam dar mowy. O jakże nędznymi i nieszczę- wody.
śliwymi bylibyśmy bez mowy! Bez niéj bowiem nie mogli-
byśmy jeden drugiemu naszych myśli, zdań i uczuć udzie-
lać, naszych cierpień i dolegliwości przed nikim dla ulgi
serca wyjawiać ani się z nich, przed najlepszymi naszymi
przyjaciółmi użalać, ani o naszych radościach i uciechach z
nimi mówić. Czego niemoty nieszczęśliwi są smutnymi świad-

Bóg dał nam zapach, smak i czucie. O jakże Łami.
wiele przyjemności używamy przez te trzy zmysły, zaspa-
kajając np: głód dolegający, lub pragnienie dręczące, i jakże
wiele szkodliwych rzeczy odbywamy, za pomocą tych zmy-
słów, któreby naszemu zdrowiu, naszemu życiu niebez-
pieczne stać się mogły. Rąk używamy do zatrudnienia na-
szych robót i różnych powinności, nóg do poruszenia i prze-
noszenia ciała naszego z jednego miejsca na drugie. Ciało
przeto człowieczе dał sztucznie i mądrze urządzone, i pię-
cioma zmysłami obdarzone, przez które my tyle przyjemności

używamy a wiele niebezpieczeństw przez nie unikamy jest dar-
em Boga i pierwszym dowodem niskończonej Jego ku
nam dobroci.

III.ci Dowód dobroci Boga.

Bóg stwarza i utrzymuje tyle płaszcz, zwierząt, ryb, roślin,
ziół do lekarstw, krzewów, drzew, kwiatów, zbóż owoców, kwiat-
ów, metalów i innych niezliczonych istot i rzeczy, a to jedynie
w tym celu; aby jedne z nich służyły ludziom do pożywienia i
ubrania, drugie do wygody, a inne nabożnie do ich ukontentowa-
nia; w czem się pokazuje niskończona ku ludziom Jego dobroć.

IIII.ci Dowód dobroci Boga.

Bóg z naszem ciałem bardzo sztucznie utworzonem, połą-
czył jeszcze ducha rozumnego, nieśmiertelnego i wolną wolą
mającego, przez którego nietylko Boga naszego stwórcę poz-
nawać, jemu się podobnymi stawać i podobać możemy, ale
jeszcze przez niego możemy rozróżniać prawdziwe od fał-
szywego, dobre od złego, pożyteczne od szkodliwego, uczciwe od
sromotnego i tym sposobem możemy się stawać, co raz więcej
lepszymi i pobożniejszymi. A jako niskończona dobroć Bo-
ga, omyśliła pokarm dla ciała, tak też ta sama dobroć Bo-
ga nie przepomniała o pokarmie duszy, którem jest słowo

łoże, łaska boża i Sakrament ołtarza. W czem się najwyższa dobroć Boga ku jego dzieciom pokazuje.

IV. Dowód dobroci Boga.

Lecz największy dowód swojej miłości i najwyższej dobroci ku ludziom przez to Bóg okazał, iż syna swego jednorodzonego za nas grzeszników na śmierć hańebną i okrutną wydał, który nas przez mękę i śmierć krzyżową z swym ojcem niebieskim pojednał; ażeby wszyscy, którzy w Jezusa wierzą i jego naukę wypełniają nie zginęli, lecz życia wiecznego dostąpili.

V. Dowód dobroci Boga.

Mamy iż takowego w Bogu wielkiego gospodarza który ma bardzo wiele zapasów i wszystkim udziela pokarmu, napoju i odzieży. Z tąd mówi Psalmista P. Wszystkie oczy spoziérają ku tobie, a Ty udzielasz wszystkim w swoim czasie pokarmu. Otwierasz rękę twoję i napełniasz wszystko dobrodziejstwami.

P. Czyli Bóg ma staranie o samych tylko ludziach?

O. Bóg ma staranie nietylko o samych ludziach, ale jeszcze o wszystkich innych stworzeniach; on stwarza i utrzymuje wszystkie stworzenia i wszystkie rzeczy na ziemi i na Niebie. On każe wschodzić słońcu swemu równie na dobrych jako i na złych, i broni deszczem nie mniej sprawiedliwych jako i niesprawiedliwych. On daje wszystkim stworzeniom życie, pokarm i napój.

Najmniejszy robak w prochu ziemi, albo na liściu drzewa, tak, jak i słoń ogromny i wielorybi, są równymi i jednakowymi przedmiotami najwyższej dobroci i troskliwości Boga. Skoro Bóg wyświadcza wszystkim stworzeniom najwyższą swoję dobroć a przeto on jest jeden nieskończenie dobry.

P. Kto nas to uczy że Bóg jest nieskończenie dobry?

O. Że Bóg jest nieskończenie dobry uczy nas Jezus Chrystus, gdy Boga jako ojca wszystkich ludzi wystawia, do którego tak nas modlić powinniśmy: Ojcze nasz który jest w Niebie itd: A na innem miejscu mówi Jezus Chrystus, „który z was ludzi ludzi daje synowi kamień gdy go o chleb prosi? albo węża gdy go o rybę prosi? jeżeli więc wy którzy w porównaniu z Bogiem złymi jesteście, waszym dzieciom dobre dary dajecie, tem ci więcej ojciec wasz, który jest w Niebie, tym dobre dary daje, którzy go o to proszą. Dalej mówi Chrystus: żaden nie jest dobrym, tylko sam Bóg. A psalmista Pański mówi: Chwalcie Pana, bo dobry Pan. A na innem Jakób S. mówi: Wszelki dar tak dobry i wszelki dar doskonały z wysoka jest zstępujący od ojca światłości.

P. Względem kogo Bóg szczególniej okazał swą nieskończoną dobroć?

O. Bóg okazał szczególniej swoję nieskończoną dobroć 1e względem naszych pierwszych rodziców Adama i Ewy, gdyż ich co do

duszy i co do ciała doskonałymi uczynił i rozkoszny, oraz we wszystko obfitujący raj na mieszkanie im przeznaczył, ażeby tym sposobem swego wysokiego przeznaczenia dostąpić tatwo, przyjemnie i uczciwie żyć mogli. Za bardzo nayważna dobroć nie ustała z ich upadkiem, bo po spełnieniu tegoż starał się Bóg o utrzymanie ich życia i uczynił ich, jak znowu dobrymi, pobożnymi i na wieki szczęśliwymi stać się mogli. 2do Również poznajemy boską nayważną dobroć z cudownego utrzymania Izraelitów na puszczy, gdzie ich przez lat 40. manną z nieba cudownie padającą żywił, i wodą ze skał za uderzeniem laski w Imię Boga wytryskującą napawał, mocno ci przez opor, lenistwo, bałwochwalstwo, niepostuszeństwo, szemranie i inne grzechy stawali się tych darów bożych niegodnymi. 3tio Jakże względem nas grzeszników, okazuje Bóg codziennie swoją nayważną dobroć, iż nas nie karze natychmiast po spełnieniu naszych niegodziwości, czego jego sprawiedliwość koniecznie wymaga, lecz jako ojciec najczulszy i Najlitościwszy czeka z naszej strony poprawy i pokuty. Przejdźmy tylko myślą życie nasze i zastanówmy się nad upadkami własnymi, które po spełnieniu złego bojaźnią i strachem napawały, i najsurowszej kary spodziewać się kazały, jednakże nayważna ojcowska dobroć Boga oddalała wiszącą nad karkami naszemi

karę zasłużoną. Nie bierzmy przeto z nieskończonej dobroci i nieograniczonej cierpliwości Boga, pochopu ku złemu, wiedząc: iż chociaż Bóg po mału przychodzi z karaniem złego, ale najpewniéj przyjdzie, i chociaż nas najwyższa dobroć Boga od kary surowéj ostania, jednakże niezmierna jego sprawiedliwość, jeżeli się nie poprawimy karać nas za złe niemylnie będzie.

P. Jaka z tąd nauka dla nas wynika że Bóg jest nieskończenie dobry?

O. Że Bóg jest nieskończenie dobry, z tąd ta dla nas nauka wynika, iż powinniśmy wiedzieć, że Bóg nam to wszystko chce dać, czego tylko potrzebujemy, a będąc oraz wszechmocnym, może nam tego wszystkiego udzielić, czego tylko od niego żądamy. Możemy się przeto z synowską ufnością, w każdéj potrzebie, w każdéj przeciwności, w każdem nieszczęściu i chorobie na nieskończoną dobroć ojca naszego Wszechwładnego spuszczać i być pewnymi, że nas z nich, jeżeli się to z jego najświętszą wolą i z naszem dusznem zbawieniem zgadzać będzie prędko wydźwignie. Myśl więc że Bóg jest nieskończenie dobry i wszechmocny, nie tylko cieszy nas i uspakaja w wszelkich naszych cierpieniach i przeciwnościach, ale jeszcze zapędza nas do czynienia dobrego a unikania złego. Lecz gdy Bóg ku nam jest nieskończenie dobry, i gdy od niego wszystko dobre mamy, więc powinniśmy mu za to wszystko być wdzięcznymi, i starać się mu we wszystkim podobać.

P. Przez co naszą wdzięczność ku Bogu najwięcej okazujemy?

O. Wdzięczność naszą ku Bogu najwięcej przez to okazujemy 1° jeżeli chętnie, ściśle, gorliwie i zawsze to czynimy, czego on od nas wymaga. Bóg zaś wymaga od nas abyśmy przykazania jego najchętniej wypełniali, abyśmy dobre kochali i czynili, złe zaś nienawidzili i odrzucali, i abyśmy zawsze stawali się lepszymi i pobożniejszymi. Wdzięczność naszą ku Bogu jeszcze przez to okazujemy 2° jeżeli na jego dobrodziejstwa bez żadnych zasług nam wyświadczane pamiętamy, i je jako dary boże uznajemy, o nich często rozmyślamy, i ich stosownie do woli bożej i jego przykazań używamy. Wdzięczność naszą nakoniec ku Bogu jeszcze i przez to okazujemy jeżeli my naszym bliźnim, a bożym stworzeniom wszystko dobre życzymy i czynimy, jeżeli potrzebnym i ubogim pomoc i ratunek dajemy, i względem wszystkich ludzi tak dobrymi jesteśmy, jak Bóg ku nam jest nieskończenie dobry; wiedząc: że każdy człowiek bez różnicy stanu i religii jest naszym bliźnim, naszem bratem, a bożym stworzeniem; a więc jeżeli my naszym bliźnim, a bożym stworzeniom jakowąś krzywdę lub cokolwiek złego wyrządzamy, to tym sposobem tę krzywdę i to złe samemu Bogu ich stwórcy wyrządzamy — a przeciwnie jeżeli my naszym bliźnim a bożym stworzeniom cokolwiek dobrego wyświadczamy, to to dobro samemu Bogu ich stwórcy wyświadczamy,

i tym tylko jedynie sposobem zabezpieczamy sobie w tem życiu błogosławieństwo Boga, a po śmierci wieczną nagrodę.

Nauka Moralna na Klassę IV.

drugiego półrocza

O Zgorszeniu.

. Vae homini illi, per quem scandalum venit [Mat. cap: 28:] Biada człowiekowi, przez którego dzieje się zgorszenie.

P. Co się rozumie przez zgorszenie?

O. Przez zgorszenie rozumieją się wszelkie złe mowy i uczynki którymi się bliźnich przywodzi do grzechu – Albo zgorszenie zawiste na prowadzeniu innych do grzechu, lub odwodzeniu bliźnich od cnot i innych chwalebnych czynów.

P. Czem jest zgorszenie?

O. Zgorszenie jest drugim gatunkiem zabojstwa, które zabija duszę i wydziera jéj życie duchowne łaski, życie nieskończenie droższe od życia cielesnego. Jakoż Jezus Chrystus najstraszniejsze pogróżki czyni tym, którzy są prowodem zgorszenia dla braci swoich, i przyczyną ich upadku. Biada mówi Chrystus tym, przez których dzieje się zgorszenie; jeżeliby kto zgorszył jednego z tych małych, którzy wierzą we mnie, lepiejby mu było, gdyby mu u szyi kamień młyński uwiązano, i rzucono go

na dno głębi morskiéj. Sądźmyż, jakiem grzech zgorszenia wielkim być musi, kiedy Jezus Chrystus tak wielki wstręt ku niemu usiłuje w nas wzbić; zważmy tylko skutki zgorszenia, a sami uznamy, że Bóg sprawiedliwie tak strasznie dla niego gotuje karanie.

P. Czyli zgorszenie jest bardzo pospolite?

O. Zgorszenie jest bardzo pospolite, bo ono nie tylko znajduje się we wszystkich ludziach i stanach, ale jeszcze nadto i we wszystkich miejscach, według tego wyrazu pisma Św. świat cały w złem jest położony. Znajdowało się ono nawet w samem Niebie, gdzie hardy Lucyper przez swoją radę pociągnął do buntu przeciwko Bogu trzecią część aniołów. Stało się ono w raju, gdzie tenże sam pyszny buntownik w postaci węża przywiódł pierwszych rodziców do przestępstwa prawa bożego. Dało ono się widzieć w Św. gronie Apostołów, gdzie Judasz Iskaryota wszedł z Arcykapłanami w umowę na krew niewinną zbawcy swego. Któżeż zgromadzenie wolnem będzie od niego? który stan i jakie miejsca nie mają niego? dlatego Zbawiciel powiedział: biada światu dla zgorszenia.

P. Cóż to czyni grzesznik gorszący- czyli komu się gorszyciel sprzeciwia?

O. Grzesznik gorszący sprzeciwia się wyraźnie woli Boga, który wszystkich ludzi chce zbawić. Wola ojca waszego niebieskiego jest mówi Jezus Chrystus: aby żaden z tych małych, którzy we mnie wierzą nie zginął- itd. Przybrał on sobie wszystkich

za dzieci; chce ich wszystkich zbawić; ale ludzie sprzeciwiają się zgorszeniem tej woli bożej: bo swem zgorszeniem prowadzą na stracenie tych, których Bóg chciał uszczęśliwić wiecznie. Grzesznik gorszący niszy ile w jego jest mocy; odkupienie Jezusa Chrystusa. Zbawiciel nasz przyszedł zbawić dusze, na ich okup przelał krew swoję najświętszą, a ludzie zgorszeniem swojem wydzierają Mu tę duszę, którą tak drogo opłacił; wydzierają mu to, co zdobył straszliwą męką swoją. Cenę krwi Jego czynią niepożytecznąi na wieczne nieszczęście narażają tych, którym on nieskończoną szczęśliwość wystużył.

P. Którzy to są gorszyciele?

O. Gorszycielami są ci wszyscy, którzy drugich uczą 1° śpiewać nieuczciwych, niestosownych i cielesnych piosnek, lub wymawiać niepryzstojne i gorszące wyrazy: którzy nauczają 2° niedowiarstwa, bluźnierstwa, klamstwa i fałszu przeciw prawdzie. 3° Gorszycielami są ci wszyscy, którzy przez swoje złe rady prowadzą drugich do czynienia szkody bliźniemu, na jego majątku, sławie, zdrowiu, lub życiu. 4. Gorszycielami są ci wszyscy, którzy dobrowolnie i bez żadnej własnej przyczyny, gwałcą ustawy kościoła, jakoto: posty, zachowanie dni S. uczęszczanie do słuchania Mszy S. i słowa bożego. 5. Gorszycielami są ci wszyscy, którzy drugich odwodzą od nabożeństwa, postów,

i odpustów od samego Zbawcy kościołowi nadanych, od spowiedzi, Sakramentów, i innych uczynków pobożności. 6. Gorszycielami są ci owi skąpcy zamożni, którzy ubogich za próg z domu swego wypychają, którzy sługom i najemnikom zapłatę zatrzymują, lub niesłusznie wytrącają, którzy źle żyją, w złem się kochają i onego chwalą. 7. Gorszycielami są ci wszyscy, którzy nikczemnego zysku zabobonność między ludem więjskim i prostem zaprowadzają. 8. Gorszycielami są ci ojcowie i te matki, którzy pierwiastkowo swych dzieci w bojaźni nie wychowują, lecz ich pieszczą i wszelkim pobłażają. 9. Gorszycielami są ci nauczyciele, którzy w młodzieży powierzoną swemu dozorowi, duchowności i cnoty nie zaszczepiają, lecz umysły ich i serca wolnością obyczajów psują. 10. Gorszycielami są panowie i panie, gospodarze i gospodynie, przełożeni i zwierzchnicy, którzy ulegtych sobie, albo od dobrego odwodzą, nie wrażają w nich bojaźni bożej, albo wolnem swem życiem im złemu wiodą. Krótko mówiąc 11. gorszycielami są malarze, w dziełach swych nieskromni, modniarze płochę stroje wymyślający, bluźniarze, oszuści, i wszyscy inni, którzy albo namową i radą, albo szkołą i talentem, albo znakiem i zabawą, albo śpiewem i ruchem, albo mową i uczynkiem, albo wreszcie jakimkolwiek bądź sposobem osłabiają cnotę w drugich, a na jej miejsce miłość do występku

podniecają. O jakże wielka jest liczba spólników czarta, usiłujących zbawienie ludzkie zmijnować i zniszczyć?

P. Daj mi też przykład, że zgorszenie najlepszego z młodzieńców w przepaść najobropniejszych nieszczęść pogrąża?

O. Oto np: najlepszy młodzieniec, miał szczęśliwe skłonności, powolny na głos rodziców i nauczycieli, skromny i bogomyślny w modlitwie, pilny w powinnościach swoich, był obrazem upodobania boskiego. Nieszczęściem wpadł w towarzystwo bezbożnego rozpustnika, który sobie ma za chlubę nie mieć żadnej pobożności, który cnotę nienawistnie lub szyderskie daje nazwisko, który się wraga z pobożnych i cnotliwych. Młodzieniec nasz zwątlony jego mowami i namowami, wyrada z bojaźni jego szyderstwo, i złośliwych przygryzków i wstydzi się swojej cnoty. Rozpustny towarzysz jego dalej postępuje. Obecności jego rozszerza się z rozwięźlemi mowami, daje mu złe rady, i popiera je swojemi przykłady. Młodzieniec nasz uczy się złego o którem dawniej nic nie wiedział, odbiera najsmutniejsze na umyśle i sercu wrażenia, i kończy wyleczaniem się na te same rozrzutności i zbrodnie. Już tedy został niewolnikiem tych samych namiętności, tej same podbity go sobie występki. Bóg chciał zbawić tę duszę, Jezus Chrystus umarł za nią na krzyżu, a grzesznik gorszący, prowadzi ją na wieczne zatracenie. Dusza ta miała się cieszyć

z Bogiem na wieki, a grzesznik gorszący zanurza ją w wiecznem nieszczęściu. Jakiejże nie powinien lękać się każdy kary gorszyciel? jestże jaka zbyt surowa dla niego męka? Nędzniku! wzdrygałbyś się macać rąk twoich w krwi brata twego, a jednak złość, którą mu zgorszeniem wyrządzasz, niestokroć jest okropniejszą! — mniejbyś się okrutnym względem niego pokazał, gdybyś mu w piersiach utopił sztylet, gdybyś mu tylko cielesne wydarł życie. Dusza ta, którąś zwiódł, wołać będzie wieczyście o zemstę nad tobą, a głos jéj i jęki dojdą uszu Najwyższego Sędziego.

P. Czyli wielkiéj trzeba używać ostrożności aby być wolnym od zgorszenia?

O. Wielkiéj potrzeba używać ostrożności aby być wolnym od zgorszenia, które tak jest pospolite i upowszechnione. O zaprawdę! pozostaje nam konieczność proszenia Boga z prorokiem: Strzeż mię Panie od rąk tych, które zastawili na mnie i od zgorszenia tych wszystkich, którzy złość czynią. Trzeba nam pamiętać zawsze na ową przestrogę, którą nam w tym względzie sam Zbawiciel daje; mówiąc: Jeżeli cię oko prawe gorszy, wyrwij ono i rzuć od siebie; bo jest pożyteczniéj, aby zginęła część ciała, niżliby ono całe miało być wrzucone do piekła. Jeżeli ręka lub noga twoja są dla ciebie przyczyną zgorszenia, odetnij one, bo lepiéj ci będzie okrom-

lub kalece w niść do królestwa niebieskiego, niżeli mając oczu
dwie ręce lub obie nogi wpaść do ognia wiecznego. To jest trzeba
nam podług przykładu zbawcy tak się w tym względzie zachowywać iż chociażby nasi bracia, siostry, nasi krewni i przyjaciele,
nasi towarzysze i zgoła tak nam potrzebni jak prawe oko
stawali się pobudką zgorszenia, wyrwijmy ono oko, to jest: unikajmy towarzystwa ich na zawsze. Choćby nasi dobroczyńcy, panowie, przełożeni, i opiekunowie potrzebni nam tak, jak prawa
ręka lub noga chcieli nas wieść do grzechu, odetnijmy one, i
zaprzestańmy z nimi wszelkiego towarzystwa. Lepiej nam będzie jednemu przy cnocie wnijść do Nieba, niżeli z wielu przyjaciółmi wpaść w ogień wieczny. Inaczej będziemy pewni: że
jeżeli nad sobą czuwać nie będziemy, nigdy od zgorszenia
tak pospolitego między ludźmi wolnymi nie zostaniemy.
Najgruntowniejsza cnota i niewinność nasza, nie zasłoni
nas przed zgorszeniem, jeżeli sami od niego unikać nie będziemy. Bo kto kocha niebezpieczeństwo, w nim też zginie.
Śmiałość więc nasza nie ochybnie tego losu doznia, że nie
unikając zgorszenia, zgorszonymi zostaniemy.

P. Z kąd się pokazuje ciężkość winy zgorszenia?

O. Ciężkość winy zgorszenia z tąd się pokazuje, iż gorszyciel
psuje boskie dzieło, w duszach przez się zgorszonych, i

rdaje się przewyższać w złości swojéj, złość samego czarta. Bóg bowiem stworzył każdego człowieka na obraz, i podobieństwo swoje, a gorszyciel przez złe swoje mowy, i dzieła gorszące bliźniego, chce w nim splamić i zatrzeć to szlachetne piętno. Bóg przeznaczył człowieka do wiecznego z sobą uczestnictwa nieśmiertelnéj chwały; a gorszyciel przez swoje gorszące postępki chce go uczynić więźniem niewoli wiecznéj. Bóg chce człowieka wynieść na dziedzica królestwa swojego w towarzystwie duchów niebieskich, a gorszyciel usiłuje go potępić na wieki między czartami. O jakże z tych tylko uwag pokazuje się wielka ciężkość winy, w samym gorszycielu i jego dziełach! Sprawiedliwie już go nazwać można gorszym, od złego ducha, bo ten kusząc człowieka, powtarza się krzyżem S. i modlitwą: a gorszyciel nic lgnie się żadnéj świętości. Dla tego też niegdyś S. Bernard bardzo do zgromadzonych słuchaczów powiedział: <u>Bogdajby nas tylko sami źli duchowie kuszeniem swojem nagabali! Lecz icby źli ludzie, złemi przykłady, namową i radami swemi nie prowadzili nas do grzechu.</u> Jak i w życiu samém, już czart rzadko się nie mieć żadnych stósunków z żyjącymi, już on ani stworzy, ani kusi, ani pobudza do grzechu, chyba samych w małéj liczbie sprawiedliwych, kiedy na gorszych

od siebie zastępców, owych to bezczelnych gorszycieli, którzy mu starannie rozszerzają królestwo jego. I dla tego to kiedy nieprzyjaciel duszny sam ze swemi anioły, psuł moralność ludzką, więcej panowała cnota i wiara w Chrześciaństwie: lecz teraz, gdy gorszyciele rzemiosłem swem pracują, same tylko bezprawia i niegodziwości dzieją się na swiecie między ludźmi.

P. Jaka i wielorakà kara czeka gorszycielów?

O. Dwojaka kara najokropniejsza czeka gorszycielów: i tak: inni grzesznicy mają być od Boga karani za to, że grzeszyli, a gorszyciele ponioszą kary i za własne bezprawia, i za zgorszenia drugich. Sprawiedliwość boska w miarę podwojnéj ich złości dwojaką im karę wymierza. Tu w życiu doczesnym rzuca na nich przekleństwo, a w stanie wieczności srożéj potępia niż innych grzeszników: od téj tak wielkiéj surowości przeciw gorszycielom, sam Chrystus wszystkich w swojéj Ewangelii ostrzega, gdy mówi: biada temu, przez którego zgorszenia przychodzą, byłoby snadniéj dla niego gdyby mu w szyję kamień młyński uwiązano, i na głębią morską rzucono. O piekarony, nie słowa, że biada każdemu gorszycielowi, tu jeszcze na ziemi, skoro jest przeklęty od Boga.

P. Czyli jest dla gorszycielów insza jeszcze kara oprócz

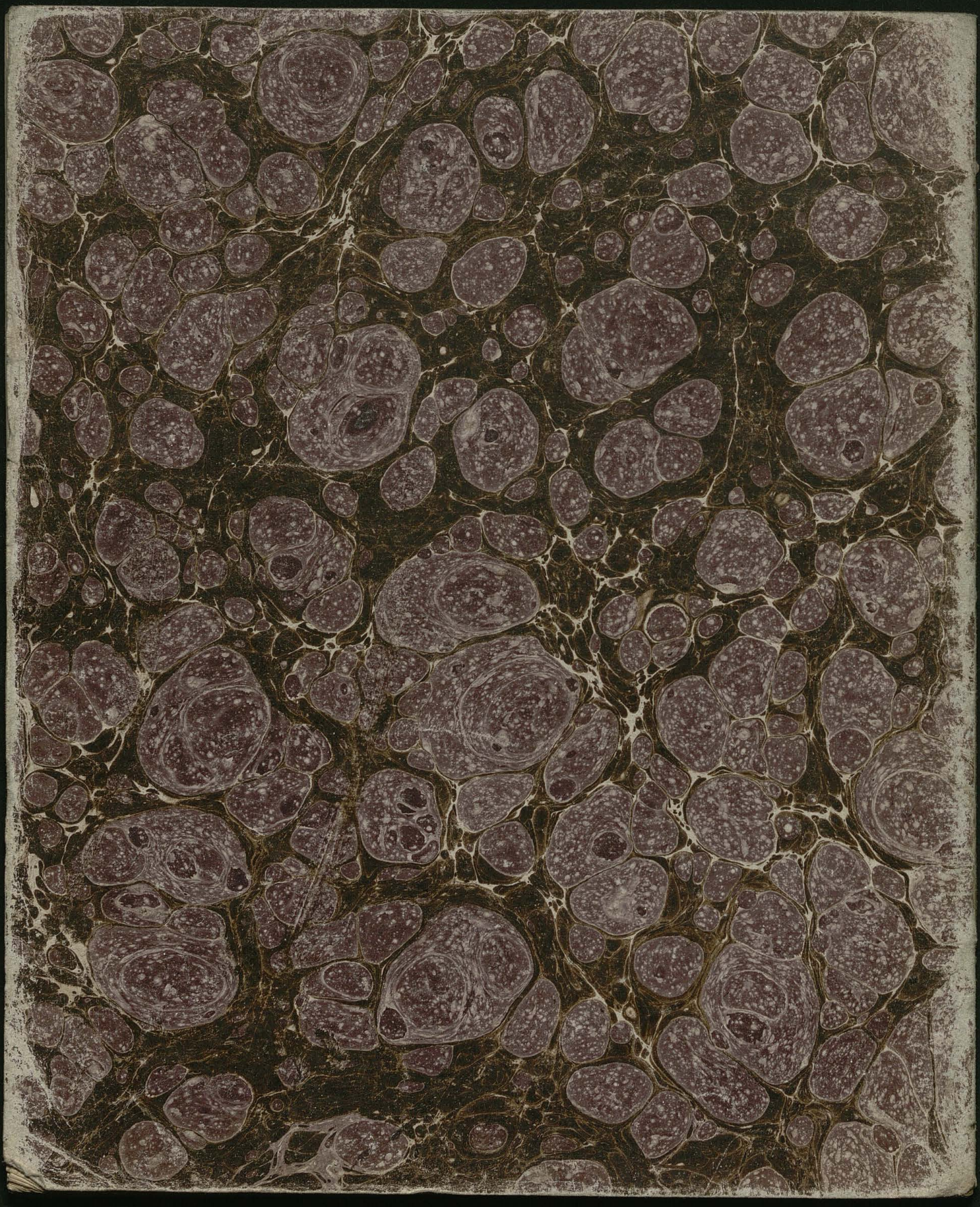
przekleństw?

O. Tak jest, niższa jeszcze jest wstanie wieczności kara najlżejsza dla gorszycielow; albowiem oni, iuż tylko za swe własne w życiu popełnione grzechy cierpieć będą musieli wieczne męki, ale jeszcze za zgorszenia na tym świecie przez się zostawione, i coraz więcej się między ludźmi szerzące. O cóż to za niewymowna srogość kar dla gorszycieli z tamtéj strony grobu! że już będąc osądzonym od Boga na męki wieczne za osobiste grzechy; jeszcze musi znosić kary, za mnożące się w raz więcéj grzechy na świecie, które popełniają od niego zgorszeni. Oto już za naszéj pamięci, wielu pomarło znajomych nam przyjaciół, sąsiadów i krewnych. Osoby ich rzadko się wspominają. Ale ich wolne mowy, złe dzieła i gorszące uczynki nie przestają żyć w tych, którzy się od nich nauczyli grzeszyć. Po zejściu ich ze świata nie wychodzą z pośrodku żyjących te zgorszenia, które oni zostawić mogli po sobie; lecz szerząc się między ludźmi, przechodzą od jednych do drugich, od rodziców do dzieci, od tych do wnuków i prawnuków; od panów do sług i poddanych, a od tych do całej potomności. A przeto w miarę powiększających się grzechów na ziemi, powiększa się kara gorszycielom w stanie wieczności. I tak: Kain pierwszy zabojca, za wszystkich przelewców krwi ludzkiéj cierpieć musi

nieznośne i coraz więcej pomnażające się kary. Sodomici i gomorejscy mieszkańcy, wynalazcy samogwałtów obrzydłych, wypłacają się bosłkiej sprawiedliwości, za wszystkich naśladowców swoich. Judasz świętokradca za wszystkich tego rodzaju grzeszników ponosi najokropniejsze katusze. Każdy odstępca od wiary prawdziwej, każdy kacermistrz i nowej sekty wynalazca, każdy bluźnierca i piszcy niezbożnych wydawca, tyle pomnożonej kary mają dla siebie w stanie wieczności, ile przez ich fałszywą naukę, namnożyło się błądzących w religii. E czyliż na te uwagi gorszyciel drugich nie powinien zdrzeć? Czyliż tak okropne skutki zgorszenia w życiu prospetniono nie mają gorszyciela jak najprędzej zwrócić na drogę prawdy i do usilności chwalebnej, aby tych wszystkich, dobrym przykładami zbudował, których zgorszył? Chybaby już nie miał gorszycieł w sobie ani iskierki światła wiary, gdyby chciał jeszcze dłużej popełniać tak szkaredne zgorszenia.

A wreszcie poprzysięgnijmy sobie według słów Pawła Apostoła przez imię P. naszego Jezusa Chrystusa: abyśmy się odłączali od braci naszych niepobożnie i nie po chrześciańsku żyjących - abyśmy unikali od każdego, ktokolwiek on będzie, który nie dobrze żyje, abyśmy omijali te towarzystwa

i te miejsca, któreby się nam dać mogły, przyczyną upadku. Bądźmy sami ostrożnymi w dziełach, roztropnymi w mowie i przykładnymi w obyczajach, abyśmy nie zawinili przed Bogiem w rodzaju jakiegokolwiek zgorszenia. A jeżeliby nam się czasem zdarzyło przez prędkość lub nieostrożność albo co wymówić, albo co uczynić, z czegoby drudzy mogli wziąść zgorszenie, usiłujmy to wynagrodzić dobrymi przykładami mowy i uczynków.



N.o VII

Nauka Moralna.

O zachowaniu praw Boskich.

Treść. Szczęście lub nieszczęście nasze, jedynie wynika z zachowania albo też z deptania praw Boskich. —

Nic mamy dla człowieka większego szczęścia, jak święte zachowywać przykazania Boże?

Pyt: Na czém prawdziwe człowieka szczęście zależy?

Odp: Niechaj ludzie różni, różne i rozmaite na tym świecie pokładają sobie szczęście; niech człowiek dumny i wyniosły pokłada swe szczęście na najwyższych honorach, stanicach i dostojeństwach; łakomiec na ogromnych dostatkach i zbiorach; zacieklły na dopięciu wszelkich rozkoszy; mściwy na zupełnem

zniszczeniu swego nieprzyjaciela; Leniwiec na próżniactwie i marnotrawieniu drogiego czasu; pijanica i obżerca na wybornem napoju i pokarmie; potwarca i obmówca na oczernieniu i wydarciu sławy bliźniego, jednakże to jest niezaprzeczona i nie mylna prawda, że człowiek zachowujący ściśle przykazania Boskie najpewniejsze i największe posiada na tym świecie szczęście. A więc prawdziwe człowieka szczęście zależy jedynie na zachowaniu ścisłem praw Boskich. ~~~~

Pyt: Dowódź, że człowiek zachowujący ściśle przykazania Boskie, jest Bogu miły, ludzkiej społeczności użyteczny, i w sobie samym spokojny?

Co do 1^szego

Człowiek zachowujący ściśle przykazania Boskie, jest Bogu miły. – Bóg albowiem jako Pan Najwyższy i Ojciec Najtroskliwszy stworzył wszystkich ludzi i przeznaczył ich do wiecznej i zupełnej szczęśliwości, do osiągnienia której podał im swoje przykazania i przestrogi, co czynić, a czego się wystrzegać powinni, zapewniając im nawet szczęśliwość doczesną, a temi słowy: szukajcie najprzód Królestwa Bożego itd., o jakie jest miły Bogu człowiek taki, który ściśle wypełnia wolą, Stwórcy swego i w rzeczy samej: jeżeli ludzie na urzędach i godnościach będący z ukontentowaniem poglądają na takowych podrzędnych, którzy chętnie pełnią

ich rozkazy i nie wszystkiem do ich słu-
jenia się woli; a jakże dopiero Bóg, jako
Najmędrsza i Najdoskonalsza Istota nie
ma z ukontentowaniem poglądać na
prawdziwych moich czcicielów i gorli-
wych wykonawców Jego najświętszej
woli? Tak jest zaiste! niczém bar-
dziej podobać się Bogu naszemu mo-
żemy, niżeli przynieść Mu miłszej
ofiary, jak serca nasze posłuszne Jego
przykazaniom i gotowe zawsze na wy-
pełnienie woli Jego Najświętszej. —

Pyt: Którymi to słowy zapewnia Bóg obfite błogosławieństwo dla tych, którzy pil-nie strzegą przykazań Jego?

Odp: Bóg zapewnia obfite błogosławieństwo dla tych którzy strzegą pilnie przykazań Jego, temi słowy: Strzeż a słuchaj wszy-stkiego, mówi Bóg, co ja przykazuję

tobie, wylej błogosławieństwo moje na ciebie i Syny twoje — pobłogosławie ci we wrotach, w mieście, w domach, w oborach, w gumnie, w spichrzu i we wszystkich twoich zamysłach. A Chrystus mówi: jeżeli chcesz wnijść do żywota wiecznego zachowaj przykazania Moje. — A na innem miejscu mówi: Kto mnie miłuje przykazania Moje chowa, a Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy i mieszkanie w sercu jego założymy. —

O jakże szczęśliwi są i błogosławieni ci ludzie, którzy zawsze postępują drogą przykazań Boskich; bo jeszcze w tym życiu łączą się z Bogiem, a dziedzictwo ich w chwale Niebieskiej na wieki. Tatowi jeszcze w tém życiu stają się podobnemi duchom Niebieskim, gdy pełnią

ściśle wolą Najwyższego Pana, i do Niego się stosują. A tak przekonaliśmy się, iż każdy człowiek zachowujący ściśle przykazania Boskie i zgadzający się z wolą Najwyższego i Najlepszego Ojca, jako posłuszne dziecko, staje się nietylko miły w oczach Boga, ale jest jeszcze przytem użyteczny społeczności ludzkiej. ~~~~

Co do 2go.

Człowiek albowiem mający w swem sercu Religią, bojaźń Pana Boga i strzegący pilnie przykazań Boskich, nietylko miły jest Bogu, ale jeszcze jest użyteczny społeczności ludzkiej i gdyby to wszyscy ludzie ściśle wykonywali przykazanie Boskie o jakżeby szczęśliwa była społeczność ludzka! Tak Rodzice! zasadzby od kolebki wpajali w młodociane serca swych dzieci religią, bojaźń Boga i zachowanie Jego

świętych przykazań, przestrzegałby zgorszenia i obrazy Boga, a tak przykładami swoje dzieci krajami uczciwych i pożytecznych obywatelów, kościołowi prawdziwie pobożnych i cnotliwych Chrześcian, cierpiącej ludzkości tkliwych dobroczyńców, niewinności uciśnionej żarliwych obrońców a sobie z Boga w starości podporę. — Dzieci! umiałyby szanować nietylko własnych swych Rodziców ale i starszych — Nauczycieli — przewodników i wszelką Zwierzchność! — Kapłani! nauką i przykładem przewodniczyliby ludowi do szczęścia wiecznego. — Sędziowie i urzędnicy! wymierzaliby bez odwłoki i własnego interesu każdemu należytą sprawiedliwość, przestrzegając wszelkiego w kraju porządku i broniąc niewinność słabszego. Bogacze! ocieralyby łzy wdów, sierót, i nieszczęśliwych ludzi. Ubodzy! byliby

cierpliwémi i za dobrodziejstwa odebrane
odpięznémi. Żołnierze! przestawaliby
na swoim siodle, a krwią i życiem wła-
snem broniliby całości kraju i bezpieczeń-
stwa spółeczności. - Kupcy, handlarze i
rzemieślnicy! byliby szczelnemi jamieszą,
w wadze i robocie. - Panowie i gospoda-
rze! byliby sprawiedliwemi i miłosier-
nemi względem swych sług i poddanych. Stu-
dzy zaś i Poddani! byliby wiernemi, pra-
cowitemi i posłusznemi. Sąsiedzi wzglę-
dem siebie zajemnémi i zgodliwémi. Mło-
dzież! byłaby skromna, pilna, wstydliwa,
posłuszna, obyczajna i pobożna. Każdy! każdy
w swym stanie społeczności ludzkiej użyte-
cznym. A tak ziemia ta stałaby się rajem a
mieszkańcy na niej jako mieszkańcy Nieba,
jak jednego Ojca dzieci, jak jednej familii
ludzie. O jakże więc słodkie i pożyteczne

dla ludzkiej społeczności i pilnego zachowywania praw Boskich wynikają skutki.– A tak przekonaliśmy się, iż człowiek zachowujący ściśle przykazania Boskie jest użytecznym społeczności ludzkiej.– Ale pójdźmy jeszcze do serca człowieka zachowującego ściśle przykazania Boskie, jakże szczęśliwy stan duszy jego.

Co do 3go.

Człowiek zachowujący ściśle przykazania Boskie jest w sobie samym spokojny.– Nie wynosi On się w szczęściu, ani narzeka i nierozpacza w nieszczęściu. W szczęściu podnosi oczy swe w niebo ku dawcy wszelkiego dobra i błogosławi Pana przy każdym dnia zajściu zabierając się do pracy i pilnego obowiązków pełnienia, a używając zabaw niewinnych w dobrym i moralném przyjaciołstwa gronie, nie przepomina ratować nędznych swych współbraci.– W nieszczęściu zaś i potrzebach

wola do Boga o pomoc i ratunek mając w
Nim tymowską ufność, że Go wysłucha, a nakoniec się zgadzając się bez szemrania z wolą Najmiłościwszego Pana, znosi wszelkie dolegliwości cierpliwie, mężnie, ochoczo i po Chrześciańsku pewnym będąc: że po krótkich życia tego utrzymaniach powpieszy na łono ukochanego Ojca do zupełnej i nigdy już nieprzerwanej szczęśliwości. Otóż to są szczęśliwe skutki z pilnego zachowania praw Boskich. — Otóż to jest obraz człowieka postępującego zawsze drogą przykazań Boskich, jak on jest miły Bogu, wzięty u spółeczności ludzkiej i w duszy swojej spokojny. — Lecz niestety! widzimy teraz powszechnie tak wielu ludzi, którzyby ściśle Boskie zachowywali prawa? Rzućmy okiem po całej tej rozległej świata tego przestrzeni i szukajmy człowieka, któryby ściśle i wiernie zachowywał przykazania

Najwyższego Pana, pilnował swej powinności i żył według woli swego Stwórcy? A podobno ze wstydem wyznać możemy z prorokiem: iż prawie wszyscy przestąpiliśmy przykazania Boże, poodmienialiśmy ustawy i zdeptaliśmy Najświętsze przepisy.

Pyt: Cóż się to w tych czasach między ludem prawowiernym przewidzieć postrzega?

Odp: W tych czasach postrzega się widocznie między ludem prawowiernym, iż prawa Boskie są zgwałcone. 2. ustawy wiary wzgardzone. — 3. obowiązki stanu i Religii zaniedbane. — 4. sprawiedliwość upodlona. — 5. Niewinność uciśniona. 6. Cnota wyśmiana. 7. Posty wywołane. 8. Miłość i posłuszeństwo dzieci ku rodzicom wygasłe. 9. Bojaźń Pana Boga zapomniona. — a. A bezprawia i potwarz. b. Utamstwo i wyniosłość. c. podstępy i zdzierstwa. d. lichwy

i oszukaństwa, obmowy i szyderstwa
i inne niezliczone występowienia rozlały
się po całej kuli ziemskiej. Dzie teraz chwa-
ła Boska w pogardę- Zacność i świętość
winy w obojętność a prawa Boskie w ze-
względnienie. I gdyby starożytne przodków
naszych cienia winie przybrane pusto-
ki powstać mogły z popiołów, próżno
szukałyby zachowania praw Boskich
w zepsutych potomkach swoich.— O mój
Boże! błędny Muzułmanin Alkoranem
przed swoim Alkoranem pełnizę jego
przepisy— Izraelczyk szanuje swój ba-
łamutny Talmud i żyje według niego,
jeden tylko Chrześcianin do wiary Chry-
stusa powołany, przez Chrzest za syna
Boga przybrany, darami Ducha Śgo
i łaskami Bożemi obdarzony, Krwią

Najdroższą Zbawcy odkupiony i Sakramentami Świętymi karmiony, lekce sobie waży przykazania Boga, i żyje jak mu się podoba. Ból jeżeli chcemy stać się miłemi Bogu i wiekuistémi społeczności, w której żyjemy, jeżeli pragniemy własném naszém sumieniu i serca prawdziwą zagruntować spokojność, zachowujmy ściśle i szczerze prawa Boga naszego; bo inaczéj wpadniemy w przepaść nieszczęść najokropniejszych.—

Artykuł 2gi

Nieszczęście nasze jedynie wynika z zdeptania praw Boskich, i nie masz większego nieszczęścia nad pogardę tychże praw Boskich.—

Pyt: Co jest przyczyną nieszczęścia osób

szczególnych, i upadku narodów?

Odp: Czyli uważymy uważnie na nieszczęścia osób szczególnych, czyli wspomnimy sobie na klęski i upadki narodów: zawsze się przekonamy; iż źródłem tych nieszczęść była pogarda przykazań Boskich, o jakże okropne skutki wynikają z zaniedbanych i zdeptanych praw Boskich!

Pyt: Jaki jest stan człowieka, który niewzdryga się przestępować Najświętszych praw Boskich, i czy jest taki człowiek miły Bogu?

Odp: Wystawmy sobie znowu człowieka, który niewzdryga się przestępować najświętszych praw Boskich, o jakże opłakany stan jego! Człowiek albowiem, znieważający przepisy prawa Boskie, jest to stworzenie obrzydłe Bogu, nieznośne ludziom i uciążliwe samemu sobie. Jest to stwo-

rzenie

nad dzikość nierozumną straszliwsze,
niebezpieczniejsze nad złość najgorszą,
szkodliwsze nad wszystko, co się tylko mo-
że pomyśleć. Jest to straszydło najo-
brzydliwsze natury, nieprzyjaciel społe-
czności ludzkiej, i sromota ludzkiego na-
rodu. Cóżbyśmy mówili o człowieku, bez
Religii, bez Boga, bez Wiary, bez Sumienia,
bez powszechnej cnoty i obyczajów, którego
chytrość byłaby wszystkich spraw duszą
a obłuda zachowania się regułą? a zkąd
wynika iż człowiek przestępujący pra-
wa Boże jest Bogu mile i ludzkiemu
towarzystwu szkodliwego.

Pyt: Czyliż może być taki człowiek w sa-
mym sobie spokojny i szczęśliwy?

Odp: Taki człowiek nie może być w samym
sobie spokojny i szczęśliwy, owszem jest

się zawsze Boga świadka swych występków,
nudzi się ustawicznie, nameka i utrudzony
jest sam sobie, stronią od niego sąsiedzi,
unikają go przyjaciele, sami nawet występ-
ni i bezbożni nieśmieją mu zaufać, bo
oszust, bo jest przeniewierzony, bo nie ma
gruntu poczciwości cnoty, a Bóg za zniewa-
gę swych przykazań gotuje mu wieczne ka-
ry, i to wszystko powoduje go, iż często kroć
z rozpaczy sam sobie bezbożna ręka życie
wydziera
odbiera.

Pyt: Kiedy to człowiek jest najwięcej niespokoj-
nym i sobą samym nudzi?

Odp: Człowiek jest wtenczas najwięcej niespokojnym,
kiedy przykazania Boskie zgwałci i przestę-
puje. Tak Adam pierwszy nasz rodzic w
tenczas zaczął się chować po zaciszu i kniej-
jach

a nawet na głos Stwórcy nieodpowiedział, kiedy przestąpił przykazanie swego Stwórcy. Kain bezbożny wtenczas począł napełniać puszcze okropnemi jękami, płaczem i lamentami; kiedy rozmyślnie zabił niewinnego brata Abla. - Dawid zaczął wtenczas sobie przykrzyć i narzekać, mówiąc: ach wolałbym raczej kaźlę pasterska piastować, aniżeli być ludu miłego Bogu, kiedy przestąpił przykazanie Boskie, dopuściwszy się cudzołóstwa i mężobójstwa. Taki to jest stan nędzny człowieka przestępującego prawa swego Stwórcy. Lecz niedosyć na tem. Zgwałcenie praw Najwyższego Pana całe nawet towarzystwa ludzkie i narody w przepaść nieszczęść pogrąża. .....

Pyt: Dowódź iż pogarda praw Boskich całe na-
wet Towarzystwa ludzkie i narody w prze-
paść nieszczęść najokropniejszych pogrąża?

Odp: Owym pierwszym narodom przed pot-
pem świata, nic innego nie przyniosło
upadku i zguby, jak tylko pogarda praw Bo-
skich. Posłuchajmy co mówi Pismo Św. w Tym
względzie, oto są Jego słowa: iż wszelkie ciało
zboczyło zdrogi przykazań Boskich, i puściło
się obławą za rozpustą, rozkazał więc Bóg
lunąć cię wodą z nieba i zatopił występnych.
Nic innego nie zgubiło Sodomy, Gomory
i innych miast przyległych – Nic innego
nie podało rodu ludzkiego w smutną i opła-
kaną niewolą – nic innego nie rozpędziło
jego po całym świecie, jak tylko pogarda,
zgwałcenie i zdeptanie praw Boskich. Ale

na cóż
nam szukać dalekich tej prawdy przykła-
dów? Alboż to i w naszych wiekach niedo-
znajemy, iż narody, których imię znane
było u świata, kwitnęły w uczności, ale
tylko dopuki: dopuki prawa Boskie w
poszanowaniu zostawały, dopuki prawi-
ciel ich słuchali. Rządzcy i poddani, star-
si i młodsi. Dopuki wszelkie ciało wy-
konywało przeznaczenie powołania. Naj-
wyższego; puki powaga dla Religii po-
wzięta od przodków i prostota obycza-
jów zachowały niewinną duszę każdego
mieszkańca. Ale skoro tylko bojaźń sądów
Bogu wygasła z serc ludzkich - jak tylko
zaniedbane, wzgardzone i zdeptane zo-
stały prawa Boskie, natenczas te narody,
zwłaszcza najsilniejsze upadły, bo nie
miały gruntu Religijnego i niezawadzały

się na prawie Swóiey Swego. A tak przekonaliśmy się, iż człowiek zachowuiący ś'ie ś'le przykazania Boże jest miły Bogu, wżyteczny społeczności ludzkiej – i w sobie samym spokojny – przeciwnie zaś człowiek znikwale depczący prawa i najś'więtsze przepisy Boże jest obmierzły Bogu – szkodliwy społeczności ludzkiej – i w sobie samym najniespokojniejszem.

Koniec!

RELIGIO

Josephi Leskiewski
klas: V

Anno Dom: 1842. I Semes:
Classis V. 113

De Religione.

Q. Quod medium est necessarium ad attingendam beatitudinem?

R. Ad attingendam beatitudinem religio est tanquam medium omnino necessaria.

Q. Quid denotat religio?

R. Religio denotat eam virtutem quae nos inclinat ad Deum colendum. Sumitur interdum pro actu, quo Deus colitur. Vel pro collectione principiorum quae Deum colendum spectant. Denotat etiam modum, quo debitum honorem et cultum Deo exhibemus. Et tandem determinatus Deum colendi modus religio dicitur.

Q. Quibus constat religio partibus?

R. Religio constat duabus partibus, theoretica nimirum atque practica. Prior Dei, eorumque divinarum cognitione, posterior supremi numinis cultu sive actione absolvitur.

Q. Quomodo religio dividitur?

R. Actiones, quibus declaramus nos Deum pro tali habere ente, qualem re ipsa est, possunt esse vel internae vel externae, hinc religio in internam et externam abiit.

Q. In quonam consistit religio interna et externa?

R. Actiones nostrae internae sunt; actus intellectus et voluntatis, in his proin religio interna consistit, quod si vero hos actus externis actionibus manifestamus est religio externa.

De cultu interno et externo.

Q. Quid est cultus?

R. Cultus est justa aestimatio perfectionum quae alteri insunt. Deum itaque colimus, dum Divinas perfectiones vile cognoscimus, juste aestimamus, rectisque de Deo judiciis, nostrisque ad eum relationibus convenienter vivimus atque agimus.

Q. Debet ne Deus a nobis cognosci atque coli?

R. Neque est dubitandum, Deum deberc a nobis cognosci atque coli. Cum enim sit conditor, ac conservator providus, qui nostrum omnium curam

geral, et prospiciat de rebus necessariis: perspicuum est eum a nobis cognosci atque coli oportere.

2. Quomodo cultus Dei dividitur?

R. Cultus Dei dividitur in internum et externum. Cultus internus situs est in pietate animi erga Deum, eiusque affectionibus, fiducia, reverentia, amore, timore et sic porro. Cultus externus dicitur, dum nostrum erga Deum obsequium precibus canticis, sermonibus honorificis, aliisque signis externis testatum facimus. Cultum internum sine quo nullus religionis actus Deo acceptus esse potest, primas sibi vindicare dubitabit nemo.

2. Est ne aliquis utilitatis cultus externus?

R. Cultus externus est magnae utilitatis. Etsi vero Deus minime egeat cultu externo: eo tamen ut creatore nostri corporis coli vult; et nobis prodest cultus istius modi; valet enim tum ad cultus interioris incrementum, tum ad exemplum et imitationem aliorum nostramque felicitatem. Neque enim Deus optimus id quod sibi exhibetur obsequii genus, absque remuneratione relinquit; dicente Sancto Augustino: Nobis prodest colere Deum, non ipsi Deo. Illud dumtaxat curan-

dum est, ut exterior ille religionis cultus, quo Deum prosequimur simplex sit, atque alienus ab omni fastu sed sejunctus ute à levitate, ita purus ab omni superstitione, verbo uno: sit dignus Deo.

Q. Quid est superstitio et cultus superstitiosus?

R. Superstitio est religio falsa, qua cultus Dei exhibetur eo modo quo non debetur. Cultus vero est superstitiosus iis exhibitus quibus non debetur.

Q. In quonam consistit genuinus cultus Dei?

R. Genuinus cultus Dei non consistit in solis dumtaxat ceremoniis, ritibus, et supplicationibus, sed potissimum in implendis officiis nostris erga Deum, erga nosmet ipsos, erga proximos, cæteras-que creaturas, in hoc enim consistit vera pietas et religio.

De divisione religionis in naturalem et revelatam.

Q. Quomodo religio dividitur?

R. Religio communiter dividitur in naturalem et supernaturalem, quæ tamen divisio minus

accurata esse videtur, quia religio vera est unica, atque divinitus revelata: hac itaque divisione solum modo innuitur religionem compleci, tum nonnullas veritates naturales, tum etiam supernaturales, tales scilicet quae nonnisi per revelationem divinam nobis innotescunt, ejus modi sunt dogmata, et mysteria fidei.

D. Quid est religio naturalis seu rationalis?

R. Religio naturalis seu rationalis dicitur, quando homines proprio studio id est: contemplando propriam naturam, nec non proprias suas facultates et vires, destinationem suam invenerunt, seu brevius: religio naturalis est cultus Dei nobis cognitus lumine rationis naturalis.

D. Quid est religio revelata seu supernaturalis?

R. Religio revelata seu supernaturalis dicitur quando ipse Deus homines docet, in quem finem eos creaverit, et media indicat, quibus ad attingendum hunc finem uti possint et debeant. Seu brevius: Religio revelata et cultus Dei nobis comperta speciali revelatione.

D. An religio naturalis innata est homini?

R. Religio naturalis innata est homini, et insita mentibus nostris a conditore, atque necessaria. Nihilque est aliud, quam lumen rationis ea quo nobis illucescit dari Deum rerum omnium causam, ens perfectissimum, omni cultu dignum. Est tamen religionem naturalem post lapsum non esse sufficientem ad attingendam destinationem, sed esse necessariam revelatam infra videbimus.

Religio naturalis

est imperfecta et insufficiens.

2. Est ne religio naturalis perfecta et sufficiens?

R. Vera quidem est religio naturalis, quippe quae Deum auctorem habet, et veritatibus nititur lumine naturae cognitis de Deo ejusque perfectionibus atque nostris erga eum officiis: at imperfecta est maxime si referatur ad eum in quo nunc sumus naturae depravatae statum, nemo enim sibi relictus, ad exactam cogni-

tionem veritatum naturalium pervenire unquam possent. Quam ob rem rectissime statuitur, religionem naturalem ad finem consequendum non esse sufficientem.

Q. Quibus ex causis religio naturalis seu rationalis est insufficiens ad obtinendam destinationem et beatitudinem aeternam?

R. Religio naturalis seu rationalis sequentibus ex causis est insufficiens ad obtinendam destinationem et beatitudinem aeternam; quia ratio humana per peccatum originale:

I Est limitata, debilitata, et erroribus sub ie-cta; quae cum non cognoscat accurate res occultas, eo minus cognoscere potest, ipsum harum rerum creatorem.

II Nec mobilia ad virtutem incitantia delegere, nec virtute debitum praemium, et erroribus competentem poenam addigatare valet.

III Ratio non est sufficiens ad cognoscendam totam legem moralem sine erroris periculo, neque media praebet ad amicitiam Dei per

IV peccatum amissam recuperandam.
Ratio non potest pervenire ad cognoscendas veritates sublimiores, solum modo ea revellatione nobis notas.
V Non docet nos causam ob quam natura nostra corrupta est.
VI Non praecipit accurate quid summo numini, quid nobis, et quid omnibus hominibus debeamus.
VII Ratio non praemonstrat hominibus et nationibus, dignam destinationem.
VIII Ratio sibi relicta nescit quot et quales actiones religionis exteriores, seu qui ritus et quales ceremoniae ad consequendam beatitudinem necessariae sint
IX Non delegit causam malitiae moralis, neque praebet media salutaria ad eam removendam.
X Ratio non retinet hominem, a vitiis et sceleribus, neque incitat eum ad virtutem amplectendam.
XI Non ostendit media sufficientia ad vincendam nostram proclivitatem, nos ad ma-

habentem.

XII. Ratio nescit utrum animam vel etiam corpus praemia et poenae expectent — utrum poenae sint in aeternum duraturae — utrum etiam in altera vita poenitentiae et satisfactioni locus sit. Haec autem omnia scire, cum sit maximi momenti, liquet ideam vitae futurae, quam ratio suppeditat non esse satis claram sed valde obscuram. Ex his itaque dictis patet, religionem naturalem seu rationalem non esse sufficientem ad attingendam destinationem et beatitudinem aeternam.

2. Quae religio est ad obtinendam aeternam beatitudinem omnino necessaria?

R. Ad obtinendam aeternam beatitudinem religio solummodo revelata omnino est necessaria.

2. Quidnam est revelatio divina?

R. Revelatio divina est manifestatio a Deo facta quarundam veritatum, quibus propter infallibilem Dei auctoritatem firmissima adhibenda est fides.

2. Unde probatur necessitas divinae revelationis?

R. Necessitas divinae revellationis probatur ex funesta veterum philosophorum experientia. Quamvis enim illi fuerunt summo ingenio praeditii maximamque adhibuerunt diligentiam inquaerenda veritate, et definiendis hominum officiis in multos tamen gravissimosque errores prolapsi sunt.

Q. Unde adhuc evincitur necessitas divinae revellationis?

R. Necessitas divinae revellationis adhuc evincitur ex interna hominis corruptione cujus conscii sumus, quilibet enim sentit in se animo perpetuam quoddam modo pugnam, ratio se dominam agnoscit interea tamen a passionum impetu abripitur, voluntas verum agnoscit, probatque et tamen non raro falsum sequitur; hujus itaque corruptionis et pugnae originem et causam non aliunde cognoscere possumus nisi ex superna Dei revelatione.

Q. An revellatio divina quod ad cultum externum est necessaria?

R. Deus non tantum interno sed etiam externo cultu coli ac venerari debet; at vero humana

ratio destituta revellatione divina determinare nequit, in quonam consistit ille cultus externus, qui Deo placeat ejusque infinitæ majestate sit dignus; si itaque ratio humana destituta superna revellatione, determinare nequit cultum externum qui Deo placeret, ergo ex divina revellatione nobis est notum de cultu externo Deo grato.

D. Quibus ex causis religio solummodo revellata ad consequendam æternam salutem est omnino necessaria.

R. Sequentibus ex causis religio solummodo revellata ad consequendam æternam salutem est omnino necessaria; quia illa:

II Plenioremn nobis ingerit de Deo rebusque divinis cognitionem.

III Religio revellata docet motiva ad virtutem incitantia, et promittit virtuti debitum præmium et vitiis debitas competentem pœnam.

IIII Docet nos ex acta cognitionem legis moralis et monstrat viam in eundam peccatori ut quam perdiderit Dei amicitiam recuperet.

IV Continet veritates sublimiores et fundamenta-

les nobis maxime utiles.

V Religio revelata docet nos causam de quam natura nostra corrupta est.

VI Recepit accuratius quid summo numini, quid nobis et quid omnibus hominibus debemus.

VII Religio revelata praemonstrat hominibus et nationibus dignam destinationem.

VIII Docet nos, quot et quales actiones religionis externae, seu quaesitas et quales ceremoniae ad obtinendam aeternam beatitudinem necessariae sunt.

IX Delegit causam malitiae moralis et praebet media salutaria ad eam removendam.

X Religio revelata retinet hominem a vitiis et sceleribus, et incitat eum maxime ad virtutem amplectendam.

XI Ostendit media sufficientia ad vincendam proclivitatem nostram nos ad mala trahentem.

XII Religio tandem revelata: de vita futura et beata post obitum; amplissimisque in coelo praemiis certiores nos reddit, ac omnia ex quam certissima exhibet, quae hominem post hanc vitam expectant. Quia vero characteres supra dicti nulli alii religioni nisi

revellatae insunt, ergo religio a Deo revellata est vera, et ad obtinendam aeternam salutem omnino necessaria.

D. Quinam hominum persuasi erant de insufficientia religionis naturis et de carentia auctoritatis divinae ejusdem religionis?

R. Quod religio naturalis seu rationalis non est sufficiens, et auctoritate divina careat, hac de veritate persuasi erant et legum et religionum conditores, velut Zoroaster, Lycurgus, Zaleucus, Numa Pompilius, religionum gentilium auctores, ac Mahometus, qui revellationes supernas confinxerunt, ut sibi, et religionibus et legibus a se introductis fidem et auctoritatem facerent. Ea his a ipsa vere rerum, quam sit incerta et lubrica religio, quae est destituta superna revellatione, vel auctoritate divina, quamque sit expetibilis, supremi numinis revellatio specialis magistra virtutum optima, quae sola certos nos efficere potest, atque implere animum solido solatio quod a religione expectamus.

In statu primitivo et incorrupto hominum religio naturalis ad attingendam destinationem sufficiebat

2. Sufficiebat ne religio naturalis in statu primitivo et incorrupto ad attingendam destinationem?

R. Probata difficile est primis hominibus in primitivo jam statu, quo puri et incorrupti ea manu divina vixerant, revellationem ullam fuisse necessariam, imo multa contrario favent argumenta. Deus ex sapientia sua non modo hominibus sed etiam ceteris creaturis suis, certam praefixit destinationem, quia sine ullo certo fine nihil creare potuerant, et hac ex causa etiam voluit, ut praefixam hanc destinationem creaturae attingerent, nec minus iis capacitatem dedit, quae eos hunc in finem perduceret, quia sine hac capacitate impos-

sibilitatem iis injunxisset, quod tamen sapientiae divinae repugnat. Si vero quis dicat homines primos non potuisse attingere veram suam destinationem, quod non fuerint capaces, certe probandum esset Deum homines capaces hunc in finem creare non potuisse aut noluisse, quod tamen omnipotentiae, sapientiae et bonitati ejus contradicit.

De primitiva capacitate hominum quam requirit destinatio eorum.

Q. Unde edocemur de primitiva capacitate hominum quam requirit destinatio eorum?

R. De primitiva capacitate hominum quam requirit eorum destinatio edocemur ex historia Moisis, quae dicit: Primos homines non fuisse tales, quales nos hodie sumus. Nulla in facultatibus eorum et viribus inter inferiorem et superiorem cognoscendi et appetendi faad-

talem aderat confusio, seu nulla pugna inter appetitum sensitivum et rationalem, et omni igitur gaudebant capacitate quam vera eorum destinatio requirit.

2. Quidnam Moyses annotat in narratione formationis terrae, ut haec apta sit hominis habitatio?

R. Moyses in narratione formationis terrae ut haec apta sit hominis habitatio, annotat Deum creaturas omnes, jam a se conditas bonas id est capaces ut destinationem suam attingerent declarasse his verbis: Et vidit Deus quod esset bonum; nec minus post creationis hominis dicit, Viditque Deus cuncta quae fecerat, et erant valde bona. Quod tamen dicere nequivisset, si capacitatem non possidisset, quam destinatio ejus requirit.

2. Quidnam Moyses annotat quoad propensiones primorum hominum?

R. Moyses annotat propensiones primorum hominum fuisse quam optime ordinatas et subductionis rationis. Si itaque homo fuisset incapax ad attingendam destinationem suam, ergo tunc hanc incapacitatem tamquam maximum

destinationis suae monumentum sine propria sua culpa jam ex manu divina accipisset, quod tamen omnipotentiae, sapientiae et bonitati ejus contradictum novimus. Deus enim voluit varias facultatibus et viribus primi hominis etiam adsit ordo et harmonia.

Primitiva supradicta capacitas nobis est perdita.

Q. Demonstres primitivam supradictam capacitatem nobis jam esse perditam?

R. Luculumque materiam humanam in se ipso in coevis vel antecessoribus suis bene contemplaverit persuasum se habet primitivam capacitatem quam destinatio nostra requirit, esse perditam, nec non corruptionem singularem in nobis et confusionem in facultatibus et viribus, et in his vere insimus, directionem destinationi nostrae contrariam adesse.

Q. Ut eam primitivam possideamus, capacitatem quidnam requiritur?

R. Ut eam primitiam possideamus capaci-
tatem necesse est, ut inferior cognoscendi facul-
tas subordinata sit superiori sub hujus duc-
tu maneat imo huic in actionibus suis
sit auxilio, quod tamen nec in nobis ipsis,
nec in hominibus nostri et praeteritorum
vovorum videmus. Imo impressiones sensua-
les adeo sunt in nobis vehementes, ut ra-
tionem impediant, quominus seipsam colat
et agat.

2. Ut superiori cognoscendi facultati simus
auxilio quidnam requiritur?

R. Ut superiori cognoscendi facultati simus
auxilio, inferiori huic facultati certi ponen-
di sunt limites et nobis a tumultu impres-
sionum sensualium est recedendum, quae
tamen semper adhuc nos attrahunt et ra-
tioni quam maxime parunt impedimen-
ta unde etiam fit ut tam pauci hominum
ad meliorem rationis suae perveniant cultu-
ram et quam pluzimi sublimiores notitias
ad attingendam destinationem nostram
necessarias ignorent.

Singula testimonia de corruptione hominis.

Q. Quae sunt singula testimonia de corruptione hominis?

R. Notatu dignum est quam plurimos populos veterem servare traditionem quae docet, homines certo quodam tempore, meliori gavisos fuisse conditione et casu quodam fortuito in deteriorem incidisse. Omnes populi historiam suam incipiunt ab aetate quadam aurea et generis humani deplorant corruptionem. Singula corruptionis hujus testimonia occurunt. Seneca asserit: Omnes homines inconsideratos esse et incautos, inconstantes, morosos, et ambitiosos, brevi; nos omnes esse malos. Plato dicit: Omnes homines correctione quadam egere, et permulta eos perpetrare mala et perpauca bona. Ovidius corruptionem hanc quam optime depingit his verbis: Video meliora proboque, deteriora sequor. Ex his itaque dictis patet, primitivam ca-

pacitatem, quam destinatio nostra requirit nobis esse jam perditam; quoniam primus libertatis abusus omnem in nobis delevit capacitatem quam destinatio nostra requirit.

Superius necessario requiritur auxilium.

Q. Aquonam hominis destinatio pendet?

R. Hominis destinatio non ab ejus arbitrio sed a voluntate Dei nec non ab immutabilibus vitae nostrae relationibus pendet. Sit ut sit homo tamen semper esse rationale et Dei creatura est et manet. Et sic quoque imo corruptione ejus jam facta, nihilominus ei destinatio praefixa est attingendae. Quia mutare eam non potuit. Quum vero homo amiserit capacitatem facultatis cognoscendi et volendi, quam destinatio ejus requirit, auxilium superius est ei necessarium, et hoc casu comparatio ab oculis nostris desumpta nobis est permissa, donec enim artifex sanis gaudet oculis, imo

quam perminutissima eorum auxilio perficiet opera, si vero morbo quodam oculi suam perdiderit aciem, tum aut oculi ipsi sunt sanandi aut artifex consulendus ut ulatur necesse est. Cum vero primitivum nostrum et purum non recuperare possumus statum, ergo superius nobis requiritur auxilium, et hoc superius auxilium est revellatio divina.

Religio naturalis seu rationalis semper magni est momenti

Q. Religio naturalis seu rationalis est ne semper magni momenti?

R. Religio naturalis seu rationalis est enim basis revelatae. Licet facultas nostra cognoscendi corruptione primitiva adeo fuerit debilitata ut indolem religionis naturalis perspicere jam non possimus

ratio nostra tamen corruptione primitiva pro-
sus non est deleta sed solummodo debilitata.
Permultae igitur adhuc dantur veritates in
provincia religionis naturalis quas homo per-
spicas cognoscere potest v.g. Existentiam Dei
et differentiam boni et mali. Tales religio-
nis naturalis doctrinae ut praecedant revel-
lationem, et nos ad hanc praeparent ne-
cesse est. Priusquam enim veritatem quan-
dam cognoscamus esse veritatem et ea
quidem ea causa, quod Deus eam talem
esse testatur, necessario requiritur, ut scia-
mus existere Deum omniscientem et vera-
cem. Porro Deus revellatione sua nobis au-
xilio venire non vero rationis nostrae
et virium usu privare voluit. Indigi-
tur patet religionem naturalem seu ra-
tionalem semper alicuius esse momenti.

De fontibus divinae revel-
lationis.

Q. Qui sunt fontes divinae revelationis?

R. Fontes divinae revelationis sunt duo: scriptura sacra seu verbum scriptum seu biblia et traditio seu doctrina ore tenus propagata.

Q. Quid est scriptura sacra, seu biblia vel verbum scriptum?

R. Scriptura sacra seu biblia, vel verbum scriptum est collectio librorum, quibus doctrina salutaris ad religionem pertinens a Deo per prophetas, apostolos et evangelistas nobis tradita est. Vel per verbum scriptum quod sacra scriptura dicitur aut biblia intelligo collectionem librorum qui dictante spiritu sancto a sanctis viris scripti et ut tales a catholica ecclesia admiti et declarati sunt.

Q. Quomodo aliter dicitur scriptura sacra?

R. Scriptura sacra adhuc aliter dicitur: sacrae litterae, vel absolutae scripturae eloquia, oracula Dei, lex, doctrina, testimonium, foedus, et testamentum Dei.

Q. Quomodo sacra scriptura dividitur?

R. Sacra scriptura dividitur in duas partes

in vetus ministerium et novum testamentum
seu in legem et Evangelium.
Q. Quidnam lex seu vetus testamentum complectitur?
R. Lex seu vetus testamentum complectitur doctrinam religionis a Deo traditam Israelitis,
praecipue a Moysi ac prophetarum ministerio.
Q. Quidnam novum testamentum seu evangelium complectitur?
R. Novum testamentum seu evangelium complectitur doctrinam religionis traditam per
Christum ac per Apostolos promulgatam.
Q. Quibus ex libris constat vetus testamentum?
R. Vetus testamentum constat ex libris quadraginta quinque.
Q. Quomodo hi libri pro ratione argumenti dispescuntur?
R. Hi libri pro ratione argumenti dispescuntur in historicos, morales et prophaticos.
Q. Qui sunt libri historici?
R. Libri historici sunt: Quinque libri Moysis, seu Pentateuchus id est: Genesis, Exodus, Leviticus, Numerorum, Deuteronomium;

pro Josue, Judicum, Ruth, Quatuor regum, duo paralipomenon Esdrae: Primus et secundus, qui dicitur Nehemias; Tobias, Judith Esther, duo Machabaeorum; Primus et secundus. Generatim: Viginti unus.

Q. Qui sunt libri morales?

R. Libri morales sunt: Job, Psalterium Davidicum 150 Psalmorum; Parabolae, Ecclesiastes, Canticum canticorum, Sapientia, Ecclesiasticus seu Sirach.

Q. Qui sunt libri prophetici?

R. Libri majorum prophetarum sunt quatuor Isajae, Jeremiae cum Baruch, Ezechielis et Danielis. Minorum vero prophetarum libri sunt sequentes duodecim: Amosis, Abdiae, Aggaei, Habacuc, Joël, Jonae, Malachiae, Michaeae, Nahum, Osee, Sophoniae et Zachariae.

Q. Cuibus ex libris constat novum testamentum?

R. Novum testamentum constat ex 27 libris et hi sunt: Quatuor evangelia, secundum Matthaeum, Marcum, Lucam et Joannem. Acta Apostolorum: Quatuor decem epistolae sancti Pauli, ad varias nationes scriptae, Jacobi epistola una, Petri epistolae duae, Joannis epistolae

lae tres, Judae Thaddaei epistola una et Apocalipsis sancti Joannis.

De authentia novi testamenti.

Q. Qui liber dicitur genuinus seu authenticus?

R. Omnis liber est genuinus qui ab eo tempore, quo autor eidem profatus vixit, ad nostra usque tempora eidem ut autori semper adscriptus fuit.

Q. Qui liber dicitur integer?

R. Liber integer est in cujus exemplaribus omnia illa reperiuntur, quae sunt in vetustis codicibus.

Q. Libri novi testamenti sunt ne genuini?

R. Libros novi testamenti authenticos esse id est genuinos ac vere profectos conscriptos que auctoribus apostolis et evangelistis invicte commonstrant testimonia veterum christianorum, qui eos libros, seu monumenta apostolorum et evangelistarum, laudarunt, enumerarunt singillatim atque ad eadem provocarunt modo breviores modo prolixiores pericopas hinc decerpendo. Idem fere confici tur tam ex consensu et testimoniis veterum hereti-

eorum tum ex machinationibus improbis nonnullorum adversus authentiam librorum novi testamenti, quorum pariter genuinam originem confirmant ejusdem testamenti novi, translationes antiquissimae in linguas alias.

Enumeratio nonnullorum testium qui authentiam librorum novi testamenti probant.

Ea primo seculo fidei christianae a tribus solummodo viris scripta nobis relicta sunt testimonia in quibus nonnulli libri apostolorum et loca ex iisce expresse citantur. Inter hos recensentur Clemens Romanus, Ignatius martyr et Polycarpus viri hi discipuli apostolorum certe etiam libros eorum sine dubio quam optime noverunt.

R. Secunda in seculo qui dantur testes authentiae novi testamenti.

R. Secundo in seculo multi et gravis momenti, dantur testes authentiae novi testamenti

vivi qui partim immediate discipulos aposto-
lorum bene noverant v. g. Justinus martyr
et Irinaeus qui omnia evangelia plurimas
apostolorum epistolas et Apocalipsim in ope-
ribus suis citant; partim erant viri qui ipsi
ad ecclesias ab apostolis institutas profecti
sunt ut libros apostolorum proprie et revere
sic dictos agnoscerent v. g. Clemens Alexan-
drinus et Tertullianus qui authentiam libro-
rum novi testamenti ex dictis et testimoniis
primarum christianarum ecclesiarum omnio
probant.

Q. Qui viri hac in re memorata adhuc digni
sunt?

R. Hac in re memorata adhuc digni sunt:
Origenes ex Tertio et Eusebius episcopus Cesa-
reae ex quarto seculo. Ambo de novo testamento
magna sibi consiliarunt merita primus profe-
ctus est ad quam optimam scientiam habeat eorum
librorum, qui in antiquissimis ecclesiis authen-
tici fuerant habiti. Alter quoque quam diligen-
tissime perscrutatus est omnes tales libros, et nobis

nonnulla antiquissima testimonia horum reliquit.

Suppositio erat prorsus impossibilis.

Q. Demonstres suppositionem prorsus fuisse impossibilem?

R. Qui rem bene consideravit, quam facillime persuasum se habet, omnia testimonia in nihilum redici, quae nonnullos apostolorum libros falsos esse asserere conantur. Apostoli enim fideles suos quam optime docuerant, quam sacrissime eos admonerant ne in deceptionem ruerent; quare etiam primi christiani antequam libros novi testamenti agnoscerent tam cauti fuerunt, ut quam perfectissimam ea postularent certitudinem quae eos adduceret, ut librum quendam agnoscerent vere esse apostolicum, unde etiam primis temporibus nonnulli authentici apostolorum libri, plurimis in ecclesiis tam diu in dubio relicti fuerunt, donec quam perfectissimam de his habuissent certitudinem. Apostoli to-

tam pervilam suam et justa magistri sui praeceptum puritatem doctrinae ejus custodierunt; nulla igitur hoc tempore dari poterat librorum alienorum suppositio, quia huic apostoli statim contradixissent. Post apostolorum obitum fides christiana per totum terrarum orbem jam erat propagata, et discipuli Apostolorum eadem cum cura et severitate magistrorum suorum puritatem doctrinae custodierunt; una ecclesia vigilabat alteram et Orthodoxi vigilabant Haeterodoxos et hoc modo necessario omne tentamen suppositionis cujusdam statim detecta et annichilata erat, quod etiam historia revera probat. Exemplum nobis dedit sacerdos quidam Abajensis, qui munere suo sacerdotali destitutus fuit, quod ex praedilectione quod sancto Paulo foverat itinera sua scriptis suis mandaverat et hecce itinera apostolica

appellaverat.


DOCTRINA
RELIGIONIS

M. R.

M. R.



M. R.

[redacted]

Anno. Dni. 1842. II Semestri. 129

Classis V.

De

notis seu characteribus divinae revelationis.

1. Quot dantur notae seu characteres veracae divinae revelationis?

R. Sex dantur characteres seu criteria divinae revelationis:

1) Sanctitas et praestantia doctrinae.
2) Miracula.
3) Prophetiae.
4) Antiquitas.
5) Modus majestati divinae conveniens adhibitus ad originem, propagationem et conservationem religionis.
6) Efficatia doctrinae.

Ad Primum.

Doctrina revelata debet esse sancta. Sanctitas vero doctrinae consistit in eo ut nihil falsi, ridiculi, absurdi et contradictorii contineat. Prae-

stancia vero doctrinae consistit in eo ut revellatio divina contineat mysteria et dogmata id est: veritates tales quae rationi non repugnant sed eam superant; quia si contineret veritates rationales tunc esset solummodo naturalis, requiritur ut contineat veritates practicas clarius et exactius, succinctius quam sola ratio exponit, quia revellationis est succurrere infirmae rationi et suppeditare media sufficientia, ad adipiscendam aeternam salutem quae sola ratio humana non suppeditat.

Ad secundum.

Exigitur ut religio revellata contineat miracula quia de existentia divinae revellationis debemus esse certi, haec vero certitudo per miracula datur, miracula enim sunt eventus supernaturales qui solummodo a Deo provenire possunt.

Ad tertium.

Necesse est ut religio revellata contineat prophetias seu vaticinia; nam prophetia est praedictio futurorum, quae ratione humana certo provideri non possunt, talis vero praedictio, sine visione et cooperatione divina fieri non potest.

Ad quartum.

Primus jam homo post lapsum suum et amissa primitiva sua innocentia indigebat mediis ad consequendam reconciliationem cum Deo et aeternam beatitudinem.

Ad quintum.

Requisitur ut religio revellata: 1° Originem suam trahat ex certo modo divinae majestati convenienti quia omnis alius modus divinae majestati repugnaret.

2° Ut religio revellata ab ipso Deo sit et propagata et conservata non vero ulla vi nec fraude humana.

Ad sextum.

Efficatia doctrinae in eo consistit ut revellatio tendat ad perfectionem, non vero ad imperfectionem, adeoque ut ducat ad veram cognitionem Dei et ejus attributorum ut formet sanctos mores et veram beatitudinem producere valeat.

R. In quod classes omnes religionis quae revellatae esse putantur et in orbe visitatae sunt divisae sunt

R. Omnes religiones quae revellatae esse putantur et in orbe visitatae sunt in quatuor classes dividi possunt nempe: in Paganismum, Mahumedanismum, Judaismum et Christianismum.

De Paganismo

Q. Estne paganismus vera divina revellatio?

R. Paganismus v. Gentilismus v. Ethnicismus non est vera divina revellatio, quia omnibus caret characteribus veræ divinæ revellationis:

a) Paganismus caret sanctitate et praestantia doctrinæ, quia in Ethnica superstitione reperiuntur multa absurda, ridicula, contradictoria, indigna Deo et ejus attributis v.g. de multitudine Deorum, et cultu idolorum, crimina deorum, furta, cædes et vindictæ. Nulla continet mysteria sed fabularum excitantia; oracula erant quidem edita a viris sapientibus non vero erant mysteria.

b) Paganismus caret veris et geminis miraculis et quæ talia jactabantur, a falsis hominibus erant prolata imo ipsis quoque gentilibus erant

suspecta. Livius libro XL de miraculis hoc modo sentit: Prodigia multa nuntiata sunt et quo magis credebant simplices eo plura mentiebantur. Valerius Maximus libro I dicit: Quod gesta deorum in ambiguo habebantur.

c) Paganismus cum veris et genuinis vaticiniis sed prophetiis et licet oracula nonnulla extiterint v. g. Dodonaea, Jovis Ammonis in Aegypto, Delphica tamen fraudi partim sacrificulorum adscribuntur, partim erant aequivoca.

d) Paganismus non est humano generi coëvus, quia teste historia primo post diluvium origine mundi.

e) Paganismus non est ortus nec propagatus, nec conservatus modo divinae majestati convenienti, nam hominibus rudibus in cultum idolorum prolapsis, avaritia sacrificulorum et auctoritas nonnullorum legislatorum hanc superstitionem auxerunt. v. g. Numa Pompilius professus est se a nympha Egeria revellatione impetrasse, Minos a Jove in caverna quadam. Paganismus propagatus est fraude, dolo et vi eodemque modo conservatus.

f) Paganismus caret efficacia doctrinae, quia non modo homines ad verum cultum Dei non perduxit sed etiam eos a religione et moralitate amovit. Paganismus enim actio erat faciendis vilius, quam consecrandis viribus.

De Mahometanismo.

R. Estne Mahumedanismus vera Divina revellatio?

R. Mahumedanismus non est vera divina revellatio quia:

a) Caret sanctitate et praestantia doctrinae nam etiamsi in Alcorano, multa de sanctitate libro et commendatione digna, tamen plura sunt in eo falsa et contradictoria v. g. quod Maria virgo fuerit soror Moysis et Aaronis, quod apertè est falsum quia soror Moysis et Aaronis duo millia annorum ante partum beatae virginis vixit; Absurdum quoque est quod Deus voluerit ut religio armis propagetur. In Alcorano cap. 8 et 9 dicitur: Parcendum esse infidelibus si modo tributa solvant; porro verissimum est in Alcorano Deo vindictam placere, felicitatem aeternam consistere in gula, libidine et deliciis sensualibus.

b. Mahometanismus caret veris miraculis, quia Mahomet a Judaeis et Christianis rogatus ut monstret se esse verum prophetam per miracula, varia diffugia quaerens semel dixit. Miraculis non semper fidem dari; deinde miracula a solo Deo patrari posse; miracula non fidei sed ipsi Deo esse adscribenda, se nonmissum fuisse ad miracula patranda sed ad propagandam religionem; et tamen ipse fastus est Moysem et Chrystum miracula patrasse; et quae Machi jactant de columba in aurem loquente, de loquella camelo tempore mortis et his similia haec risu magis quam attentione digna sunt

c. Mahometanismus caret veris prophetiis quia illa quae in Alcorano invenientur non erant infelata fide historica destituta; alia vero erant ejusmodi quae ex concatenatione naturalium circumstantiarum praevideri et praedici poterant.

d. Mahumetanismus non est generi humano coëvus, quia ortus est initio Seculi septimi post Christum natum.

ℭ) Non est modo divinae majestati convenienti ortus, nec propagatus, nec conservatus, quia Mahomet asserit in spelunca montis Oreb non procul a civitate Mecca revellationem sibi revellasse; haec omnia revellavit suis consanguineis, ditioribus, doctoribus omnibus et amicis suis, postea vero igne et ferro propagavit et conservare studuit; quam ignorantiam et barbariem introduxit et cultum scientiarum prohibuit.
ℭ) Caret efficatia doctrinae, quia docuit Christum non esse summum legislatorem, sed modo excelentem prophetam, admisit inevitabile fatum, comendavit multitudinem uxorum, talis vero doctrina morum gignit corruptionem.

De Judaismo

R. Quotuplex est Judaismus?

R. Judaismus est duplex: recentior et antiquior. Antiquior est ille quem Israelitae a Deo per Moysem acceperunt et hic est vera divina revellatio. Ast post reditum e captivitate Babylonica, religio haec multis erroribus contaminata

fuit, ita ut religio Mosaica in varias abiverit sectas; nempe: Sadduccorum, Essenorum, Phariseorum, Therapeutarum et Herodianorum (cavitarum)

R. Quid est Judaismus recentior?

R. Juxta plurimas opiniones secundo seculo post mortem Christi originem sumpserunt libri Thalmudici, qui continent antiquas et falsas traditiones quibus hodie totus Thalmudismus scatet et haec religio vocatur Judaismus recentior.

R. Religio recentior Judaeorum est ne vera divina revellatio?

R. Religio recentior Judaeorum non est vera, divina revellatio quia:

a) Caret sanctitate et praestantia doctrinae, quia in libris Thalmudicis reperiuntur multa falsa et absurda v. g. Legem Mosaicam duraturam esse usque ad finem mundi, quod vero contra sacram scripturam novimus, quam ipsi Judaei venerantur. Judaei dicunt Messiam nondum venisse, Christum non fuisse verum Messiam, quod est falsum, quia in seriis proba-

simus, omnes characteres veri Messiae in eo reperiri. Multa dantur in libris Thalmudicis contraria rationi, aeternam salutem non posse obtineri, sine circumcisione; Christiano non esse succurendum in periculo vitae; hominem illum malicam agentem non esse proximum nostrum et his similia.

b) Judaismus recentior caret veris miraculis, quia nullus Rabinorum ulla eorum patravit.

c) Destituitur veris prophetiis seu vaticiniis.

d) Non est coëvus generi humano, quia haec religio collecta est a Rabino Juda Hakedosz seculo secundo post mortem Christi

e) Non est ortus, propagatus, nec conservatus modo majestati divinae convenienti sed fraudibus mendaciis et pervicatia.

f) Non habet efficaciam doctrinae quia non tendit ad promovendam gloriam Dei, quia Judaei spernunt Jesum Christum qui fuit verus Deus.

De Judaismo antiquiori.

Q. Estne Judaismus antiquior vel religio Mosaica vera Divina revellatio?

R. Judaismus antiquior vel religio Mosaica est vera Divina sed non completa revellatio: probetur:

a) Ex sanctitate et praestantia doctrinae, nam si Penta Teuchum id est: Quinque libros Mosis consideramus, effulgit in his insignis sanctitas et praestantia doctrinae, ibi deprehendimus revellationem de mysterio redemptionis, ibi leges morales, seu ethicae uberrime exponuntur, ibi leges ceremoniales invenimus Et est modum colendi Deum necnon leges forenses et politicas regni temporalis Judaeorum ad servandam pacem, tranquillitatem, nulla absurda et nulla contradictoria.

b) Ex Miraculis, quia haec religio confirmata fuit miraculis, in his enim libris legimus de decem plagis quibus Deus affecit Aegyptios, quando Pharaon noluit dimittere Judaeos e captivitate Aegyptiaca. De veritate horum mira culorum dubitari nequit, quia non clam, non in angulo, sed plam, coram ingenti multitudine

hominum patrata sunt. Veritas eorum miraculorum confirmata est scriptis et constantibus traditionibus, in memoriam nonnullorum miraculorum festa sunt instituta. Mentionem eorum de his faciunt scriptores gentilium v.g. Pyodoxus Siculus, Artabanus, Justinus et Eusebius.

c) Ex prophetiis, quia ad confirmandam religionem Moysis multa vaticinia edidit: Praedixit adventum Messiae, necnon quod nemo eorum qui viginti annos explevernt visurus sit terram Chanaan excepto Josue et Haleb. Praedixit Judaeis prosperitatem pro observantia legum et calamitates pro violatione earum, et omnia haec exacte impleta sunt.

d) Ex antiquitate quia religio Mosaica est coëva generi humano principaleenim momentum harjus revellationis est adventus Messiae, quod jam protoparentibus illico post lapsum manifestatum fuit.

e) Religio Mosaica orta est modo divinae majestati convenienti, quia data fuit Israelitis in monte Sinai post triduum continentiae, et cer-

tis adhibitis ceremoniis id est: miraculis, prophetiis et instructione tam adultis quam infantibus necessaria, divinitus est conservata; quia libris partim a Moyse partim a prophetis et aliis viris sacris mandata est.

f) Efficatia, quia religio Mosaica continet ideam veri et unius Dei, fidem in venturum Messiam praeparationem ad suscipiendam novam legem, quam latarus est, dilectionem Dei et proximi et alia motiva virtutum.

Quamvis autem haec religio est vera divina revellatio non est tamen completa sed modo praeparatio ad legem perfectiorem, ideo post adventum salvatoris mutata est. Hoc convenit sapientiae divinae, quae consistit in scientia eligendi media optima ad finem i. e. felicitatem Generis humani.

De Christianismo.

Q. Religio Christiana est vera et completa revellatio?

R. Sola religio Christiana est vera et completa.

revellatio. Probetur:

a) Ex sanctitate et praestantia doctrinae, quia Christianismus nullas continet falsitates, nullas contradictiones sed imo mysteria et dogmata, quibus leges morales mirifice declarantur. Praeterea religio Christiana addit illa quae desunt religioni naturali modum convenientissimum colendi Deum reconciliationis cum Deo post commissa peccata, exponit clarius finem et destinationem hominis, et statum vitae futurae.

b) Ex Miraculis, quia religio Christiana revellata confirmata est miraculis, tam a Christo quam Apostolis et discipulis probatis, et sic: Christus restituit multis coecis visum, mutis usum loquellae, surdis auditum, claudis gressum, aegrotis sanitatem, uno verbo, absque omni medicamento leprosos sanavit, resuscitavit mortuos v.g. Lazarum qui quatuor dies in tumulo jacuerat, filium unicum cujusdam viduae in civitate Naim et filiam cujusdam principis Jairi ad vitam revocavit, multiplicavit panes, quam in vinum mutavit, mortuus resurrexit, atque in terris visit. Petrus

etiam et Paulus in nomine Jesus Nazareni
multa miracula fecerunt. De his vero miraculis dubitari non possumus quia erant patrata non
clam, sed palam in conspectu Judaeorum et paganorum, magistratuum religionis Christianae
inimicorum.

c) Ex prophetiis, quia Christus praedixit quod unus e
duodecem apostolorum sit eum proditurus ad mortem
quod Petrus esset terciens abnegaturus, quod atrocissima morte afficeretur, quod tertia die resurgeret.
Praedixit interitum gentis Judaicae et vocationem Paganorum et versionem templi Hyerosolimitani, quae omnia ad amussim impleta sunt.

d) Ex antiquitate, quia religio christiana est coëva
generi humano, quia quoad substantiam non est
diversa a religione Mosaica, cujus essentiale dogma est fides in venturum Messiam.

e) Religio christiana, est via divina, celerrime
per totum orbem terrarum propagata, sine vi humana, quia statim primo seculo post mortem
Christi, divus Petrus in prima contione tria millia
hominum convertit, in secunda vero 5000 testimonio

Tacito et Plinio. Propagata est sine vi humana; apostoli non erant docti oratores nec philosophi sed illiterati piscatores non erant multi sed duodecim, non nobiles sed plebei, non divites sed pauperes, nec non copiosis sillogismis sed simpliciter doctrinam Christi propagarunt haec doctrina praedicabatur, Iudaeis et gentilibus incultis, et effusis in libidinem et alia gravissima vitia. Porro haec religio non est propagata armis et favore imperantium, quia nullus Imperatorum doctrinam christi armis propagavit, imo Christiani gravissimis afficiebantur poenis et persecutionibus, qui eos pice et sulfure comburi jussit. Religio christiana est modo divino conservata, quia licet multi inimici contra eam conspirassent, tamen per providentiam divinam, ab interitu et corruptione conservata est.

Religio Christiana habet efficatiam doctrinae quia hominem ducit ad cognitionem Dei et ejus attributorum ad correctionem morum, ad sectandas virtutes, ita ut etiamsi plurimi, atrocissime vexarentur tamen a religione christiana abduci non potuerant.

De Miraculis

Q. Quid est miraculum?

R. Miraculum est effectus sensibilis ac insolitus qui a nulla causa naturali, id est finita, produci potest. Vel miraculum est phoenomenon supernaturali operatione divina in mundo physico productum. Vel miraculum est id, quod superat omnes vires naturae creatae, et fit aut contra, aut saltem praeter ordinem illius.

Q. Sunt ne miracula possibilia?

R. Miracula sunt possibilia nam ex parte Dei nihil obstat, quominus miracula patrari possint. Non pugnat id: 1° Cum ejus potentia, qui enim leges naturae condidit, hic earum actionem suspendere potest. Non pugnat 2° cum ejus sapientia, quia Deus in patrandis miraculis sapientissimos fines habere potest. Non pugnat demum cum ejus immutabilitate: nam quidquid fecit Deus in tempore id decrevit ab aeterno; inde merito scripsit Rousseau: Qui negat miracula a Deo patrari posse non aliam poenam meretur, nisi ut oc-

clusus teneatur inter delirantes.

Q. Unde vera miracula distingui possint?

R. Vera miracula distingui possunt ab effectibus legum naturae, etsi enim non omnes leges naturae cognovimus, novimus tamen non nullas earum, unde quando earum legum actionem suspendi videmus, merito miraculum ibi esse dicimus, Pariter etsi nos lateat quousque vires naturae se se extendunt, certo tamen scimus eas pervenire eo non posse ut mortuum vitae restituant, vel aquas maris dividant et muri instar consolident.

Q. Sunt ne miracula indubitata divinitatis testimonia?

R. Dubitandum non est eam doctrinam ad quam stabiliendam miracula patrata sunt, certissimum veritatis atque divinitatis testimonium praeferre. Sane si miracula sunt opera omnibus creatis viribus superiora, consequens est ea non ab alio, quam ab ipso naturae domine, aut auctore proficisci posse, et indubitata esse divi-

ritatis testimonia.

Veri miraculi conditiones.

Q. Quae sunt veri miraculi conditiones?

R. Ut miracula in testimonium veritatis ac divinitatis trahi possint necesse est ut nonnullas conditiones habeant. 1° Oportet id effectus sit sensibilis atque istius modi ut de facti ipsius veritate satis constet. 2° Ut effectus vires naturales superent 3tio Miracula ut vera sint, referri debent, ad res divinas, velut: confirmationem virtutis, aut doctrinae sanctioris. 4to Finis miraculorum debet esse augmentum gloriae Dei et religionis. 5to Demum nihil sit in ipso opere, quod Dei majestate, ejusque perfectionibus indignum appareat.

De miraculis Christi.

Q. Quaenam miracula Jesus Christus his in terris patraverit?

R. Jesus Christus sequentia miracula his in terris patraverit: 1° in Cana Galilaeae ad nuptias in-

vitatus aquam in vinum convertit: quo mira-
culo a se probato manifestavit Christus suam
gloriam, et hac ex causa credidérunt in eum di-
scipuli ejus. 2º Filiam cujusdam reguli et
socrum Simonis febribus vexatos sanavit. 3tio
Capturam piscium penes stagnum Genesareth
mirabiliter avasit, quod cum videret Simon
Petrus procidit ad genua Christi dicens: Exi
a me domine quia homo peccator sum; Jesus
autem ait ad Simonem: Noli timere ex hoc
jam homines eris capiens. 4to Increpuit ven-
tos et tempestates. 5to Supra mare ambula-
vit 6to Satiavit in deserto prima vice quin-
que panibus et 2 piscibus 5000 hominum
et altera vice 7 panibus paucisque piscibus
4000 virorum. 7mo Leprosos atque alios aegrotos
uno verbo absque omni medicamento sanavit
atque mundavit. 8vo Restituebat cæcis vi-
sum, surdis auditum, mutis usum loquellae
claudis gressum. Et tandem 9no Mortuos resus-
citavit prout filium unicum cujusdam vi-

duae in civitate Naim, Lazarum quatuor diebus
mortuum et filiam cujusdam principis Tairi
ad vitam revocavit et alia innumerabilia.

Q. Ipse Jesus Christus ipse solummodo miracula
patravit, vel etiam apostolis dedit potestatem
ea patrandi?

R. Jesus Christus non solummodo ipse miracula
patravit sed etiam dedit potestatem Apostolis
ea patrandi, et quidem hisce verbis: Curate infir-
mos, mundate leprosos, et resuscitate mortuos.
Apostoli vero hac potestate sibi a Christo Domi-
no concessa, revera miracula varii generis inter
praedicandum patraverat, et sicut S. Petrus
cum Joanne ad portam templi Hyerosolimi-
tani cuidam a nativitate claudo in nomine
Jesu Nazareni gressum restituebant. Liddae
Eneam paralyticum ab annis octo in grabato jacen-
tem sanavit. In Joppen Thabitham mulierem
operibus bonis plenam ad vitam revocavit. Pau-
lus quoque multis in locis varia miracula pa-
traverat et sicut Lystris claudum a nativitate cura-
bat. Eutichum juvenem qui ex fenestra de tertio
coenaculo in terram ceciderat et mortuus erat resu-

scilavit. In insula Melita dicta patrem Publii principis hujus insulae febribus et dysenteria vexatum sanat; et alia per manus Apostolorum fiebant signa, prodigia, et miracula, quibus demonstraverunt se locutos fuisse et ejus esse solummodo nomine ipsius Dei et auctoris naturae.

R. Demonstra veritatem religionis Christianae ex idoneitate, veracitate et constantia Apostolorum.

R. Ex idoneitate.

Idoneos esse apostolos testes nemo jure dubitabit, quisquis pensitaverit, fuisse coëvos, praesentes, ac ut dicere solemus oculatos testes prout apparet ex actis apostolicis c. IV v. Non enim possumus, quae vidimus et audivimus, non loqui. Et in alio loco legimus: Quod audivimus, quod vidimus oculis nostris, quod perspeximus, quod manus nostrae contrectaverunt loquimur. Nimium credulos non fuisse affatim elucet ex S. Thoma dicente: Nisi videro in manibus ejus figuram clavorum et mittam manum meam latus ejus non credam.

Ex sinceritate et veracitate.

Sinceritas et veracitas apostolorum enim, a ipsa rei indique. Non astuti erant philosophi sed rudes, obscuri, indocti, vilesque piscatores ad orbem decipiendum minime comparati, praecones vitae integrae, doctrinaeque salluberrime, quae unice ad pietatem et fugam mendacii hominum emendationem et morum sanctitatem spectat, Praedicabant Christi miracula ibi ubi contigerant, quin quisquam eos mendacii vel fraudis jure coargueret.

Ex constantia.

Constantia demum apostolorum veracitatem doctrinae confirmat. Omnes enim apostoli in confirmationem dictorum, omnis generis calamitates, afflictiones, atrocissima supplicia experti sunt, imo mortem ipsam. Hac ex causa apostoli suo sanguine proprio sigillaverunt veritatem religionis Christianae.

De prophetiis.

Q. Quid est phophetia?

R. Prophetia est praedictio futurorum, quae ratione humana certo previderi non possunt. Vel prophetia est actio divina, qua revellantur rerum contingenter futurarum eventus, qui a spiritu finito previderi haud possunt: perspicuum est non ab homine, aut credito spiritu alio deo a solo Deo res futuras cognosci certo ac revellari posse.

Q. Qualis erat finis prophetiarum?

R. Finis prophetiae erat promittere et delineare Messiam.

De notis seu characteribus veracae prophetiae.

Q. Quae sunt notae seu characteres veracae prophetiae, quibus a falsis commentis discerni possunt?

R. Ad veram prophetiam a commentitia secernendam quinque potissimum criteria observanda sunt 1° Necesse quidem est ut constet praedictionem, de qua agitur esse ante eventum prolatam. 2° Oportet ut aequivoca non sint quae praenuntiantur. 3° Oportet prophetiam

esse de eo rerum genere, quae humani ingenii aut finiti spiritus sagacitate praenosci haud potuerint. 4to Prophetia debet referri ad Dei gloriam, aut hominum spiritualem salutem. 5to Eo illustriores prophetias esse, quo plura rei adjuncta, magis singularia, magisque stupenda, atque magis verisimilia praenuntiata fuerit, haec ubi extant, nullus relinquitur dubitandi locus, quin Dei virtus hic sese luculentius exeret.

Q. Qui characteres Messiae reperiuntur in veteri testamento?

R. Hebraeis enim non diffidentibus octo characteres Messiae reperiuntur in veteri testamento: 1) Eum ex stirpe regia oriturum 2) Futurum prophetam ceteris omnibus majorem 3) Et sacerdotem altissimi. 4) Venturum inclinante ad interitum reptb. Judaica. 5) Nasciturum Bethlehem 6) Ex virgine 7) Gentes omnes ad se vocaturum et Judaeos abjecturum 8) Fundaturum regnum aeternum.

Q. An prophetae tantum characteres Messiae praedixerunt.

R. Prophetae non tantum characteres Messiae praedixerunt sed insuper omnes circumstantias in quibus adparere debebat descripserunt.

Q. Ad quot classes haec vaticinia reduci possunt?

R. Haec vaticinia de Messia ad quatuor classes reduci possunt quarum 1) nativitatem 2) vitam et gesta 3) mortem ipsius et 4) tempus quod mortem illam subsequebatur delineabant.

Prima classis.

vaticiniorum nativitatem ejus respicientium.

Equidem quod nativitatem attinet constat eum debuisse oriri ex semine Abraham, Isaac Jacob, Jesse et Davidis.

a) Ex stirpe Abraham. Genesis c. XII: Faciam te in gentem magnam et benedicam tibi, magnificabo nomen tuum, eritque benedictus, benedicam benedicentibus tibi et maledicam maledicentibus tibi atque in te benedicentur uni-

versae cognationes terrae. His verbis promissum
est Abrahamo in semine ejus benedicendas esse
cognationes universae terrae, nullo vero alio modo
in ejus semine omnes gentes benedici poterant nisi
ex ejus semine unicus Messias nasciturus
esset.

b) Ex altera Isaac. Genesis c. XXVI. Isaaco ob orbam
famem in Aegyptum peregrinanti apparuit
Dominus et dixit ei: Et benedicam tibi: tibi enim
et semini tuo dabo universas regiones has, et
multiplicabo semen tuum sicut stellas coeli, et
benedicentur in semine tuo omnes gentes terrae.
His verbis promissum est Isaaco et.

c) Ex semine Jacob. Jacob autem filius Isaac vidit
Dominum in somno scalae inclinatum dicentem
sibi: Ego sum Dominus Deus Abraham, patris
tui, et deus Isaac, terram in qua dormis tibi da-
bo et semini tuo et benedicentur in te et in semi-
ne tuo cunctae tribus terrae. His verbis promissum
est Jacobo et sic porro.

d) Ex semine Juda. Easdem promissiones a Jacobo ad sequentes generationes fuisse propagatas, dubitari nequit, cum enim Jacob duodecem suscepisset filios, hereditatem terrae Chanaan singulis ex aequo partitus est; promissionem autem venturi Messiae Judae peculiari illa benedictione tribuit. Juda! te laudabunt fratres tui; adorabunt te filii patris tui, non auferetur sceptrum de Juda et dux de femore donec veniat qui mittendus est et ipse erit expectatio gentium. His verbis Jacob adventum Messiae illi tempori affigit, quo Judaei suprema auctoritate ac legislativa potestate spoliandi erant.

e) Ex semine Jesse et Davidis Psal: 88 v. 4. Juravi Davi servo meo, usque in aeternum praeparabo semen tuum.

f) Nasciturus erat in Bethlehem, juxta Micheam c. 5 v. 2: Et tu Bethlehem ephrata, parvulus es in millibus Juda ex te mihi egredietur, qui sit dominator in Israël et egressus ejus ab initio et a diebus aeternitatis.

g) Ad ejus incunabula delaturos Magos, mirham, aurum et thus eumque adoraturos praedicitur Isaiae c. 60 v. 6. Inundatio camelorum operiet te, omnes de Saba venient et adorabunt eum omnes reges terrae, omnes gentes servient ei.

h) Matrem ejus virginem futuram invenire est a fundo Isaiam: Ecce virgo concipiet et pariet et vocabitur nomen ejus Emmanuel.

i) Habiturum praecursorem ex solitudine profectum Malachiae: Ecce ego mitto angelum meum et praeparabit viam ante faciem meam.

k) Venturum stante templo secundo Aggei c. II v. 10: Magna erit gloria domus istius novissimae, plus quam primae, dicit dominus, et in loco isto dabo pacem dicit dominus exercituum.

Secunda classis
Vaticiniorum vitam et gesta Christi respicientium.

a) Vitam et gesta Christi ita spectes, debuit praedicare evangelium Isaiae c. 61 v 1. Ad annuncian-

dum mansuetis misit me ad medicare contritis corde et praedicarem captivis indulgentiam.

b) Debuit miracula patrare Isaiae c. 35 v. 4: Iste apperient oculi coecorum et aures surdorum patebunt, tunc saliet sicut cervus claudus et aperta erit lingua surdorum.

c) Debuit ingredi Hyerozolymam super asinam et a civibus cum gaudio excipi. Zachariae c. IX: Jubila filia Jerusalem: ecce rex tuus veniet, tibi justus et salvator ipse pauper, super asinam et super pullum filium asinae.

d) Debuit novum sacrificium instituere, alque sacrificia abrogare. Malachiae c I. v 10: Non est mihi voluntas in vobis: et munus non suscipiam de manu vestra, ab ortu enim solis usque ad occasum magnum est nomen meum in gentibus et in omni loco sacrificatur et offertur oblatio munda, quia magnum est nomen meum, dicit dominus exercituum.

Tertia classis

prophetiarum modum Christi attinentium.

a) Debuit prodi ab amico et familiari. Ps. 40 v. 10: Etenim homo pacis meae, in quo speravi, qui edebat panes meos, magnificavit super me supplantationem.

b) Debuit vendi argenteis triginta. Zacharie c. 11 v. 12. Et appenderunt mercedem meam triginta argenteos.

c) Debuit accusari a falsis testibus. Ps. 40 v. 9. Verbum iniquum constituerunt adversum me.

d) Debuit sputa perferre et contumelia c. 50 v. 6. Corpus meum dedi percutientibus et genas meas vellentibus, faciem meam non avertí ab increpantibus et conspuentibus in me.

e) Debuit inter iniquos crucifigi, felle et aceto potari, in latere perfodi et ita nudare ut super vestes ejus sortes mitterentur: Ps. 21 v. 18. Diviserunt sibi vestimenta mea et super vestem meam miserunt sortem.

Quarta classis

Vaticiniorum quae respiciunt tempus quod mortem Christi subsequebatur.

Tandem de tempore quod mortem Christi subsequebatur praedictum fuit:

a) Quod debeat de inferos descendere, veteres patriarchas tertia die, inde decturus, a mortuis resurgere, mittere spiritum sctum, super apostolos. Joël. c. II v. 28-29: Effundam spiritum meum super omnem carnem et super servos meos et ancillas in diebus illis effundam spiritum meum.

b) Demum promissa fuit Messiae conversio gentium Isaiae c. 49. v. 6. Ecce dedi te in lucem gentium, Illudque magnum opus perficere debuit per eos qui in eum erant credituri. Isaiae c. 66 v. 19. Et annunciabunt gloriam meam gentibus. Sed caecorum autem caecitatem, dispersionem et reprobationem praedixit Isaias.

De adimpletione omnium supradictorum vaticiniorum in persona Jesu Christi.

Q. An ea omnia vaticinia quae prophetae de Messia praedixerunt in persona Jesu Nazareni impleta sunt?

R. Ea omnia vaticinia quae prophetae de Messia

praedixerunt in persona Jesu Nazareni ad amussim impleta sunt.

Prima classis.

Vaticinia nativitatem Christi respicientia in persona Jesu sunt impleta. Et sic: Debuit Messias oriri ex semine Jesse et Davidis, nasci in Bethlehem, ad ejus incunabula venire debuerunt Magi, debuit habere praecursorem e sollitudine profectum, haec autem omnia revera in persona adimpleta sunt: Jesum Nazarenum esse filium Davidis constat ex Matheo c. I ubi legitur: Liber generationis Jesu Christi filii David.
Porro natus est in Bethlehem Matthei c. II v. 1. Cum ergo natus esset Jesus in Bethlehem Juda in diebus Herodis:
Ad ejus incunabula venerunt Magi aurum, myrrham, et thus defferentes, Matthei c. II v. 11: Et intrantes domum invenerunt puerum cum Maria matre ejus et procidentes adoraverunt eum: et apertis thesauris suis obtulerunt ei munera, aurum, myrrham et thus.
Habuit praecursorem Joannem, qui in deserto poeni-

sententiam praedicavit. Matthei c. III v 1-2. In diebus autem illis venit Joannes Baptista praedicans in deserto poenitentiam.

Secunda classis.

Vaticinia vitam et gesta Messiae attinentia sunt quoque in persona Jesu adimpleta: Namille in Judaea reverra praedicavit Evangelium prout scimus ex sacra scriptura.
Scimus Christum plurima inter praedicandum miracula edidisse et sic: In Cana Galileae ad nuptias invitatus aquam in vinum convertit etc. Asinae insidens paulo ante mortem ingressus est Hyerosolymam: Et cum intrasset Hyerosolymam commota est universa civitas dicens: Quis est hic et postea intravit Jesus in templum Dei et ejecit omnes ementes et vendentes.
In ultima coena cum Apostolis novum sacrificium Missae instituit Matthei c 26. v. 26: Coenantibus autem eis, accepit Jesus panem et benedixit ac fregit, deditque discipulis suis et ait: Accipite et

commedite hoc est enim corpus meum, et accipiens cali-
cem, gratias egit, et dedit illis dicens: Bibite ex hoc
omnes, hic est enim sanguis meus novi testamenti
qui pro multis effundetur in remissionem peccatorum.

Sexta classis.

Vaticinia mortis circumstantias et modum, attinen-
tia in persona Jesu Nasareni sunt quoque adimpleta.
Jesum Nasarenum fuisse a Juda Iscariote proditum
atque venditum, constat ex Matheo c. 26 v. 14-15 ubi
legitur: Tunc abiit unus de duodecem, qui dicebatur
Judas Iscariotes ad principes sacerdotum et ait
illis: Quid vultis mihi dare et ego vobis eum tradam?
Illi constituerunt illi triginta argenteos.
Accusatus a falsis testibus constat ex Matheo
c. 26 v. 60-61. Cum multi falsi testes accessissent.
Novissime autem venerunt duo falsi testes et dixe-
runt: Hic dixit: Possum destruere templum Dei et
post triduum redificare illum.
Spuda et contumelias revera perferebat: Matthaei
c. 26 v. 67-68: Tunc exspuerunt in faciem ejus, et

colaphis eum cecederunt. Illi autem palmas in faciem ejus dederunt dicentes: prophetisa nobis Christe, quis est qui te percussit.

Cruci affixus est inter duos latrones, felle et aceto potatus in latere perfossus et vestibus spoliatus, Matthaei c. 26 v. 35: Postquam autem crucifixerunt eum inter duos latrones. Et dederunt ei vinum bibere cum felle mistum. Ved unus militum lancea latus ejus aperuit, et continuo exivit sanguis et aqua. Diviserunt vestimenta ejus sortem mittentes.

Quarta classis.

Ea tandem vaticinia, quae respiciunt tempus quod mortem Christi sequebatur, sunt quoque in persona Jesu Nazareni adimpletae. Nam ille revera ad inferos descendit, veteres patriarchas inde eduxit; a mortuis resurrexit; spiritum sanctum superapostolos misit; per ipsum gentes abjectis idolis ad cultum veri dei conversae, ac Judaei paulo

post mortem ejus dispersi et in captivitatem deducti sunt.

R. An Jesus Nazarenus est Messias lege promissus?

R. Jesus Nazarenus est Messias lege promissus. Ille pro Messia haberi debet qui venit eo tempore quo juxta prophetarum oracula venire debuit, et cui omnes characteres Messiae a prophetis praedicti conveniunt. Jesus vero Nazarenus eo tempore venit quo Messias venire debuit, omnesque Messiae characteres ei conveniunt, ergo est Messias lege promissus.

Finis